



TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK



W LUBLINIE I ŚWIDNIKU



24 - 30 maja 2021 r. | nr 21 (748/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Oświadczenia majątkowe za 2020 rok (cz. 2)

Zaglądamy do portfeli samorządowców

Str. 4

ŚWIDNIK. Ewa Jankowska zasiądzie w zarządzie państwowej spółki

Awans pani sekretarz

Jeszcze tylko przez najbliższy tydzień Ewa Jankowska będzie sekretarzem miasta Świdnik. Od 1 czerwca zasiądzie w zarządzie spółki Tauron Wytwarzanie, gdzie obejmie funkcję wiceprezesa. Burmistrz Waldemar Jakson, który bardzo żałuje „straty” tak cennego pracownika, zapowiada, że nie powoła nowego sekretarza, a jego obowiązki zostaną rozłożone między kadrę zarządzającą urzędu.



FOT. ŚWIDNIK.PL

Str. 5

ŚWIDNIK. Spółdzielnia przed głosowaniami

Walne znowu bez dyskusji

W najbliższą środę, 26 maja, odbędzie się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Spółdzielcy nie wezmą jednak udziału w tradycyjnym głosowaniu, ale tego dnia będą mogli przyjść do biura spółdzielni i oddać głos na specjalnie przygotowanych kartach. Władze spółdzielni, tak jak przed rokiem, uzasadniają to pandemią i przepisami ustawy antycovidowej. Niektórym spółdzielcom nie podoba się, że drugi już raz, walne odbędzie się bez żadnej dyskusji, tym bardziej, że w programie jest m.in. kontrowersyjna uchwała o wystąpieniu spółdzielni z regionalnego związku rewizyjnego.

Str. 7



SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Groźny absurd przy Dziewanny

- To partactwo, niedopatrzanie projektanta, czy bezmyślność – pyta nasza Czytelniczka wskazując na brakujący, kilkumetrowy fragment chodnika przy ulicy Dziewanny. – Przez to piesi, by dalej kontynuować wędrowkę muszą wejść na skrzyżowanie i wąską, ruchliwą ulicę narażając się na niebezpieczeństwo – denerwuje się pan Halina, która do listu do redakcji dołączyła własnoręcznie narysowaną mapkę sytuacyjną przedstawiającą absurd opisywanej sytuacji.

Str. 5

DEBATY NAD PLANAMI

Wieżowce przy Globusie nie budzą kontrowersji, stadion żużlowy tak

Wyłożenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ulicy Kazimierza Wielkiego na popularnym Globusie nie wzbudziło tak wielu emocji, jak ten dotyczący terenów po byłej fabryce Lift Service, czy tych nad doliną Bystrzycy, gdzie ma powstać żużlowy stadion, a którego nie chcą mieszkańcy pobliskiego osiedla Skarpa i nie tylko oni.

Str. 9



LUBLINIANIE TRYSNĘLI POMYSŁAMI

Od publicznej sauny nad Bystrzycą po... odwołanie dyrektora

Do 200 projektów przekazanych do 7 maja do Ratusza drogą elektroniczną, dołączyło 14 kolejnych nadanych w tym terminie za pośrednictwem Poczty i złożonych w BOM-ach. Nie brakuje pomysłów oryginalnych, a nawet prowokacyjnych...

Str. 4



– Oddałabym wszystko, aby tylko Majcia nie cierpiała, wzięłabym na siebie ten ból – mówi Justyna, mama zmagającej się z ostrą białaczką siedmiolatki

Czas ucieka! Ruszmy Mai na ratunek!

Str. 9

Dwugodzinny strajk ostrzegawczy w lubelskich szpitalach

Czas darmowych gratulacji się skończył

Str. 2

Miasto też jest na tak, ale pieniędzy brak

Rowerzyści ważniejsi niż motocykliści?

Str. 7



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Definitywnie

Trzecia fala za nami

Poprawiających się statystyk covidowych nie zepsuł ani majowy weekend, ani wprowadzane od początku miesiąca poluzowania. Średnia liczba nowych zakażeń SARS-CoV-2 w ubiegłym tygodniu spadła poniżej 2 tys. dziennie. Szpitale wracają do normalnej pracy, bo pacjentów covidowych pod koniec ubiegłego tygodnia było już tylko niespełna 8 tysięcy, z czego 1138 korzystało z respiratorów. W końcu zauważalnie, bo poniżej 200 dziennie, zmalała również liczba zgonów.

Czy będzie czwarta fala pandemii? Specjaliści są przekonani, że tak i jako prawdopodobny termin podają jesień (choć nie brakuje głosów, że może pojawić się jeszcze przed wakacjami) tyle, że tym razem jej skala powinna być znacznie mniejsza niż ta, która właśnie wyhamowała. Śladowe, póki co, jest zainteresowanie szczepieniami wśród 16 i 17-latków, którzy mogą rejestrować się od ubiegłego tygodnia. Rząd chce więc poszerzyć grupę uprawnionych do szczepień o 12-15 latków, pod warunkiem, że Europejska Agencja Leków dopuści szczepionki przeciw Covid-19 dla tej grupy wiekowej.

Jak dotąd na szczepienia zarejestrowało się – jak poinformował w ubiegły czwartek minister **Michał Dworczyk** – ok. 48% pełnoletnich Polaków. To wciąż o wiele za mało, by osiągnąć zbiorową odporność, o której można mówić przy zaszczepieniu się powyżej 70% populacji.

Dwugodzinny strajk ostrzegawczy w lubelskich szpitalach

Czas darmowych gratulacji się skończył

To nie mogło trwać wiecznie. Jasne, blisko półtora roku pandemii okazało się zbawienne dla budżetów szpitali i poradni, a księgowo ich wyniki wręcz się zbilansowały. Udawało się również zatkać usta pracownikom medycznym chaotycznie rozrzucając różnego rodzaju premie i dodatki, motywowane „walką z COVIDem”. Jednak mimo gorączki legislacyjnej, niby to jakoś cały czas skoncentrowanej na sprawach ochrony zdrowia – cały ten czas, zdaniem branż medycznych, praktycznie zmarowano. Pracownicy ochrony zdrowia zapowiadają protesty.

Pielęgniarka z licencjatem nie ma wyższego wykształcenia?

Czarę przelał rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Teoretycznie proponuje on pewne (niewielkie) korekty płacowe na korzyść pracowników – ale jednocześnie przeciw rząd nie byłby sobą, gdyby do tego samego projektu nie wsadził kilku min, w tym zwłaszcza próby segregacji i nierównego traktowania w obrębie poszczególnych zawodów medycznych. Minister zdrowia Adam Niedzielski błysnął np. pomysłem, by podwyżkami należnymi pracownikom z wyższym wykształceniem nie obejmować... pielęgniarek z licencjatem. Również podwyżki dla najbardziej pokrzywdzonych dotąd grup, w tym zwłaszcza salowych i fizjoterapeutów przez stronę związkową uznane zostały za robienie sobie kpin z tak ciężko pracujących i szczególnie narażonych, a najgorzej uposażonych pracowników. Rząd jednak ogłosił swój kolejny sukces, bo przecież w wyniku rozmów (czyt. – jednostronnego dyktatu) na Trójsłonnym Zespole ds. Ochrony Zdrowia z udziałem związkowców – obiecano im, że płace od 1 lipca 2021 r. dojdą do poziomu obiecanego w... roku 2017.

Zaalarmują Międzynarodową Organizację Pracy

Na rządowe plevy chętnych jakoś jednak nie było. Mimo rytualnego poparcia części przynajmniej aparatu „Solidarności” swój sprzeciw wyraziła przede wszystkim Branża Ochrony Zdrowia Forum Związków Zawodowych, czyli największa spośród trzech reprezentatywnych central, grupa organizacji zrzeszających pracowników medycznych i niemedycznych pracujących w podmio-

Będą „paszporty covidowe”

- Od 1 lipca we wszystkich krajach UE mają być dostępne „paszporty covidowe”. Certyfikaty będą mieć postać kodu QR, który będzie można pobrać na urządzenia mobilne lub wydrukować – poinformowała w ubiegłym tygodniu Komisja Europejska. – Dostępne będą trzy rodzaje certyfikatów: zaświadczenie o szczepieniu; o negatywnym wyniku testu; świadectwo wyzdrowienia. Wszystkie będą bezpłatne dla wszystkich obywateli UE. Można je będzie dostać w formie cyfrowej na urządzeniu cyfrowym lub wydrukować na papierze.

Za wydawanie zaświadczeń odpowiadać mają organy krajowe - np. szpitale, placówki wykonujące testy, czy centra szczepień. Taka placówka, na wniosek zainteresowanej osoby, wystawi w formie cyfrowej zaświadczenie np. zaszczepienia i wyśle je do konsorcjum firm, które zajmą się technicznymi aspektami dokumentu. Gdy go już przygotowują, odeślą z powrotem do placówki. Tak przygotowane zaświadczenie

będzie możliwe do pobrania na urządzenie mobilne lub wydane w formie papierowej. Obie wersje będą zawierać kod QR z istotnymi informacjami, a także pieczęć cyfrową potwierdzającą, że zaświadczenie jest autentyczne. Certyfikat będzie umożliwiał swobodne podróżowanie po krajach UE. Kto będzie wystawiał certyfikaty w Polsce jeszcze nie wiadomo.

RD, ZM
PANDEMIA W LICZBACH
W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 865 622 (o 11 543), zgonów do 72 940 (o 1 263), wyleczonych do 2 624 724 (o 23,75 tys.), a wykonanych szczepień do 17 866 586 (o 2 090 556). W woj. lubelskim przybyło 638 zakażonych (od początku 125 813), a 53 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 4 334). W ubiegłą sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 1 515, w W. Brytanii – 2 523, Niemczech – 6 419, Włoszech - 4 714, Francji - 19 050. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 166,74 mln. Ponad 3,45 mln osób z Covid-19 zmarło, a 103,16 mln wyzdrowiało. Dane na niedzielę, 23 maja.

ceniem... Siostry jednak nadal podtrzymują swoje negatywne stanowisko i solidaryzują się z resztą koleżanek i kolegów. A co gorsza (dla biurokratów), projekt rządowy dokładnie przeanalizowali też lekarze – i również im on nie zaimponował. Z wyliczeń Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy wynika bowiem, że lekarz specjalista może zarabiać 1,31 przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce za rok ubiegły. W tym roku to kwota 6769 zł brutto za miesiąc, a zatem oświadczony specjalista otrzyma za poradę 9 złotych, a za operację 90 zł. - Przyjmując, że miesiąc ma 21 dni roboczych, taki lekarz specjalista z 20 letnim stażem może zarobić dziennie ok. 276 zł na rękę. To oznacza, że minister zdrowia uznał, że lekarz specjalista z 20-letnim stażem przyjmując w przychodni 30 pacjentów (co nie jest w praktyce wielką liczbą, są większe) - zostanie przez państwo wynagrodzony kwotą 9 złotych za jedną poradę, a chirurg specjalista z 20-letnim stażem, jeżeli robi dziennie 3 operacje otrzyma za każdą z nich 90 zł na rękę. Internista, który ma pod opieką na oddziale 20 pacjentów za całodzienną opiekę nad każdym z nich otrzyma 15 złotych – wyliczają medycy. A to ich zdaniem jest kompromitacja całego wielkiego rządowego zadęcia fikcyjnie tylko pro-zdrowotnego.

Jak się więc okazuje, po kilkunastu miesiącach zbierania gratulacji i okłasków za swą postawę podczas pandemii – branża medyczna pyta wreszcie o wymierny wymiar uznania.

TAK

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

6.05.2021 r. Henryka Drobek, 69 lat
7.05.2021 r. Krzysztof Łuszczryński, 60 lat
11.05.2021 r. Krystyna Dąbek z d. Woźniak, 75 lat
11.05.2021 r. Halina Słysz, 66 lat
11.05.2021 r. Mariusz Tyłutko, 59 lat
12.05.2021 r. Wiesław Kałkus, 85 lat
12.05.2021 r. Elżbieta Szalecka z d. Kość, 76 lat
13.05.2021 r. Irmina Kalitryńska, 79 lat
13.05.2021 r. Krystyna Zarnańska z d. Mazurek, 90 lat
15.05.2021 r. Tadeusz Siwek, 78 lat
15.05.2021 r. Anna Zaborek, 35 lat
16.05.2021 r. Jadwiga Marczevska, 86 lat

16.05.2021 r. Marianna Zdzisława Gierak, 93 lata
16.05.2021 r. Witold Włosek, 67 lat
16.05.2021 r. Regina Wójcik z d. Galicka, 94 lata
17.05.2021 r. Lucyna Goch, 87 lat
17.05.2021 r. Henryk Grela, 77 lat
17.05.2021 r. Kazimierz Śpiewak, 82 lata
19.05.2021 r. Zofia Grochowska, 85 lat
ŚWIDNIK
9.05.2021 r. Janusz Głąb, 73 lata
9.05.2021 r. Jan Purc, 71 lata
11.05.2021 r. Marek Wyskwar, 61 lat
13.05.2021 r. Eugeniusz Rechul, 77 lat
13.05.2021 r. Roman Stachowski, 80 lat



Szymon Hołownia (na zdjęciu razem z senatorem Jackiem Burym i radnym Marcinem Nowakiem) podczas wizyty w Lublinie

Szymon Hołownia gościł w Lublinie

Polska 2050 buduje struktury

Szymon Hołownia, lider Ruchu Polska 2050, odwiedził w ubiegłym tygodniu Lublin. W czwartek spotkał się z przedstawicielami lokalnych struktur, a także wziął udział w akcji społecznej, dotyczącej wychodzenia i zapobiegania depresji wśród młodzieży wywołanej pandemią. Mówił również o pomysłach Polski 2050 na poprawę ochrony zdrowia.

Akcja miała charakter otwarty, mieszkańcy i zainteresowani mogli spotkać się i porozmawiać z Hołownią. Na placu Litewskim wraz z wolontariuszami lider Polska 2050 rozdawał odbłaskowe opaski z napisem: „Pokonajmy depresję”.

- Depresja to koszmarna choroba. To nie obniżenie nastroju, nie chandra, to nie ten czy inny problem emocjonalny - mówił **Szymon Hołownia**. - To choroba, którą trzeba leczyć, bo nieleczona może doprowadzić do śmierci. I tymi opaskami chcemy o tym przypomnieć - dodał lider ruchu Polska 2050.

Hołowni towarzyszył m.in. senator **Jacek Bury** oraz **Marcin Nowak**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, jeden z liderów Pol-

ska 2050 na Lubelszczyźnie. Przypomnijmy, M. Nowak przed dwoma tygodniami wraz z koleżankami z rady: **Moniką Kwiatkowską** i **Mają Zaborowską** złożył interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka, w której poprosił o zabezpieczenie w budżecie miasta 200 tysięcy złotych na wdrożenie i przeprowadzenie kompleksowego programu zapobiegającemu nasilaniu się depresji u młodzieży szkolnej. - To zjawisko zwłaszcza teraz - w czasie pandemii i zdalnego nauczania - nasiliło się i lawinowo rośnie, dotykając coraz większe rzesze uczniów. Program, o który zabiegamy, zostałaby skierowany do kadry pedagogicznej a także rodziców, którzy obecnie niejednokrotnie nie posiadają szczegółowej wiedzy o tym zjawisku, przez co nie mogą w porę podjąć interwencji zapobiegającej nieszczęściu. Depresja to choroba, która przy braku szczegółowej wiedzy jest często niezauważona lub bagatelizowana, w związku z czym w naszej ocenie, powinnością przedstawicieli samorządu, jest edukacja w tym zakresie - zwraca uwagę Marcin Nowak.

LK



Przyszli adwokaci z prawniczymi zadaniami zmagali się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym

Raz na rok

Przepustka do prawniczej kariery

W ubiegłym tygodniu w całym kraju odbyły się egzaminy radcowskie i adwokackie. W Lublinie z prawniczymi zadaniami, przez cztery dni, zmagalo się 170 osób.

Egzamin, to zwieńczenie trzyletniej aplikacji, podczas której przyszli adwokaci i radcowie prawni zdobywali niezbędną wiedzę oraz doświadczenie, by w przyszłości wykonywać wymarzony zawód. Podczas aplikacji, co roku zdawali egzaminy cząstkowe z kolejnych dziedzin prawa. - W tym roku do egzaminu adwokackiego w Lublinie przystąpiło 57 osób. To podsumowanie ich dotychczasowej wiedzy i przepustka do uzyskania tytułu adwokata – mówi adw. **Maciej Chorągiewicz**, rzecznik prasowy Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie. - Zdający mieli do rozwiązania zadania z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego, gospodarczego, administracyjnego oraz z zasad wykonywa-

nia zawodu i etyki. Musieli też przygotować apelację i umowę handlową. Wszyscy pisali egzamin na własnych komputerach, używając specjalnej aplikacji, która blokowała możliwość kontaktu z innymi programami komputerowymi – wyjaśnia mec. Chorągiewicz.

Egzaminy adwokacie odbywały się jednocześnie przed 30., a radcowskie przed 41. komisjami w całym kraju. Ich wyniki znane będą w połowie czerwca. By zaliczyć egzamin i uzyskać uprawnienia do wykonywania zawodu, trzeba uzyskać pozytywny wynik z każdej części. Co roku udaje się to średnio ok. 80 proc. zdających. Na tym tle pozytywne wyróżnia się Lublin. – U nas poziom zdawalności egzaminu adwokackiego wynosi ponad 90 procent i jest najwyższy w Polsce – przyznaje adw. Maciej Chorągiewicz.

Kto nie zda będzie mógł spróbować ponownie dopiero za rok.

ZM

nowy tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Mediálna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basinski
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Rozpoczynali jako startup, dziś chcą budować wielką fabrykę

Na Felinie wyrasta chemiczny potentat

Lubelska spółka Chemnovatic planuje budowę nowego zakładu na terenie specjalnej strefy ekonomicznej na Felinie. Przy ul. Spiessa miałyby powstać fabryka zajmująca się produkcją liquidów do papierosów elektronicznych, zatrudniająca ponad 180 pracowników.

W Urzędzie Miasta Lublin trwa postępowanie w sprawie zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji. W stosunku do pierwotnej decyzji inwestor wniósł szereg zmian, które będą miały wpływ na rozmiar przyszłego zakładu. – Zmianie uległy parametry planowanego przedsięwzięcia, takie jak ilość projektowanych obiektów, kubatura budynków, ilość źródeł emisji i ich rozmieszczenie oraz struktura powierzchni – wyjaśnia Izolda Boguta z lubelskiego magistratu. – Stronom postępowania został wyznaczony 7-dniowy termin na zapoznanie się całością zebranego materiału dowodowego w sprawie. Po upływie tego terminu w oparciu o wnioszek inwestora oraz uzyskaniu wymaganych opinii od instytucji państwowych (m. in. Państwowej Inspekcji Sanitarnej) zostanie wydana ostateczna decyzja.

Obecnie Chemnovatic działa na terenie Parku Naukowo-Technologicznego przy ul. Dobrzańskiego 3. Jak wynika ze złożonych w Ratuszu dokumentów przy ul. Spiessa planuje wzniesienie m.in. hali produkcyjno-magazynowej z częścią biurową, magazynu, narzędziowni, zbiornika przeciwpożarowego wraz z niezbędnym wewnętrznym układem

drogowym i parkingami. Zabudowana zostanie ok. 1/3 działki liczącej niespełna 14 tys. metrów kwadratowych. Drugie tyle obejmie tzw. powierzchnia utwardzona. – Wyjazd i wyjazd zaplanowano od strony północnej z ul. Spiessa. Nie posiadamy informacji na temat terminu realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia – dodaje Izolda Boguta.

W fabryce zatrudnienie miałyby znaleźć 184 osoby, w tym 84 w części produkcyjno-magazynowej i 100 badawczo-biurowej.

O szczegóły inwestycji i plany rozwoju chcieliśmy spytać zarząd spółki, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi na wysłane pytania. Ze strony spółki możemy dowiedzieć się, że została ona założona w 2013 roku przez dwóch nauczycieli akademickich z Politechniki Lubelskiej - **Marcina Ławeckiego** i **Bartłomieja Gęcę**. W ciągu zaledwie kilku lat firma przeszła niezwykłą drogę, stając się czołowym producentem e-liquidów i surowców dla producentów e-liquidów i woreczków nikotynowych na całym świecie. Spółka produkuje czystą nikotynę, sól nikotynową, bazy nikotynowe, aromaty, dodatki, a także inne związki chemiczne. Swoje produkty dostarcza do ponad 60 krajów świata. Ze strony dowiadujemy się również, że Chemnovatic stale rozwija swoje moce produkcyjne i na początku tego roku osiągnęła zdolność wytworzenia ponad 500 000 butelek z e-liquidami tygodniowo i sprzedaje co tydzień ponad 15 ton surowców, w tym ponad 270 kilogramów czystej nikotyny i soli nikotynowych.

Marek Kościuk

ŚWIDNIK. 3,2 mln zł na „Solidarności”, 2 mln na Okulickiego

Miasto dołoży i dopnie małą obwodnicę



Brakujący, kilkusetmetrowy odcinek Al. NSZZ „Solidarność”, będzie gotowy w tym roku

Urząd Miasta Świdnik rozstrzygnął przetarg na budowę drugiego etapu al. NSZZ „Solidarność”. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, droga będzie gotowa przed końcem roku.

Wykonawcą ostatniego odcinka al. NSZZ „Solidarność” będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa, które w przetargu zaproponowało kwotę 3,2 mln zł. – To więcej niż zakładaliśmy na tę inwestycję (koszty oszacowane na 2,7 mln zł), ale zdecydowaliśmy, że dołożymy do niej. Zależy nam, aby prace mogły ruszyć jak najszybciej i aby jeszcze w tym roku al. Solidarności była ukończona – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Do przetargu stanęło w sumie 6 firm (WOD-BUD z Kraśnika, ERMANOS ze Skarżyska Kamiennej, PRD Lubartów, konsorcjum PBI Infrastruktura z Kraśnika i PBI WMB z Sandomierza, LS COMPLEX z Lublina i STRABAG), a zaproponowane przez nie kwoty wahały się od 3 do prawie 3,7 mln zł. Najtańszą ofertę z przyczyn formalnych miasto musiało odrzucić i wybrano kolejną najkorzystniejszą, zaproponowaną właśnie przez PRD Lubartów.

Zadaniem przedsiębiorstwa

będzie wykonanie ponad półkilometrowej asfaltowej szosy między ulicami ks. Hryniewiczza i Kusocińskiego, dzięki czemu domknięta będzie, mała, południowa obwodnica miasta, wraz z infrastrukturą towarzyszącą - oświetleniem, chodnikami, ścieżkami rowerowymi i zatokami dla autobusów. Zadanie zostanie w całości sfinansowane ze środków miasta, ale jak przypomina wiceburmistrz, pierwszy 1,2-kilometrowy odcinek al. Solidarności, łączący al. Jana Pawła II i ul. Hryniewiczza, który został oddany do użytku kilka miesięcy temu, powstał kosztem ok. 11,2 mln zł, z czego połowę stanowiły środki z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych.

Miasto rozpoczęło także poszukiwanie firmy, która przebuduje ulicę Okulickiego. Na oferty czeka do 27 maja. Prace obejmą odcinek od ul. Wyspiańskiego do Kosynierów. W planach, oprócz wymiany nawierzchni, jest także remont chodników, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz budowa dodatkowych miejsc postojowych. Koszt zadania wyceniono na ok. 2 mln zł, z czego połowę stanowić będą środki pozyskane przez miasto z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(w)

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA. 78. Tour de Pologne wystartuje 9 sierpnia z placu Zamkowego

Wielkie ściganie rozpocznie się w Lublinie!

Potwierdziło się to, o czym kilkakrotnie pisaliśmy na łamach Nowego Tygodnia. Kolarski wyścig Tour de Pologne po 12 latach nie tylko wraca na Lubelszczyznę, ale wielkie ściganie rozpocznie się w Lublinie. Kolarze wystartują 9 sierpnia z placu Zamkowego i po przejechaniu ponad 216 km przez m.in. Prawiedniki, Bychawę, Godziszów, Nielisz, Krasnystaw i Rejowiec, zameldują się na mecie w Chełmie.

Tegoroczny wyścig dookoła Polski zapowiada się inny niż wszystkie dotychczasowe. – Zaproponowaliśmy kilka zmian w porównaniu do ostatnich lat. Pierwsza to trasa – podkreślał podczas czwartkowej prezentacji **Czesław Lang**, świetny przed laty kolarz, dyrektor generalny firmy Lang Team organizującej wyścig. Kolarze będą się ścigać na Lubelszczyźnie i Roztoczu, Podkarpaciu, w Bieszczadach, Pieninach na Podhalu, a także w Beskidach. Czasówkę zaplanowano w Katowicach. Metę końcową wyścigu, 15 sierpnia, organizatorzy planują, podobnie jak w latach ubiegłych na krakowskich Błoniach.

Tak pojedą kolarze

Uroczysty start 78. Tour de Pologne zaplanowano 9 sierpnia na placu Zamkowym w Lublinie. Etap poprowadzi przez urokliwe i bogate w walory przyrodnicze tereny Lubelszczyzny, w tym powiatu lubelskiego. Na trasie znajdą się trzy Lotne Premie LOTTO: w Batorzu, Godziszowie oraz Krasnymstawie i trzy Premie Górskie III kategorii – w Błażku, Antolinie oraz Hoszni Abramowskiej. Meta tego wymagającego etapu będzie usytuowana w Chełmie.

– Drugi etap z Zamościa do Przemysła może pretendować do miana królewskiego. Kolarze pojedą m.in. przez Kalwarię Paclawską, gdzie zostanie rozegrana górska premia. Sam finisz usytuowany został na podjeździe, którego nachylenie sięga 13–15 procent. – Ten etap prawdopodobnie ustawi klasyfikację generalną, ale jeszcze nie

Jeszcze na początku roku było mało prawdopodobne, że wyścig rozpocznie się w Lublinie. Choć radni miejscy **Monika Kwiatkowska** i **Marcin Nowak** apelowali do prezydenta **Krzysztofa Żuka**, by miasto podjęło starania, aby znaleźć się na mapie tegorocznego touru, Ratusz odpowiadał, że nie ma pieniędzy na imprezę. Sytuacja zmieniła się, gdy w imprezę mocno zaangażowało się Województwo Lubelskie i marszałek **Jarosław Stawiarski**, a także prezydenci Chełma i Zamościa. Ostatecznie środki się znalazły.

przesądzi o losach wyścigu, bo dalej też jest sporo trudności – zaznacza **Czesław Lang**. W kolejnych dniach peleton przejedzie przez Bieszczady, Podhale, Śląsk, by siódmego, ostatniego dnia rywalizacji dotrzeć z Zabrza do Krakowa.

TDP w wyjątkowej oprawie

78. Tour de Pologne UCI World Tour będzie pokazywany w wyjątkowej oprawie. Sygnał wyprodukuje Telewizja Polska wspólnie z francuską firmą Atlantic Media, dzięki czemu impreza zostanie zaprezentowana na najwyższym światowym poziomie.

– Kibice zobaczą około pięciu godzin transmisji telewizyjnej z każdego świata. W naszym kraju wyścig będzie można oglądać w TVP Sport i TVP 1, ale planowana jest też transmisja do wielu krajów z całego świata – zaznacza wicemistrz olimpijski z Moskwy.



Pierwszy etap 78. TDP prowadził będzie z Lublina do Chełma

i... z najlepszymi kolarzami na świecie

W wyścigu wystartuje 19 najlepszych kolarskich drużyn świata oraz trzy z „dzikimi kartami”, w tym reprezentacja Polski, a imprezę poprzedzi transmisja z prezentacji ekip. W 78. Tour de Pologne UCI World Tour kolarze będą walczyli w klasyfikacji generalnej CARREFOUR, Najlepszy Góral, Najlepszy Sprinter LOTOS, Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO, Najlepszy Polak LOTOS, zwycięzca etapu DRUTEX, klasyfikacji drużynowej oraz klasyfikacji młodzieżowej im. Bjorga Lambrechta. Swoją udział w 78. TDP już wstępnie zadeklarował

jego zwycięzca z 2018 roku i mistrz świata z 2014 roku, **Michał Kwiatkowski** (Ineos Grenadiers).

Będzie też coś dla amatorów

Przy okazji 2. etapu w Arłamowie odbędzie się też ORLEN Tour de Pologne Amatorów Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, który jest częścią cyklu ORLEN Lang Team Race. Tradycyjnie odbędzie się też Tour de Pologne Junior, czyli cykl czterech wyścigów dla dzieci i młodzieży.

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku jest jednym z lokalnych partnerów medialnych 78. Tour de Pologne.

BS

Lublin porządkuje lokalnie, ustawa globalnie

Koniec bezkarnego hulania

W Lublinie jeszcze w tym miesiącu wyznaczonych zostanie kolejnych 80 miejsc do parkowania elektrycznych hulajnog. Jeszcze ważniejsze dla użytkowników tych pojazdów, ale i wszystkich lublinian, jest jednak wejście w życie, w ubiegły czwartek, ustawy regulującej status prawny hulajnog elektrycznych i poruszanie się nimi, choć częściowo porządkującej panujące dotąd w tej kwestii bezhołowie.

Zacznijmy od naszych rozwiązań lokalnych. Po licznych skargach mieszkańców, które pojawiały się wraz z wprowadzeniem przed rokiem do Lublina elektrycznych hulajnog na wynajem, na porzucanie tych pojazdów, gdzie popadnie, władze miasta podjęły kroki, by rozwiązać ten problem. – Pilotażowo wyznacziliśmy 20 dedykowanych miejsc w centrum do parkowania hulajnog i okazało się to bardzo dobrym rozwiązaniem, gdyż znacząco spadła ilość interwencji pieszych w sprawie porzuconych „pod nogami” hulajnog. Teraz wyznaczamy kolejnych 80 parkingów, które będą gotowe jeszcze w tym miesiącu – mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina, ds. inwestycji i rozwoju. – Tym samym nadal jesteśmy liderem w



Lublin walczy z porzucaniem hulajnog gdzie popadnie. Do końca tego miesiąca w miejscie wyznaczonych zostanie kolejnych 80 miejsc do ich parkowania

kwestii porządkowania na gruncie lokalnym sposobu korzystania z hulajnog i uprzedzamy działania na szczeblu krajowym.

Parkingi dla hulajnog w większości wyznaczono w bezpośrednim sąsiedztwie przystanków komunikacji miejskiej bądź stacji Lubelskiego Roweru Miejskiego, by stworzyć możliwość przesiadki na inny, również ekologiczny, środek transportu. Drugim czynnikiem, jaki stał za wyborem lokalizacji, były skargi na dotychczasowe miejsca pozostawiania hulajnog przez ich użytkowników.

Parkingi zostały wyznaczone na chodnikach w formie wymalowanego obszaru z piktogramem, ale w taki sposób, by nie utrudniać ruchu pieszym. Na parkingach, poza hulajnogami, mieszkańcy mogą pozostawić także elektryczne deskorolki, czy segwaye.

Koniec bezhołowia

Lublin próbuje zapanować nad porzucaniem hulajnog „gdzie popadnie”, ale jeszcze większe znaczenie dla korzystania z e-hulajnog, nie tylko w Lublinie, będzie miała, a przynajmniej powinna, mieć obowiązująca od 20 maja nowelizacja prawa o ruchu drogowym, wprowadzająca przepisy regulujące poruszanie się na hulajnogach, deskorolkach i urządzeniach samobalansujących się z napędem elektrycznym.

Brak uregulowań w tym zakresie był prawdziwą złą wiadomością dla pieszych i służb porządkowych, które nie miały podstaw prawnych do egzekwowania kar wobec nieodpowiedzialnych użytkowników tych urządzeń. W świetle nowych przepisów podstawowym miejscem poruszania się hulajnog elektrycznych jest infrastruktura rowerowa. W przypadku jej braku kierujący hulajnogą powinien korzystać z jezdni

o ile dopuszczalna na niej prędkość nie jest większa niż 30 km/h. Jeśli dozwolona prędkość jest wyższa, a drogi rowerowej nie ma, wyjątkowo dozwolone jest korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych, ale z prędkością porównywalną do ruchu pieszych, z zachowaniem szczególnej ostrożności i ustępowaniem pierwszeństwa. Dozwolone jest przejeżdżanie hulajnogą przez przejazdy dla rowerzystów, ale w przypadku przejść dla pieszych hulajnogę należy przeprowadzać. Zabroniona jest jazda po spożyciu alkoholu, przewożenie innych osób, zwierząt i bagażu. Osoby pełnoletnie mogą poruszać się hulajnogami elektrycznymi bez dodatkowych uprawnień, dzieci i młodzież w wieku 10-18 lat powinny mieć kartę rowerową lub prawo jazdy kat. AM, A1, B1, T; dzieci poniżej 10 roku życia mają zakaz poruszania się hulajnogami elektrycznymi po drogach. Wyjątek stanowią strefy zamieszkania, gdzie dzieci mogą korzystać z takich urządzeń, ale wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Dzięki zakwalifikowaniu hulajnog jako pojazdy prowadzące je osoby nie mogą być po spożyciu alkoholu, co dotąd ze względu na brak przepisów było w zasadzie bezkarne.

ZM, (I)

Oświadczenia majątkowe za 2020 rok (cz. 2)

Zaglądamy do portfeli samorządowców

Jak co roku lubelscy samorządowcy prezentują swoje oświadczenia majątkowe. Przed tygodniem przedstawiliśmy te złożone przez wiceprezydentów miasta (oświadczenie prezydenta, podobnie jak przewodniczącego rady nie zostało jeszcze opublikowane). Dziś zaglądamy do zeznań skarbnika i sekretarza miasta oraz wiceprzewodniczących rady miasta.

Lucyna Sternik, skarbnik miasta (od listopada 2020 roku), zaoszczędziła ponad 87 tysięcy złotych. Ma też wykupione indywidualne ubezpieczenie na życie z funduszem kapitałowym w wysokości prawie 51 tysięcy złotych. Jest właścicielką domu o powierzchni 146 metrów kwadratowych z garażem o pow. prawie 37 m kwadratowych na działce o powierzchni 4,5 arów (wartość całkowita to 550 tysięcy złotych). Ma też mieszkanie o powierzchni 53 metrów kwadratowych i wartości 250 tysięcy złotych, domek letniskowy o powierzchni 43 metrów kwadratowych na działce o powierzchni ponad 8 arów (wartość 150 tysięcy złotych), a także działkę rolną o wartości 45 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobiła w Ratuszu ponad 139 tysięcy złotych, a także pobrała ponad 3 tysiące złotych zasiłku z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeździ Hondą Civic z 2006 roku (współwłasność z synem), a także Kia Soul z 2012 roku. Spłaca kredyt komercyjny w BGŻ BNP Paribas (do spłaty zostało prawie 7 tysięcy złotych) a także pożyczkę w PKO BP (do spłaty zostało ponad 7 tysięcy zł).

Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta, ma 20 tysięcy złotych oszczędności (tyle samo wykazał przed rokiem). Wraz z siostrą jest współwłaścicielem domu o powierzchni 100 metrów kwadratowych (wartość 50 tysięcy złotych), a także gospodarstwa rolnego o powierzchni ponad 6 hektarów (część jest dzierżawiona), w którego skład wchodzi: łąka, las, budynki gospodarcze i maszyny rolnicze. Z tego tytułu osiągnął w ubiegłym roku 3 tysiące złotych przychodu i tysiąc złotych dochodu. Ma również mieszkanie o powierzchni 85 metrów kwadratowych z „pomieszczeniami przynależnymi” o powierzchni prawie 40 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych). W ubiegłym roku za pracę w Ratuszu zarobił prawie 180 tysięcy złotych, o kilka tysięcy złotych więcej niż w 2019 r. Jeździ Toyotą Avensis z 2002 roku, Kią Sportage z 2009 roku i Lexusem GS 450H z 2008 roku. Spłaca zaciągnięty w 2017 roku na kwotę 200 tysięcy złotych kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w ING Banku Śląskim, do spłaty zostało 78 tysięcy

Tworzą strategię rozwoju Lublina. Ruszyły konsultacje społeczne

Wymyślmy wspólnie Lublin

Nad strategią rozwoju Lublina do 2030 roku pracuje lubelski ratusz. Ruszyły konsultacje społeczne w tej sprawie, które potrwają do 23 czerwca.

Z końcem tego roku przestanie obowiązywać aktualna strategia rozwoju Lublina. Miasto musi stworzyć nową wizję w prawie 10-letniej perspektywie. Prace nad nową strategią zaczęły się od zebrania kilkunastu tysięcy opinii i komentarzy mieszkańców. Kolejnym etapem było „wypracowanie rekomendowanych kierunków rozwoju Lublina”, a także określenie postępu, jaki ma wykonać miasto. Ten etap został podsumowany, powstał z

złotych. Inne zobowiązania to: kredyt na zakup samochodu w BNP Paribas spłacany wraz z córką (został zaciągnięty w 2014 roku na kwotę 47 tysięcy złotych, do spłaty zostało 11 tysięcy zł), a także pożyczkę na wydatki bieżące z pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej Urzędu Miasta Lublin. Została ona udzielona w grudniu 2018 roku na kwotę 35 tysięcy złotych, do spłaty zostało ponad 17 tysięcy zł.

Stanisław Kieroński, wiceprzewodniczący rady miasta (klub Krzysztofa Żuka), zgromadził prawie 59 tysięcy złotych oszczędności. Wraz z żoną jest właścicielem garażu o powierzchni prawie 16 metrów kwadratowych (wartość 30 tysięcy złotych). W ubiegłym roku pobrał ponad 45 tysięcy zł emerytury, a także ponad 32 tys. zł diety radnego. Wraz z żoną i córką spłaca ponad 27 tysięcy franków szwajcarskich kredytu na zakup mieszkania, prawie 18 tysięcy zł pożyczki gotówkowej na cele bieżące w PKO BP, a także około 14 tysięcy zł pożyczki na cele bieżące w Santander Consumer Banku.

Marcin Nowak, wiceprzewodniczący rady miasta (klub K. Żuka), zaoszczędził 30 tysięcy złotych i 5 tysięcy dolarów. Ma też papiery wartościowe na kwotę prawie 2,5 tys. zł. W ubiegłym roku zarobił 30 tysięcy złotych w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji, prawie 7 tys. zł na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej, a także ponad 3 tys. zł z praw autorskich. Pobrał też około 30 tysięcy zł diety radnego. Jeździ Mitsubishi ASX z 2015 roku o wartości 73 tysięcy złotych (cena zakupu). Spłaca 30 tysięcy złotych kredytu na zakup auta.

Leszek Daniewski, wiceprzewodniczący rady miasta (klub K. Żuka), zgromadził prawie 77 tysięcy złotych na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, a 17 tysięcy złotych w pakiecie emerytalnym w PKO BP. Ma dom o powierzchni 220 metrów kwadratowych i wartości 550 tysięcy złotych, mieszkanie o powierzchni 31 metrów kwadratowych (wartość odrębna żony), a także gospodarstwo rolne o powierzchni 2,95 ha (wartość 388 tysięcy zł) z budynkiem garażowo-gospodarczym. Jest też współwłaścicielem domu o powierzchni 110 metrów kwadratowych (wartość 350 tys. zł). W ubiegłym roku zarobił 100 tysięcy złotych w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji (wraz z odprawą emerytalną). Pobrał 93 tysiące złotych emerytury i prawie 32 tysiące zł diety radnego. Jeździ Renault Kadjar z 2018 roku oraz Renault Clio z 2019 roku (własność żony). Nie ma kredytów.

Oświadczenie kolejnych radnych w następnym numerze.

Opracował TN

Lublinianie trysnęli pomysłami

Od publicznej sauny nad Bystrzycą po... odwołanie dyrektora

Do 200 projektów przekazanych do 7 maja do Ratusza drogą elektroniczną, dołączyło 14 kolejnych nadanych w tym terminie za pośrednictwem Poczty i złożonych w BOM-ach. Nie brakuje pomysłów oryginalnych, a nawet prowokacyjnych...

W ubiegłą środę poznaliśmy ostateczną liczbę wniosków zgłoszonych przez mieszkańców do tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Lublinianie złożyli 214 projektów na łączną kwotę ponad 73 mln zł (136 projektów dzielnicowych i 78 ogólnomiejskich). To o blisko 30% więcej niż przed rokiem, choć ponad 20 analogicznych projektów dotyczy walki z zanieczyszczeniem powietrza przez poszczególne dzielnice Lublina, a 7 pt. „OlSiłka” dotyczy wyposażenia w siedmiu dzielnicach siłowni z wykorzystaniem zewnętrznych atlasów treningowych z systemem zmiennego obciążenia i aplikacją wirtualnego trenera.– Bardzo cieszy nas niesłabnące zainteresowanie mieszkańców Budżetem Obywatelskim. Liczba nowych pomysłów pokazuje, że lublinianie chętnie korzystają z tego narzędzia partycypacji. Dzięki niemu wspólnie z mieszkańcami zmieniamy nasze miasto na lepsze – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, Zastępcą Prezydenta Miasta Lublin ds. Kul-

tury, Sportu i Partycypacji. Wśród projektów wykraczających poza tradycyjnie pojawiające się inwestycje infrastrukturalne, znalazł się między innymi projekt „Niezatapialni” zakładający zakup specjalistycznego sprzętu do ratowania osób tonących w Zalewie Zemborzyckim, czy „Szklana pułapka”, dzięki któremu szklane wiaty przystankowe mają zostać oklejone, by były widoczne dla ptaków, co ochroni je przed zderzeniem ze szkłem. Teraz pomysły będą oceniane (etap ten potrwa ok. 2 miesiące) przez miejskich ekspertów pod kątem formalnym i merytorycznym, aby wyłonić te, które zostaną poddane pod głosowanie. A wśród zgłoszonych wniosków nie brakuje pomysłów naprawdę oryginalnych, jak: budowa skoczni narciarskiej w wąwozie na Rurach, postawienie Gi-veboxa, czyli miejskiego mebla do partycypacji, a anonimowej wymiany produktów między mieszkańcami, czy zainstalowania sauny fińskiej (bezpłatnej przez pierwszy rok) w Parku Ludowym nad brzegiem

Bystrzycy, w której saunowicze mogliby się schłodzić po seansie.

Są także projekty, które nie mają szans na przejście oceny formalnej, ale ich autorzy najwyraźniej chcieli „wywołać temat” i sprowokować lublinian do dyskusji, jak: „Konkurs na Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów” wyceniony na 100 000 zł z uzasadnieniem: „Czas na zmiany. Kazimierz Pidek zarządza lubelskimi ulicami zdecydowanie zbyt długo. **Kazimierz Pidek** objął stanowisko w 2012 roku bez konkursu”, czy „Gazeta Lublin.eu - pozytywne informacje z urzędu za Twoje podatki” za 199 100 zł (czyli tyle, ile w tym roku Ratusz przeznaczy na wydawanie bezpłatnej gazety, która dociera co miesiąc do skrzynek wszystkich mieszkańców” z przekornym uzasadnieniem: „Projekt dotyczy kontynuacji wydawania przez urząd miasta gazety „Lublin.eu”, przez cały rok 2022 (w sumie 11 wydań). W gazecie redagowanej przez pracowników urzędu znajdują się same pozytywne informacje: - decyzje Prezydenta Miasta, które zmieniły

życie lublinian, - alfabetyczny spis jego sukcesów, - wywiady z radnymi, popierającymi działania Prezydenta, - relacje z wizyt gospodarskich na miejskich inwestycjach, - opis dobrej współpracy z deweloperami, - czasem również wypowiedzi zadowolonych mieszkańców. Gazeta będzie dostarczana - tak jak obecnie - bezpłatnie do domów i mieszkań w nakładzie 120 000 egzemplarzy. Wynik projektu w głosowaniu pozwoli określić poparcie mieszkańców dla wydawania własnej gazety przez urząd miasta”.

Przypominamy, że w tym roku na projekty Budżetu Obywatelskiego przeznaczono kwotę 12,5 mln złotych. Głosowanie rozpocznie się 23 września i potrwa do 10 października.

Głosować będzie można na dwa projekty dzielnicowe i dwa ogólnomiejskie. Lista pomysłów dostępna jest pod adresem: https://lublin.eu/gfx/lublin/userfiles/_public/mieszkancy/partycypacja/bo_aktualnosci/bo_viii/lista_projektow_zlozonych_do_bo_viii.pdf. **ZM**

Miasto też jest na tak, ale pieniędzy brak

Rowerzyści ważniejsi niż motocykliści?

- **Dlaczego gotowy od jesieni ubiegłego roku projekt dopuszczenia motocykli do poruszania się w Lublinie po buspasach „utknął” w ZDiM? – pyta radny Stanisław Brzozowski. Miasto przyznaje, że faktycznie dokument jest gotowy, ale na jego wdrożenie brakuje 70 tys. zł. – To dziesięć razy mniej niż dołożono do uruchomienia w tym roku Lubelskiego Roweru Miejskiego – nie kryją rozgoryczenia motocykliści, których codziennie przez Lublina przejeżdża kilka tysięcy.**

O wpuszczenie motocyklistów na lubelskie buspasy upomniął się ostatnio miejski radny **Stanisław Brzozowski** (PiS). – Zwracam się do Pana Prezydenta na wniosek środo-

wisk zrzeszających motocyklistów o korektę przepisów drogowych w kwestii dopuszczania motocykli do poruszania się po buspasach. Uzyskałem informację, że Wydział Zarządzania Ruchem i Mobilnością przygotował odpowiedni projekt uwzględniający między innymi zgłaszany przeze mnie postulat już we wrześniu 2020 roku, ale projekt ten „utknął” w ZDiM – czytamy w złożonej przez niego interpelacji. – Już praktycznie od miesiąca mamy sezon na jednoślady i przeciąganie tej procedury nie ma logicznego uzasadnienia. Sądzę również, że umożliwienie korzystania z buspasów motocyklistom jest zasadne i przyniesie więcej korzyści niż problemów, tym bardziej, że

podobne rozwiązanie działa już w Warszawie, a Lublin mógłby być drugim miastem w Polsce, które zmieni przepisy tak żeby „służyły obywatelom, a nie niepotrzebnie, ich gnębiły.

Prezydent jeszcze oficjalnie nie odpowiedział na wystąpienie radnego, ale urzędnicy odnieśli się do tej kwestii na łamach „Dziennika Wschodniego” przyznając, że faktycznie umożliwiający motocyklistom poruszanie się po buspasach, faktycznie jest przygotowany, ale musi poczekać na realizację, bo brakuje 70 tys. zł na wprowadzenie zmian w oznakowaniu ulic. Takie wyjaśnienia i zapewnianie Ratusza, że nie rezygnuje z planu wpuszczenia motocykli na buspasy,

tylko odkłada go na później, nie satysfakcjonuje motocyklistów. – Na dołożenie do Lubelskiego Roweru Miejskiego pieniądze i to znaczenie większe się znalazły – komentują rozgoryczeni. – To dziwne tłumaczenie ze strony Ratusza. Takie rozwiązanie sprawdza się w wielu miastach europejskich i polskich i znacznie upłynnia ruch drogowy – ocenia **Bartłomiej Pejo**, lider partii KORWiN na Lubelszczyźnie i prezes świdnickiego Klubu Motocyklowego „Usarz” (a także wicestarosta powiatu świdnickiego), który w tej sprawie, w ubiegłą środę, razem z radnym Brzozowskim, wystąpili na konferencji prasowej na schodach lubelskiego Ratusza.

ZM

ZEMBORZYCE. Remont kawałka ulicy Prawiednickiej rozbudził apetyt mieszkańców

Przy okazji się nie da

Realizowana z udziałem funduszy unijnych budowa węzła przesiadkowego przy ul. Osmolickiej cieszy mieszkańców Zemborzyc i Gminy Głusk, ale proszą oni, by miasto rozszerzyło nieco zakres planowanej inwestycji i zadbało, by wiązała się ona z możliwie najmniejszymi utrudnieniami w ruchu i działalności lokalnego przedsiębiorcy. – Wykonanie dodatkowych prac nie jest możliwe – odpowiada Ratusz, ale deklaruje, że zadba o to, by remont był jak najmniej uciążliwy.

W imieniu mieszkańców interpelację w tej sprawie złożył wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, **Leszek Daniewski**.

- Przebudowa pętli autobusowej u zbiegu ulic Osmolickiej i Prawiednickiej wraz z remontem odcinka drugiej z tych ulic cieszy mieszkańców, bo m.in. uporządkuje ruch autobusów w tym miejscu i da możliwość utworzenia miejsc parkingowych dla pasażerów, ale ich zdaniem remont ulicy Prawiednickiej powinien być przeprowadzony na całym jej odcinku tj. od ul. Osmolickiej do skrzyżowania z

drogą na Osmolice – pisze radny Leszek Daniewski. - Obecny stan nawierzchni tej ulicy jest fatalny, o czym miał okazję przekonać się pan prezydent Artur Szymczyk podczas spotkania w terenie, a w najgorszym stanie jest ok. 100-metrowy fragment ulicy na odcinku od pętli do mostu na Bystrzycy, w pobliżu którego znajduje się bardzo popularny obiekt rekreacyjno-wypoczynkowy „Bar Pod Pstrągiem” ze stawami hodowlanymi, łowiskiem i placem zabaw dla dzieci oraz pomosty służące kajakarzom do przenoszenia kajaków przez jaz.

Jak podkreśla radny w sezonie turystycznym prowadzący do tego miejsca odcinek ulicy Prawiednickiej jest bardzo uczęszczany przez pieszych, rowerzystów i kierowców i dla poprawy bezpieczeństwa należałoby wykonać chodnik, oświetlenie i poszerzyć jezdnię oraz pobocze, by umożliwić parkowanie samochodów. Daniewski prosi również prezydenta, by miasto zadbało, by prowadzone przy budowie pętli prace były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców i prowadzone w sposób jak

najmniej utrudniający przejazd ulicą Prawiednicką oraz dojazd do ośrodka „Pod Pstrągiem”.

- Rozpoczynający się właśnie sezon i znoszenie obostrzeń związanych z pandemią dają jego właścicielom możliwość „dźwignięcia się” po długim okresie braku dochodów w związku z zamknięciem lokalu gastronomicznego i łowiska – wskazuje Daniewski. - Stąd tak ważne, aby przebudowa pętli i prace remontowe były prowadzone w sposób jak najmniej utrudniający przejazd ulicą Prawiednicką oraz dojazd do tego obiektu.

Odpowiadając radnemu, wiceprezydent **Artur Szymczyk** zapewnił, że miasto postara się, by remont był jak najmniej uciążliwy, ale co do pozostałych postulatów nie miał już dobrych wiadomości. - Remont na całym odcinku ul. Prawiednickiej i wykonanie pozostałych prac wskazanych w interpelacji, nie jest na razie możliwe do wykonania, ponieważ wychodzi poza zakres zaplanowanej przebudowy i wymaga zabezpieczenia dodatkowych środków – wyjaśnia wiceprezydent. **ZM**

Na pięcioletnią kadencję od września

Kolejni dyrektorzy poszukiwani

Prezydent Lublina ogłosił konkursy na stanowisko dyrektora w kolejnych pięciu placówkach oświatowych.

Ratusz czeka na oferty od kandydatów na dyrektorów: Przedszkola nr 10 przy ul. Zuchów 4; Przedszkola nr 26 przy ul. Rynek 12; Przedszkola nr 83 przy ul. Zdrowa 1; Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 przy ul. Głuska 5; Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej i Słabo Słyszącej im. Jana Pawła II przy ul. Ordonówny 4. Dokumenty trzeba złożyć do końca maja.

Tydzień wcześniej Ratusz ogłosił konkursy na szefów: Szkoły Muzycznej I i II st. im. Tadeusza Szeligowskiego (termin składania ofert do 1 czerwca), Przedszkola nr 28 przy ul. Kruczej 6, Przedszkola nr 46 przy ul. Wołodyjowskiego 1, Przedszkola nr 74 przy ul. Snopkowskiej 3/5, SP nr 24 przy ul. Niecałej 1, LCKZiU przy ul. Magnoliowej 8, SOSW nr 1 przy al. Spółdzielczości Pracy 65 oraz Zespołu Poradni nr 2 przy ul. Żołnierzy Niepodległej 1 (termin składania ofert do 25 maja). **ZM**

ŚWIDNIK. Ewa Jankowska zasiądzie w zarządzie państwowej spółki

Awans pani sekretarz

Jeszcze tylko przez najbliższy tydzień Ewa Jankowska będzie sekretarzem miasta Świdnik. Od 1 czerwca zasiądzie w zarządzie spółki Tauron Wytwarzanie, gdzie obejmie funkcję wiceprezesa. Burmistrz Waldemar Jakson, który bardzo żałuje „straty” tak cennego pracownika, zapowiada, że nie powoła nowego sekretarza, a jego obowiązki zostaną rozłożone między kadrę zarządzającą urzędem.

Rada Nadzorcza TAURON Wytwarzanie powołała nowy zarząd. Z dniem 17 maja br. stanowisko prezesa objął **Sebastian Gola**, a od 1 czerwca funkcję wiceprezesa pełnić będzie **Ewa Jankowska**, która do tej pory była zatrudniona na stanowisku sekretarza Urzędu Miasta Świdnik. W skład zarządu spółki wchodzi także jej dotychczasowi wiceprezesi, **Łukasz Brzózka** i **Wojciech Przepadło**.

W rozmowie z nami Ewa Jankowska potwierdza, że od czerwca będzie pracować w zarządzie spółki TAURON Wytwarzanie, która swoją siedzibę ma w Jaworznie.

– Tak, to prawda. Transformacja energetyczna, która dzieje się teraz w Polsce jest dla mnie wyzwaniem, którego zamierzam się podjąć – mówi sekretarz.

W Urzędzie Miasta Świdnik, Ewa Jankowska pracuje od 2004 r. Od 2015 r. pełni funkcję sekretarza. Na tym stanowisku zastąpiła **Artura Sobonia**, który wtedy po raz pierwszy zdobył mandat poselski. Do jej zadań należy nadzór nad spółkami oraz

wydziałami odpowiedzialnymi za oświatę, sprawy społeczne i mieszkaniowe, obsługę klienta, promocję miasta, obsługę Rady miasta oraz kwestie organizacyjne.

Wcześniej pracowała jako audytor wewnętrzny. Z wykształcenia ekonomistka. Ukończyła również studia podyplomowe Executive Master of Business Administration (EMBA) na Apsley Business School London i Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie, studia podyplomowe w zakresie rachunkowości finansowej na KUL-u oraz podyplomowe studia menedżerskie w Szkole Głównej Handlowej.

Zapytaliśmy burmistrza **Waldemara Jaksona**, czy już wiadomo, kto przejmie obowiązki sekretarza i czy jako przełożonemu nie jest mu żal, że traci doświadczonego i zaufanego pracownika. – Z pewnością jest to wielka strata nie tylko dla mnie ale i dla całego miasta. Rozumiem jednak, że nowe wyzwania, jakie stoją przed Panią sekretarz, to dla niej olbrzymia szansa dająca możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych, Życzę Jej wszelkiego powodzenia. Jeśli chodzi o obowiązki sekretarza, nie przewiduję zmian personalnych. Zamierzamy z całym zespołem zarządzającym miastem rozłożyć jej zadania między siebie – komentuje burmistrz.

Nie jesteśmy pewni, czy zgodnie z obecnie obowiązującym statutem miasta jest to możliwe, ale skoro tak twierdzi burmistrz...

(w)



„Kubuś” zawisł pod sufitem terminalu PLL

ŚWIDNIK. „Kubuś” ku pamięci

Upamiętnili legendarny przelot

W terminalu Portu Lotniczego Lublin zawisł model szybowca PWS 101. Właśnie takim szybowcem, nazwanym „Kubuś”, pilot **Tadeusz Góra przekroczył barierę 500 km w nieprzerwanym locie z Bezmiechowej do Małych Solecznik, za co otrzymał pierwszy na świecie Medal Lilienthala.**

Szerszej publiczności wykonany w skali 1:3 model szybowca został zaprezentowany w ubiegły wtorek, 18 maja, dokładnie w rocznicę rekordowego przelotu pilota **Tadeusza Góry**, legendy awiacji, generała, wieloletniego mieszkańca Świdnika. To właśnie 18 maja 1938 roku, T. Góra przekroczył barierę 500 km w nieprzerwanym

locie z Bezmiechowej do Małych Solecznik (dzisiejsza Litwa). Za ten wyczyn otrzymał pierwszy w świecie Medal Lilienthala, najwyższe międzynarodowe wyróżnienie szybownicze.

Model szybowca PWS-101, który ozdobił terminal świdnickiego lotniska, został zakupiony dzięki członkom Klubu Seniorów Lotnictwa w Świdniku, a wykonania podjęli się Krzysztof Komenda i Andrzej Lipiński. Wsparcia udzielił modelarze z Klubu Modelarskiego Taurus, Strefa Historii Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku, Urząd Miasta Świdnik oraz świdnickie spółki PEC, Pegimex i Remondis.

(opr. w)

ŚWIDNIK. – To byłaby doskonała promocja miasta – uważa radny Doroba

Giełda staroci również w Świdniku?

O zorganizowanie w naszym mieście targu staroci i giełdy kolekcjonerskiej zwraca się do władz miasta radny **Grzegorz Doroba**. Jego zdaniem takie wydarzenie byłoby doskonałą promocją miasta.

– „Zwracam się do pana Burmistrza z prośbą o zorganizowanie w Świdniku odbywającego się cyklicznie targu staroci oraz giełdy kolekcjonerskiej. Wiele miast organizuje takie targi i jest to bardzo dobry sposób na wymianę różnego rodzaju przedmiotów pomiędzy mieszkańcami miasta oraz wszystkimi uczestnikami takich targów. W Świdniku jest wielu kolekcjonerów, którzy muszą jeździć na takie giełdy do innych miejscowości, oddalonych niejednokrotnie wiele kilometrów od Świd-

nika” – pisze w interpelacji radny **Grzegorz Doroba** (klub KO).

Jak przekonuje, zorganizowanie takiego targu i nadanie mu niepowtarzalnej nazwy związanej ze Świdnikiem i jego tradycjami będzie doskonałą promocją dla miasta, a dla wielu także cenną lekcją historii, bo kolekcjonerzy chętnie dzielą się swoją wiedzą i opowiadają o swoich pasjach.

Miasto nie jest przeciwnie pomysłowi. Zapewnia, że rozważy włączenie targu staroci oraz giełdy kolekcjonerskiej, jako elementu Eko-Targu, organizowanej od dwóch lat imprezy, podczas której prezentowane są: naturalna żywność, kosmetyki czy rękodzieło. Jednak to, czy wydarzenie będzie mogło się odbyć, uzależnione jest od sytuacji epidemicznej.

(w)

„Poniat” był rodowitym lublinianinem i często tu wracał

Odszedł o wiele za wcześnie

Nie żyje **Rafał Poniatowski**, muzyk i znany dziennikarz radiowy oraz telewizyjny pochodzący z Lublina. Zmarł na raka. Miał 48 lat. W najbliższą niedzielę, 30 maja o godz. 18:30, w kościele pw. Nawrócenie Św. Pawła przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie odbędzie się msza święta w intencji ŚP. Rafała Poniatowskiego.

Rafał Poniatowski całe dzieciństwo i młodość spędził w Lublinie. - Mieszkał na Kalinowszczyźnie, w wieżowcu przy ul. Bieruta (dziś ul. Lwowska). To samo podwórko co ja. Podstawówka nr 37. Potem szkoła muzyczna w Lublinie. Nie była przypadkiem, bo cała rodzina była niezwykle uzdolniona muzycznie. Tata Rafała pracował w Teatrze Muzycznym, siostra gra do dziś w teatralnej orkiestrze. Niewiele osób wie, ale „Poniatek” był przez wiele lat harcerzem, służył do mszy u Wizytek. Do tej samej drużyny ZHR należeli i u Wizytek do mszy służyli także Piotr Terlecki, dzisiaj znakomity naczyniowiec oraz Rafał Ohme, wybitny profesor psychologii. My z Rafałem w tym samym czasie rozpoczynaliśmy pracę w RMF - wspomina Poniatowskiego **Cezary Potapczuk**, przyjaciel z podwórka, lubelski dziennikarz.

Poniatowski na studia wyjechał do Łodzi. Na Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów uzyskał tytuł magistra sztuki. Jeszcze na studiach rozpoczął pracę w RMF. Później pracował jako dziennikarz Radia Puls, a następnie dołączył do tworzącego się zespołu TVN24. Na antenie tej stacji relacjonował najważniejsze wydarzenia m.in. z miejsca katastrofy smoleńskiej.

Od kilku lat walczył z chorobą nowotworową. Zachorował na czerniaka. Pierwszy raz opowiedział o tym w „Dzień Dobry TVN” w 2018 roku, pojawiając się w programie w



Wspinały człowieka, zawsze gotowy pomagać innym, doskonały dziennikarz – tak zmarłego kolegę wspominają koleżanki i koledzy z TVN

koszulce z napisem „Nie jestem C43”.

- To jest numer statystyczny czerniaka - tłumaczył, dodając, że niestety tak to jest w dzisiejszych czasach, że pacjenci są traktowani jak numerki. Wyjaśnił, że według lekarzy onkologów, jest przykładem tego, że medycyna nie zna odpowiedzi na wiele pytań. - Jestem kontrolowany co 10 tygodni. Po ostatniej kontroli usłyszałem, że mój stan zdrowia jest nadzwyczajny - wyjaśnił.

W 2018 roku Poniatowski został zaproszony przez Potapczuka do projektu „On

ŚWIDNIK. Odszedł wybitny sportowiec

Pożegnanie mistrza

13 maja zmarł **Eugeniusz Rechul**, wielki miłośnik motocykli i wielokrotny mistrz Polski w rajdach motocyklowych. Odszedł w wieku 77 lat.

Eugeniusz Rechul urodził się 7 lutego 1944 roku w Krakowie. Tu też spędził dzieciństwo i młodość. Jego ojciec, Mieczysław Rechul, prowadził specjalistyczny warsztat mechaniczny, więc już jako młodzieniec o budowie silników wiedział bardzo dużo.

- Pasję do motocykli wyssałem z mlekiem matki. A to przez ojca, który miał zacięcie motoryzacyjne. Jeździł na żuźlu i brał udział w wyścigach motocyklowych. Te pasje przeszły na mnie. Były lata 50., nie było trenerów, sport był bardzo amatorski. Można powiedzieć, że jestem amatorem i samoukiem – mówił o sobie przed kilkoma laty E. Rechul, w filmie z cyklu „Niezapomniane historie”, który można znaleźć na kanale „Świdnik Wysokich Lotów” na YouTube.

Jako zawodnik początkowo reprezentował krakowski klub Hutnik. Jego potencjał

dostrzeżono również w Świdniku; od 1965 roku był zawodnikiem FKS Avia Świdnik. Niestety wkrótce po przyjeździe do lotniczego miasta doznał poważnej kontuzji kolana. Przeszedł operację usunięcia rzepki, ale upór i ciężka praca pozwoliły mu wrócić do startów.

W 1969 roku wygrał Rajd Sudecki, a w 1971 roku Międzynarodowy Rajd Tatrzański. W sumie zdobył kilkanaście tytułów Mistrza Polski, znalazł się w gronie dziesięciu najlepszych sportowców 50-lecia sportów motorowych na Lubelszczyźnie. Nazywany był również doktorem od silników, bo jak mało kto znał się na ich budowie. Oprócz licznych sportowych odznaczeń i wyróżnień został uhonorowany również miejskim tytułem Amicus Civitatis - Przyjaciel Miasta.

Jego wielką pasją była również muzyka m.in. swing, blues i jazz; kolekcjonował płyty winylowe i sprzęt do ich odtwarzania. Zmarł w nocy 13 maja w Świdniku w wieku 77 lat.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Zamiast strzelać, zebrali się i po prostu przegonili

Sarny poszły w las

Zgodnie ze złożonymi wcześniej deklaracjami Urząd Miasta Świdnik zorganizował akcję płoszenia saren, które upodobały sobie teren świdnickiego trawiastego lotniska. W sumie udało się przegonić stadko liczące 14 saren. Urzędnicy zapowiadają, że jeśli zajdzie taka potrzeba są gotowi to powtórzyć.

Sprawa saren z trawiastego lotniska w Świdniku nabrała rozgłosu kilka miesięcy temu, kiedy w internecie pojawiła się petycja przeciw projektowi uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego, zezwalającej na odstrzał tych zwierząt. O zgodę na to wystąpiła firma Navcom Systems Fly ze Świdnika, która użytkuje teren lotniska. Jej przedstawiciele argumentowali, że biegające po lotnisku zwierzęta stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia pilotów oraz kursantów, a wszelkie wcześniejsze próby przepędzenia zwierzyny nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

O opinie w sprawie projektu uchwały Urząd Marszałkowski zwrócił do Regionalnej Rady Ochrony Przyrody, Ligi Ochrony Przyrody i Polskiego Związku Łowieckiego. Dwa pierwsze organy wskazały, że należy zastosować inne niż odstrzał metody zmierzające do ograniczenia populacji saren na lotnisku, np. ich wypłoszenie; z kolei PZŁ nie przedstawił swojego stanowiska, co było równoznaczne z zaakceptowaniem projektu uchwały.

Do publicznej dyskusji na temat saren włączył się również Urząd Miasta Świdnik, który chcąc ocenić zwierzęta przed odstrzałem, zaproponował, że na własny koszt zorganizuje ich odłów i przewiezie w bezpieczne miejsce. Zanim jednak rozpoczęto te prace, jeszcze raz dokładnie sprawdzono ogrodzenie wokół lotniska. Okazało się, że w kilku miejscach jest ono uszkodzone. Kiedy zarządca terenu je naprawi, przystąpiono do akcji wypłoszenia zwierząt.



Eugeniusz Rechul na trasie jednego z rajdów

Jak informują urzędnicy jej termin nie był ogłaszany publicznie, aby nie przyciągnąć na lotnisko zaciekawionych mieszkańców, bo to mogłoby utrudnić i wydłużyć działania. Ostatecznie podczas trwającej trzy godziny akcji udało się przepłoszyć 14 saren. Przegoniona zwierzyna udała się w kierunku lasu poszpitalnego. W akcję zaangażowało się wiele osób: pracownicy UM Świdnik, członkowie Stowarzyszenia Biegający Świdnik, pracownicy firmy Navcom, strażnicy miejscy, funkcjonariusze policji, lekarz weterynarii oraz wolontariusze.

- Mamy nadzieję, że przyniesie to oczekiwany skutek. Będziemy monitorować sytuację i w razie potrzeby jesteśmy gotowi przeprowadzić kolejne takie działania, aby nie dochodziło do odstrzałów, i aby można było to rozwiązać humanitarnie – komentuje **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

(w)



Kto rozpoznaje złodzieja?

Skradł rower

Kryminalni z I Komisariatu Policji poszukują sprawcy kradzieży roweru z parkingu przy galerii handlowej. Sprawca przyjechał samochodem marki Suzuki. Wizerunek mężczyzny nagrały kamery monitoringu.

Mężczyzna zarejestrowany na kamerach monitoringu wykorzystał fakt niewłaściwego zabezpieczenia jednoślada i dokonał jego kradzieży. Straty oszacowano na 600 złotych.

Jeżeli ktoś rozpoznaje osobę zarejestrowaną przez kamery proszony jest o kontakt z komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Unii Lubelskiej 23, tel. 47 811 24 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112 – apeluje komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. (I)



Dwa wypadki w ciągu pół godziny, 4 osoby w szpitalu, 7 rozbitych aut

Niebezpiecznie przy Elizówce

Do dwóch groźnych wypadków w przeciągu pół godziny doszło przy wyjeździe z Lublina w kierunku Elizówki. Cztery osoby trafiły do szpitala. Siedem aut uszkodzonych. Przy tym zwężeniu dwupasmówki w jezdnię jednopasmową, gdzie stałe tworzą się korki, często dochodzi do niebezpiecznych sytuacji.

Pierwszy wypadek miał miejsce w poniedziałek około godz. 16.20 przy wyjeździe z Lublina w kierunku Lubartowa, dokładnie pod wiaduktem na którym przebiega obwodnica Lublina, zderzyły się trzy samochody osobowe: ford, audi i mazda. Na miejscu interweniowała straż pożarna, zespoły ratownictwa medycznego oraz policja.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, iż kierujący mazdą mężczyzna, któryjechał w kierunku Lubartowa, nie zachował ostrożności i z impetem wjechał w stojące w korku auta. Uszkodził forda i audi. W wyniku zdarzenia ranne zostały dwie osoby, kobieta w wieku 55 lat oraz mężczyzna w wieku 67 lat. Zespół Ratownictwa Medycznego zbadał na miejscu czteroletnie dziecko, które nie wymagało transportu do szpitala – relacjonuje st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Lublinie.

30 minut później w odległości około 200 metrów od miejsca wspomnianego wypadku doszło do kolejnego zdarzenia drogowego. Rozbite zostały cztery samochody. Kierujący kierowniczym oplem mężczyznajechał w kierunku Lubartowa. Po minięciu wypadku, jaki miał miejsce pod wiaduktem, przyspieszył i po chwili wjechał w stojące w korku auta. Staranował seata, forda i opla. Dwie osoby podróżujące seatem doznały obrażeń ciała i przetransportowano je do szpitala. Przez kilkadziesiąt minut droga była całkowicie zablokowana. (I)

Staranował policjanta, uciekał BMW na przestrzelonych oponach

Agresywny diler trafił za kraty

Do listy przestępstw narkotykowych 22-latek dodał inne, ciężkiego kalibru. W miniony czwartek sąd na wniosek prokuratury zastosował wobec niego areszt.

– W poniedziałek wieczorem, 17 maja policjanci z komisariatu w Niemcach uzyskali informację, że samochodem marki BMW mogą być przewożone narkotyki. Zgodnie z ustaleniami, kierowca miał zatrzymać się na stacji paliw w Elizówce. Tam też operacyjni zaplanowali zatrzymanie. Gdy tylko funkcjonariusze zobaczyli wytypowany pojazd, podeszli do auta i wylegitymowali się. Wówczas kierowca z impetem ruszył w kierunku jednego z policjantów i potracił go samochodem. Po tym napastnik ruszył do ucieczki – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Kryminalni użyli broni, strzelając w opony BMW. Diler mimo to ruszył na pełnym gazie w kierunku Lublina. Na jednej z ulic porzucił pojazd i zbiegł pieszo.

– Policjanci na miejscu zdarzenia przeprowadzili oględziny. Zabezpieczyli również pojazd, którym poruszał się sprawca. Prowadzone przez kryminalnych z KMP w Lublinie czynności pozwoliły na ustalenie jego personaliów, a także dwójki podróżujących z nim pasażerów. W miniony czwartek przeprowadzono z nimi czynności procesowe – dodaje kom. Gołębiowski.

Agresywnym kierowcą okazał się 22-letni mieszkaniec Lublina, notowany wcześniej za przestępstwa narkotykowe. Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec niego areszt na 3 miesiące. Za czynną napaść na policjanta oraz usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.



FOT. KMP

(I) Tym razem 22-latek trafi za kratki na dłużej

ŚWIDNIK. 52-latek aresztowany za usiłowanie zabójstwa żony

Nienawiść roztrzaskana o kościelny parkan

Pod zarzutem usiłowania zabójstwa żony został aresztowany 52-latek, który w ubiegły poniedziałek wjechał volkswagenem w kościelny parkan przy parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdniku Dużym. Pasażerką była jego małżonka, którą, zdaniem śledczych, chciał w ten sposób usmiercić.

W miniony poniedziałek ok. godz. 8.40, od strony lotniska nadjechał z dużą prędkością granatowy volkswagen passat. Przypadkowi świadkowie mieli wrażenie, że nagle kierowca celowo skręcił na chodnik. Rozległ się potworny huk. Maska pojazdu wystrzeliła w górę i upadła kilkanaście metrów za pojazdem. Kierowca volkswagena wypadł z auta i leżał na jezdni. Jego żona, z ciężkimi obrażeniami, znajdowała się w samochodzie. Pierwszy do wypadku dobiegł przebywający w okolicy mł. kpt. **Dariusz Bednarczyk**, strażak z Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej nr 3 w Lublinie. On udzielał pierwszej pomocy poszkodowanemu, zanim na miejsce dotarły służby ratunkowe.

Z pierwszych informacji wynikało, że kobieta została zmuszona przez męża do podróży volkswagenem. Miał on grozić rodzinie śmiercią. Na zdjęciach z wypadku widać duży bagnet przy fotelu kierowcy. Oboje małżonkowie zostali przetransportowani do szpitala.



FOT. PSP LUBLIN

52-latek wjechał w parkan z wielkim impetem. Zbrodniczego zamiaru na szczęście nie udało się zrealizować. Jego żona i on sam, choć ranni, wyszli z wypadku z życiem

– Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci. Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady. Trwały przesłuchania świadków – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Policjanci od razu objęli dozorem 52-latką. W szpitalu został on przesłuchany. (W chwili wypadku był trzeźwy.) Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec niego

areszt. Ze względu na dobro poszkodowanej kobiety i rodziny prokuratura nie udziela szczegółowych informacji o tej sprawie.

– Z treści zarzutu wynika, że mężczyzna działał z zamiarem pozbawienia życia żony. Za usiłowanie zabójstwa może mu grozić nawet kara dożywocia – mówi prokurator **Agnieszka Kępka**, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. (I)

Po dziesiątkach lat ciasnoty przy ul. Okopowej policjanci w nowej siedzibie

„Jedynka” w luksusach

Po kilkudziesięciu latach ciasnoty policjanci z I Komisariatu Policji w Lublinie zyskali luksusową siedzibę przy al. Unii Lubelskiej 23.

W starym komisariacie przy ul. Okopowej 70 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych pracowało w bardzo trudnych warunkach lokalowych.

– Małe i ciasne pomieszczenia nie dawały żadnego komfortu pracy. Lokal nie spełniał obowiązujących wymogów dotyczących standardów technicznych, funkcjonalnych i użytkowych. Brakowało miejsc parkingowych. Brak było także infrastruktury pozwalającej na obsługę osób niepełnosprawnych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Oddany w miniony czwartek do użytku obiekt to przestronny, nowoczesny dwukondygnacyjny



FOT. KMP LUBLIN

W uroczystości otwarcia nowej siedziby komisariatu brali udział (od lewej): Sebastian Trojak, członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Lech Sprawka, wojewoda lubelski, inspektor Artur Bielecki, komendant wojewódzki policji i Krzysztof Żuk, prezydent Lublina

Starsza pani była przekonana, że pomaga szwagrowi

Oszuści przyszli po pakunek z forsa

70 tys. złotych straciła 86-letnia lublinianka. Pokrzywdzona myślała, że jej kuzyn spowodował wypadek, w którym zginęła mała dziewczynka. Chciała go ratować

– Na numer stacjonarny 86-letniej mieszkanki Lublina zadzwoniła „kuzynka”, która w przypływie dużych emocji zaczęła opowiadać, że jej ojciec spowodował wypadek drogowy, w którym zginęła dziewczynka. Dodała, że jest na policji i współpracuje z funkcjonariuszami, aby jej ojciec nie trafił do więzienia. W związku z tym potrzebne miały być pieniądze dla rodziny poszkodowanej. W trakcie rozmowy 86-latka została poproszona o przygotowanie wszystkich oszczędności, po które zgłosi się policjant. Niestety, starsza kobieta uwierzyła w historię i przekazała oszustom pakunek z pieniędzmi w kwocie blisko 70 tysięcy złotych i 125 euro. Kobieta była przekonana, że rozmawia z synową swojego szwagra – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Policjanci poszukują przestępców i przypominają, że oszustwa przybierają różne formy. Sprawcy podają się za członków rodziny, za przedstawicieli różnych instytucji oraz osoby pełniące funkcje publiczne.

– Nie podejmujmy pochopnie decyzji o przekazywania pieniędzy osobom obcym. Tylko zdrowy rozsądek w takich sytuacjach uchroni nas od utraty oszczędności swojego życia – dodaje komisarz Gołębiowski. (I)

ŚWIDNIK. Napił się i nabrał apetytu

Po obiad przyjechał na bani

Ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie miał 65-latek, który przyjechał samochodem po odbiór jedzenia do jednego z lokali gastronomicznych w Świdniku. Zauważył go świadek, który zabrał mu kluczyki i powiadomił policjantów.

W ubiegły poniedziałek, przed południem policjanci ze świdnickiej komendy odebrali zgłoszenie o obywatelskim zatrzymaniu kierowcy, który może znajdować się w stanie nietrzeźwości. Jak ustalono, 65-letni kierowca audi, mieszkaniec Świdnika, zaparkował pod jednym z lokali gastronomicznych. Gdy wysiadł z pojazdu, jego chwiejny krok zwrócił uwagę jednego ze świadków. Kiedy kierowca wrócił do auta z odebranym jedzeniem, świadek zabrał mu kluczyki i powiadomił policję.

Badanie alkomatem potwierdziło, że 65-latek ma ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Teraz za swoją lekkomyślność odpowie przed sądem. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności. (W)

budynek o powierzchni użytkowej przeszło 1200 metrów kwadratowych. Prace budowlane na liczącej prawie 6 tysięcy metrów kwadratowych działce rozpoczęły się w 2017 roku. Koszt inwestycji łącznie z wyposażeniem oszacowano na ponad 14 milionów złotych. Pieniądze przeznaczone na ten cel pochodziły głównie z Programu Modernizacji Policji oraz z Wojewódzkiego Funduszu Wsparcia Policji.

W nowym komisariacie wszystkie pomieszczenia i przyległy teren dostosowane są do obowiązujących przepisów. Budynek posiada nowoczesne pokoje biurowe wraz z zapleczem socjalnym. Znajdują się w nim sala ćwiczeń i siłownia, nowoczesna sala konferencyjna, sala odpraw, pokój pracy zespołowej, przestronna szatnia wraz z zapleczem sanitarnym oraz magazyn dowodów rzeczowych. (I)

ŚWIDNIK. Spółdzielnia przed głosowaniami

Walne znowu bez dyskusji

W najbliższą środę, 26 maja, odbędzie się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Spółdzielcy nie wezmą jednak udziału w tradycyjnym głosowaniu, ale tego dnia będą mogli przyjść do biura spółdzielni i oddać głos na specjalnie przygotowanych kartach. Władze spółdzielni, tak jak przed rokiem, uzasadniają to pandemią i przepisami ustawy antycovidowej. Niektórym spółdzielcom nie podoba się, że drugi już raz, walne odbędzie się bez żadnej dyskusji, tym bardziej, że w programie jest m.in. kontrowersyjna uchwała o wystąpieniu spółdzielni z regionalnego związku rewizyjnego.

Członkowie spółdzielni wyrażają swoją opinię na temat sześciu uchwał. Dotyczą one kolejno zatwierdzenia sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności Spółdzielni Mieszkaniowej za ubiegły rok, podziału podwyżki bilansowej, określenia najwyższej sumy zobowiązań, a także wystąpienia z Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie i kierunków rozwoju spółdzielni na lata 2022-26.

Podjęcie uchwał nie odbędzie się w tradycyjny sposób. Chętni nie zbijają się w sali obrad, tylko w godzinach od 7 do 19 będą mogli przyjść do biura spółdzielni przy al. Armii Krajowej 1 i na kartach do głosowania oddać głos „za”, „przeciw” lub się od niego wstrzymać. Zagłosować będzie można osobiście lub przez pełnomocnika (wzory pełnomocnictw są dostępne w biurze SM). W ubiegłym roku głosowanie odbyło się na takich samych zasadach, że 28 września.

„Podjęcie uchwał na piśmie podyktowane jest ogłoszeniem stanu epidemii na terenie całego kraju. Ustawodawca zmienił termin odbycia Walnego Zgromadzenia Spółdzielni. Zgodnie z art. 90 ustawy z dnia 30 marca 2020 r. (...) Walne Zgromadzenie ma odbyć się w terminie 6 tygodni od dnia odwołania epidemii albo stanu zagrożenia epidemicznego (...). Podjęcie uchwał na piśmie jest bezwzględnie konieczne ze względu na obowiązek zatwierdzenia sprawozdań za rok 2020, złożenia sprawozdań Spółdzielni w Sądzie Rejestrowym oraz uchwał niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania spółdzielni” – czytamy w ogłoszeniu o walnym.

Taka forma podejmowania uchwał nie podoba się wszystkim spółdzielcom. – Znowu nie będzie możliwości zadawania pytań, ani dyskusji. Mamy tylko przyjść, od-

dać głos na piśmie i tyle... Jest wielu mieszkańców, którzy mają uwagi np. co do uchwał oraz sprawozdania z działalności spółdzielni i chcieliby mieć możliwość podyskutowania na ten temat z zarządem. W ciągu ostatniego roku takiej możliwości nie było. Jakiś czas temu zgłaszałem w spółdzielni, że odczyty z wodomierzy różnią się od tego, ile rzeczywiście płacimy za wodę i chciałem spotkać się w tej sprawie z kimś z zarządu. Odpisano mi, że nie ma takiej możliwości, bo COVID. Moje wątpliwości rodzi też polityka kadrowo-płacowa. W dokumentach czytamy, że w 2020 roku aż 14 osób przebywało na długotrwałych zwolnieniach lekarskich. To dużo, biorąc pod uwagę, że spółdzielnia zatrudnia ok. 106 osób. Poza tym, z doniesień prasowych wiemy, że trzy pracownicy, które zostały zwolnione w ostatnich latach wniosły sprawy do sądu i je wygrały; w jednym przypadku sprawa zakończyła się ugodą. Kwota odszkodowań, jakie będziemy musieli zapłacić na ich rzecz, jest znacznie większa, niż 15 tys. zł pożyczki udzielonej Avii, która już dawno i to z odsetkami została spłacona, a której udzielenie było głównym powodem odwołania poprzedniego zarządu – wytyka jeden ze spółdzielców.

Wystąpić ze związku

Mimo pandemii i wynikających z niej trudności pod względem finansowym ubiegły rok spółdzielnia może uznać za udany. Zamknęła go zyskiem w kwocie 1,44 mln zł netto.

Wypracowany zysk – jak czytamy w „Gazecie Świdnickiej”, która przed kilkoma dniami trafiła do skrzynek spółdzielców (poprzednim razem ukazała się, kiedy w Świdniku podejmowano uchwałę w sprawie podwyżki opłat za śmieci i w jednym z artykułów opisywała działania

zarządu spółdzielni i przewodniczącego rady nadzorczej, które miały temu przeciwdziałać - przyp. aut.) - zostanie przeznaczony na kolejne inwestycje, które w zamiarze władz spółdzielni pozwolą w dłuższej perspektywie zapobiegać podwyżkom, a tym samym umożliwią obniżenie kosztów ponoszonych na co dzień przez przez spółdzielców. Pozostała kwota zysku zostanie przeznaczona na działalność Spółdzielczego Domu Kultury, pokrycie wydatków związanych z eksploatacją mieszkań, fundusz remontowy oraz fundusz mienia nieprzeznaczonego do wyodrębnienia na rzecz członków spółdzielni. – Piszą, że chcą zapobiegać podwyżkom, a tymczasem od tego roku płacimy po 7 gr od metra kwadratowego mieszkania na utrzymanie mienia spółdzielczego. Wcześniej było to opłacane wyłącznie z zysku spółdzielni. Teraz część tych kosztów przerzuca się na nas. Podniesiono również opłaty za zarządzanie nieruchomością z 1,03 zł do 1,25 albo 1,28 za mkw. To podwyżka o prawie 25 proc. - zauważa jeden z mieszkańców spółdzielni.

W środę członkowie spółdzielni podejmą również uchwałę w sprawie wystąpienia SM w Świdniku z Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie. Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały jest to podyktowane kwestiami oszczędności: „Spółdzielnia z tytułu zrzeszenia w Regionalnym Związku Rewizyjnym Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie zobowiązana jest do ponoszenia następujących opłat: roczna składka na rok 2021 - 6,931,35 zł brutto. Dodatkowo z tytułu przeprowadzenia pełnej lustracji spółdzielnia jest zobowiązana do zapłaty na rzecz związku kwoty 18,450 zł brutto, zaś za lustrację roczną w związku z budową budynków mieszkalnych w roku 2020 kwoty - 3,690 zł brutto”.

Do RZRSM w Lublinie SM w Świdniku należy od początku jego istnienia, czyli od 1995 roku i ma status członka-założyciela. – Przynależność do tego organu jest dobrowolna. Jeśli zaś chodzi o wycenę lustracji, to nie są to kwoty wzięte „z sufitu”, a ustalone w oparciu o wytyczne Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej. W stosunku do członków zrzeszonych w RZRSM w Lublinie ta kwota jest o 10 proc. niższa. Dla naszej spółdzielni było to 15 tys. zł plus VAT, który spółdzielnia może przecież odzyskać. Jeśli lustrację przeprowadzać będzie inny podmiot np. Krajowa Rada Spółdzielcza, to wcale nie jest zagwarantowane, że będzie to tańsze – mówi jeden ze spółdzielców.

W uzasadnieniu do uchwały o wystąpieniu z RZRSM wskazane jest również, że związek nie realizował w części, w stosunku do spółdzielni, zobowiązań wynikających ze swojego statutu, przykładowo nie przeprowadzał działalności instruktażowej i doradczej. Czytamy również, że w związku z pełną lustracją za okres od 01.01.2016 r. do 31.12.2018 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku podnosiła zastrzeżenia do protokołu lustracji, jak również wnioski o zmianę treści i ustaleń zawartych w protokole lustracji, podnosząc m.in., że działania lustracyjne naruszyły przepisy lustracji organizacji spółdzielczych jak również Kodeks Etyki Lustratora”.

– Wygląda na to, że lustrator wytknął władzom spółdzielni pewne nieprawidłowości, spółdzielnia sobie tych uwag nie życzy i dlatego „dziękuję” za dalszą współpracę – komentuje z przekąsem jeden z mieszkańców bloku przy Głogowej. – W ogóle dlaczego znowu walne odbywa się w ten sposób, że żaden ze spółdzielców nie może przedstawić swoich argumentów, tylko może oddać głos. Sytuacja epidemiczna

się poprawia, znoszone są kolejne obostrzenia i z walnym spokojnie można było jeszcze poczekać i oddać go w normalnym trybie. Zresztą w wielu innych spółdzielniach i w tamtym i w tym roku walne odbywały się normalnie.

Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie nie chce odnosić się do tej sprawy. Przesłał nam pismo, które jest jednocześnie odpowiedzią na pytania, jakie wystosowali do niego członkowie spółdzielni, którzy chcieli wiedzieć, czy w opinii związku ta uchwała nie powinna zostać podjęta na normalnym walnym. Odpowiedź jest jednoznaczna.

– „Zwrócić należy uwagę, że zarządzenie podjęcia określonej uchwały przez walne zgromadzenie nie jest tożsame ze zwołaniem obrad walnego zgromadzenia i z tego powodu winno dotyczyć wyłącznie istotnych spraw, w których uchwała walnego zgromadzenia jest warunkiem koniecznym do podejmowania dalszych działań przez spółdzielnię. Trzeba jednak mieć na uwadze, że sprawy, które mają być przedmiotem podjęcia uchwał przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku w dniu 26 maja 2021 r. nie należą do kategorii spraw, bez rozstrzygnięcia, których funkcjonowanie Spółdzielni byłoby znacznie utrudnione lub niemożliwe. Przepisy wprowadzone w okresie epidemii choroby Covid-19 umożliwiają podmiotom, w tym spółdzielniom mieszkaniowym, funkcjonowanie bez konieczności zatwierdzania sprawozdania finansowego lub sprawozdania z działalności takiego podmiotu” – czytamy w piśmie.

O wątpliwościach, jakie przed walnym zgłaszali nam spółdzielcy zamierzaliśmy porozmawiać z jej władzami. Ani prezes, ani przewodniczący rady nadzorczej – jak zwykle – nie znaleźli czasu na rozmowę. (w)

ŚWIDNIK. Na razie na próbę

Hulajnogi wyjadą na miasto

Zgodnie z zapowiedziami Ratusza, już w przyszłym miesiącu, świdniczanie powinni mieć możliwość korzystania z elektrycznych hulajnóg. Na razie na próbę. Jeśli się sprawdzą, pozostaną z nami na dłużej.

Kilka miesięcy temu władze Świdnika zwróciły się do mieszkańców z pytaniem, co sądzą o wprowadzeniu w mieście elektrycznych hulajnóg. Głosy były różne, ale przeważały te, aby w Świdniku była możliwość korzystania z takich pojazdów. Przynajmniej na próbę.

– Po zapoznaniu się z opiniami mieszkańców jesteśmy „na tak”. Większości ten pomysł się spodobał. Sporo było też opinii, że „hulajnogi tak, ale trzeba tego dopilnować”. Prawda jest taka, że nie możemy zabronić firmom oferującym takie usługi „wejścia” do miasta. Jednak współpracując z nimi, możemy wdrożyć pewne rozwiązania porządkujące i na przykład, tak jak w Lublinie, wprowadzić miejsca do parkowania tych hulajnóg – mówił jakiś czas temu na naszych łamach, **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Kiedy decyzja o tym, że w mieście pojawia się hulajnogi zapadła, Ratusz zaczął szukać najlepszego pomysłu na ich obsługę. Założono, że mógłby się tym zająć Pegimek. W kwietniu spółka ogłosiła przetarg na dzierżawę 30 hulajnóg, ale postępowanie zostało unieważnione.

W ubiegłym tygodniu wiceburmistrz za pośrednictwem mediów społecznościowych informował, że już w czerwcu będziemy mogli korzystać z systemu hulajnóg elektrycznych. Obsłużą go Bolt.

– Chcemy zobaczyć jak hulajnogi sprawdzą się w Świdniku. Na razie to program pilotażowy na 5 miesięcy. Jeśli mieszkańcy będą zadowoleni, zakładamy, że ten sposób komunikacji wejdzie do nas na stałe – dodaje wiceburmistrz.

Na początku do dyspozycji świdniczan będzie 30 hulajnóg. (w)

REKLAMA

NOWOŚĆ

Herbella



Tylko woda i zioła

Herbella to połączenie delikatnie musującej wody źródlanej z naturalnymi certyfikowanymi ekstraktami świeżych ziół. Dzięki unikalnej metodzie produkcji nie zawiera cukru, konserwantów czy sztucznych barwników. **Herbella** idealnie wpisuje się w potrzeby całej rodziny, stanowiąc doskonałą alternatywę dla słodkich napojów dostępnych obecnie na rynku.

Herbella dostępna jest w butelkach PET o poj. 1L oraz w butelkach szklanych o poj. 0,7L, w trzech wariantach smakowych: **mięta, melisa, rumianek**.



Dostępna w lokalnych sklepach

Zamów do swojego sklepu na www.aquaeast.pl lub tel. **82 568 62 65**



W miniony czwartek, po przerwie wywołanej złymi warunkami atmosferycznymi, układano ostatnią, ścieralną warstwę jezdni. Od lewej wiceprzewodniczący Leszek Daniewski i dyr. Jarosław Jakimiec

WROTKÓW. Ulica wieki czekała na poprawę, remont dobiegł końca

Nałkowskich zrobiona na lata

Ostatnią warstwę jezdni położono w miniony czwartek, 20 maja, na ul. Nałkowskich. Remont odcinka tej ruchliwej arterii, od ul. Romera do ul. Żeglarskiej, dobiegł końca.

- To była jedna z gorszych ulic w mieście. W ostatnich latach uległa ogromnej degradacji ze względu na budowę pobliskiego osiedla i przejazdy ciężarówek. A jest bardzo ruchliwa – mówi **Leszek Daniewski**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin (klub radnych prezydenta **Krzysztofa Żuka**), który od 2013 r. zabiegał o jej remont składając wnioski do budżetu miasta.

Część społeczników z Wrotkowa postulowała budowę od nowa tej ulicy. Ale sprawy własnościowe działek, jak również ogromny koszt takiej inwestycji – idący w dziesiątki milionów – oddalałyby ją na kolejne lata. Gruntowny remont wydawał się o wiele bardziej rozsądny pod względem zwykłej gospodarności.

- Dzięki decyzji prezydenta w listopadzie ub. r. ogłoszono przetarg na wykonanie prac. Miasto zarezerwowało na ten cel kwotę 1,5 mln zł. Najtańszą ofertę, 1,2 mln zł złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów, które sprawdziło się m.in. przy budowie ul. Krężnickiej. Wymienione zostały chodniki, ułożone jeszcze w 1996r. z płytek „z odzysku”, ulica zyskała solidną nawierzchnię – dodaje wiceprzewodniczący Daniewski.

Jak zapewnia **Jarosław Jakimiec**, dyrektor lubelskiego oddziału PRD Lubartów, ulica co najmniej 10 lat będzie miała zapewnione dobre parametry.

- Przy układaniu nawierzchni zastosowaliśmy materiały dla dróg o dużym natężeniu ruchu – mówi dyr. Jakimiec.

Po ok. 2 tygodniach drogowców czeka jeszcze malowanie znaków poziomych na asfalcie i drobne prace wykończeniowe.

(I)



Przesłana nam przez panią Halinę, odręcznie wykonana, mapka sytuacyjna pokazuje architektoniczny absurd i niebezpieczeństwo na jakie narażeni są piesi

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Groźny absurd przy Dziewanny

- To partactwo, niedopatrze nie projektanta, czy beczmyślność – pyta nasza Czytelniczka wskazując na brakujący, kilkumetrowy fragment chodnika przy ulicy Dziewanny. – Przez to piesi, by dalej kontynuować wędrówkę muszą wejść na skrzyżowanie i wąską, ruchliwą ulicę narażając się na niebezpieczeństwo – denerwuje się pan Halina, która do listu do redakcji dołączyła własnoręcznie narysowaną mapkę sytuacyjną przedstawiającą absurd opisywanej sytuacji.

Chodzi dokładnie o chodnik w okolicach bloków Dziewanny 15 i Dziewanny 9. Piesi idący nim wzdłuż bloku Dziewanny 9 dochodzą do ulicy i... choć po jej drugiej stronie widzą dalej biegnący trotuar, to między nim a jezdnią jest jeszcze kilkumetrowy, obsadzony krzewami, pas zieleni, który, by przedostać się na chodnik za zieleniem i dalej kontynuować wędrówkę ludzie, chcąc nie chcąc, wchodzą na jezdnię i skrzyżowanie, łamiąc przepisy i narażając się na niebezpieczeństwo.

- Nie raz widzę jak robią to rodzice wiozące w wózkach dzieci, osoby starsze i inwalidzi o kulach, a tu jest bardzo duży ruch. Nie mają

wyjścia, bo w pobliżu nie ma innego przejścia. Ten, kto to zaprojektował, czy nie zrobił tego brakującego fragmentu chodnika albo był niedowidzący, albo czymś oszołomiony, albo nie miał wyobraźni – denerwuje się pani Halina. – Skargę w tej sprawie składaliśmy w urzędzie miasta, ale pozostała bez reakcji.

Dlaczego? O to spyaliśmy w Ratuszu. Tu usłyszeliśmy, że pretensje w tej sprawie do miasta są nieuzasadnione, bo wskazany fragment chodnika nie powstał przez niedopatrzenie projektanta, urzędników, czy wykonawcy.

- Brakujący odcinek chodnika (obecny zieleniec) pomiędzy budynkiem Dziewanny 15, a Dziewanny 9 jest położony na działce, która stanowi własność mieszkańców budynku Dziewanny 7 i Dziewanny 9. Gmina Lublin nie może dysponować terenem i inwestować środków na terenach prywatnych – wyjaśnia **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta. – Ewentualne uwagi, co do zagospodarowania tego terenu mogłyby być kierowane do jego zarządcy, jeśli taki został wybrany przez mieszkańców.

Marek Kościuk

SŁAWIN. Mieszkańcy w końcu doczekają się przejazdu rowerowego przez ulicę Zielone Wzgórze na skrzyżowaniu z drogą serwisową ul. Poligonowej

Zielone Wzgórze nie zatrzyma cyklistów

Społeczników ze Sławina nie zniechęciły biurokratyczne procedury oraz formalności i przez ulicę Zielone Wzgórze, na skrzyżowaniu z drogą serwisową ul. Poligonowej, będzie można w końcu bez problemów przejechać rowerem. Być może jeszcze w tym roku.

Rada Dzielnicy Sławin o wydzielenie przejazdu rowerowego przez ulicę Zielone Wzgórze wniosła do lubelskiego Ratusza już na początku lutego ubiegłego roku. - Z pozyskanych przez nas informacji wynika, że aktualnie w ww. miejscu nie uwzględniono przejazdu dla rowerów, a jedynie przejście dla pieszych, co stanowi miejscowe przerwanie traktu rowerowego – alarmowali w piśmie skierowanym do zastępcy prezydenta Lublina, **Artura Szymczyka**, przewodnicząca Rady Dzielnicy Sławin, **Małgorzata Pietrzela** oraz przewodniczący Zarządu Dzielnicy, **Radosław Osiak**, podkreślając, że w ten sposób zostanie przerwany – z niezrozumiałych przyczyn - ciąg rowerowy łączący Sławin z innymi dzielnicami.

W połowie marca ub.r. wiceprezydent Szymczyk odpowiedział, że po przeprowadzonej analizie podjęta została decyzja o zaprojektowaniu i wykonaniu przejazdu rowerowego. - Aktualnie opracowywany jest projekt stałej organizacji ruchu dla wprowadzenia powyższych zmian, który po uzyskaniu wszystkich wymaganych przepisami opinii zostanie zatwierdzony

i przekazany do realizacji – informował A. Szymczyk.

Czas płynął i nic w sprawie się nie działo. Pod koniec stycznia bieżącego roku Zarząd Dzielnicy Sławin upomniał się o przejazd rowerowy, wysyłając do Zarządu Dróg i Mostów pismo w sprawie możliwości jego wykonania.

ZDiM poinformował, że co prawda Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością UM przygotował stosowny projekt zmiany organizacji ruchu, ale został on zaopiniowany negatywnie, ponieważ nie obejmował m.in. zmian w zakresie programów funkcjonowania sygnalizacji. ZDiM poinformował, co należy uzupełnić i wyliczył, że orientacyjny koszt przygotowania niezbędnego projektu inżynierii ruchu i projektu elektrycznego i wynikających z nich prac budowlano-montażowych, przeprowadzania sterownika oraz oznakowania pionowego i poziomego skrzyżowania wyniesie około 19-20 tysięcy złotych.

Rada Dzielnicy 12 kwietnia podjęła decyzję, że pieniądze na ten cel przekaże z rezerwy celowej na rok 2021. Dzień później ponownie wysłany został do Ratusza wniosek



Dzisiaj rowerzystom przejazd przez ul. Zielone Wzgórze utrudniają barierki zainstalowane na drodze serwisowej do ul. Poligonowej. Cykliści i społecznicy ze Sławina mają nadzieję, że wkrótce to się zmieni

o wykonanie przejścia.

Na początku maja społecznicy otrzymali odpowiedź, w której **Stanisław Wydrych**, zastępca dyrektora ZDiM ds. realizacji i inwestycji informuje, że projekt organizacji ruchu obejmujący zmianę w zakresie wykonania tego przejazdu jest w trakcie zmian i uzgadniania, a jego realizacja będzie polegała na przebudowaniu istniejącej w ulicy Zielone Wzgórze sygnalizacji świetlnej oraz oznakowaniu pionowym i poziomym przejazdu dla rowerów. Oba te elementy mają inną

klasyfikację budżetową w związku z tym, należy złożyć, dwa odrębne wnioski. Przebudowa sygnalizacji to koszt ok. 16 500 zł, a oznakowania ok. 3500 zł - napisał dyr. Stanisław Wydrych.

Konieczność spełnienia kolejnych formalności nie zniechęcił społeczników. – Mamy nadzieję, że po złożeniu odrębnych wniosków przejazd rowerowy uda się w końcu zrealizować. Może jeszcze jesienią tego roku – mówi Radosław Osiak, przewodniczący Zarządu Dzielnicy.

BS

Remont był za drogi, ale na rozbiórkę też brakuje pieniędzy, tymczasem...

Kładka zaczyna się sypać

Miasto ciągle zwleka z wyburzeniem starej kładki dla pieszych nad al. Tysiąclecia w pobliżu skrzyżowania z ul. Hutniczą. Choć obiekt jest w złym stanie i od lat pozostaje wyłączony z eksploatacji to na jego likwidację nie ma pieniędzy.

- W 2011 r. zostały wyłączone z użytkowania schody prowadzące na kładkę, a w 2015 r., ze względu na zły stan techniczny pochylni, cały obiekt – przypomina **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego Ratusza. - W zamian za nieczynną kładkę w 2015 r. wykonano przejście dla pieszych na sąsiednim wiadukcie samochodowym. Inwestycja ta była sfinansowana ze środków Budżetu Obywatelskiego.

Sama kładka miała być pierwotnie remontowana, jednak koszt takiej inwestycji oszacowano wstępnie na kilka milionów złotych.

Podjęto wówczas decyzję o jej rozbiórce. Ta wiąże się jednak również ze sporym wydatkiem. – Koszty rozbiórki obiektu, wraz z opracowaniem stosownej w tym kierunku dokumentacji projektowej, oszacowano na kwotę 600 tys. zł brutto. Z uwagi na niepewną sytuację finansową wynikającą z trwającej cały czas epidemii i konieczność szukania oszczędności, ostatecznie nie uwzględniono realizacji tego zadania także w tym roku – wyjaśnia Justyna Góźdz.

Jak informuje nas jeden z Czytelników, niedawno betonowy okruh, który odpadł z konstrukcji uszkodził karoserię jego auta. – Ten obiekt zaczyna stwarzać realne zagrożenie dla bezpieczeństwa przejeżdżających pod nim kierowców i miasto powinno coś z tym zrobić – alarmuje **pan Piotr**.

Okazuje się, że poszkodowany



Na rozbiórkę kładki nie ma pieniędzy, a jak twierdzi nasz Czytelnik konstrukcja zaczyna się sypać i stwarzać niebezpieczeństwo dla przejeżdżających pod nią kierowców

kierowca do tej pory nie wnioskował jednak o odszkodowanie. – Nie otrzymaliśmy żadnego zgłoszenia szkody tego typu w tym miejscu. Ponadto do ZDiM nie zgło-

siły się żadne osoby, które ucierpiałyby na skutek stanu technicznego kładki dla pieszych – zapewnia J. Góźdz z lubelskiego ratusza.

Marek Kościuk

HAJDÓW/ZADĘBIE. Pośniewowy wstyd przy ul. Łagiewnickiej

Śmieci nie stopniały

Przed tygodniem poinformowaliśmy służby prezydenta o śmietniku, jakie pozostało po składzie śniegu przy ul. Łagiewnickiej. Ratusz zareagował błyskawicznie i zapowiedział, że niezwłocznie zleci sprzątnięcie terenu.

- W zimie zwozi się na tę kilk-hektarową działkę dziesiątki ton śniegu z centrum miasta. Razem ze śniegiem trafiają tam niestety śmieci. Teraz zalegają na całym tym terenie, nota bene tuż przed oknami biurowca MPWiK – mówi **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. – Inną sprawą jest to, że w tak bliskiej odległości od Bystrzycy trafia śnieg z solą. Czy nie ma to wpływu na stan

biologiczny rzeki? – dodaje.

Czy Miasto zamierza zmusić jakos zarządcę terenu do uprzątnięcia tego bałaganu i czy składowanie dziesiątek ton śniegu z chemią jest w tym miejscu bezpieczne dla rzeki? Czy firma podejmująca decyzję o składowaniu tam śniegu konsultowała problem z odpowiednimi miejscami służbami? – zadaliśmy pytanie miejskim urzędnikom. Odpowiedź przyszła błyskawicznie.

- Niezwłocznie rozpoczną się prace związane z oczyszczaniem tego terenu, który w zimie był wykorzystywany jako składowisko śniegu. Wywożono tam śnieg z miejsc parkingowych i deptaka, natomiast nie wywożono tam śniegu z jezdni,



Tak przed porządkami wyglądała działka przy ul. Łagiewnickiej, gdzie zimą wywożono śnieg z terenu miasta

który zawierał sól drogową. Jedynie śnieg z miejsc parkingowych mógł zawierać niewielkie ilości soli – po-

informowała nas **Justyna Góźdz** z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

(I)

– Oddałabym wszystko, aby tylko Majcia nie cierpiała, wzięłabym na siebie ten ból – mówi Justyna, mama zmagającej się z ostrą białaczką siedmioletki

Czas ucieka! Ruszmy Mai na ratunek!

Czy dla rodzica może być coś gorszego, niż patrzeć na cierpienie swojego dziecka? W takiej sytuacji znalazła się pani Justyna, mama 7-letniej Mai Ziemichód z Lublina. U dziewczynki w ubiegłym roku zdiagnozowano ostrą białaczkę limfoblastyczną. Nadzieję na jej pokonanie jest nowoczesna terapia CAR-T Cell. Niestety, nie jest ona refundowana. Jej koszt to ponad milion złotych. Zbiórka na leczenie dziewczynki trwa na portalu Siepomaga.pl. Do jej końca pozostało około tygodnia, a zebrać trzeba jeszcze kilkaset tysięcy złotych. Nie bądzmy obojętni.

Od roku drugim domem dla Mai i jej mamy stał się szpital. – Po tym jak usłyszaliśmy najgorszą z możliwych diagnoz, rozpoczęło chemioterapię. Przechodząc przez piekło walki z rakiem, myślałyśmy tylko o jednym – o tym, że leczenie w końcu zadziała, a nasz koszmar się skończy. Zadziałało, ale niestety tylko na chwilę... Po 8 miesiącach walki usłyszaliśmy najgorse słowa. Wznowa... Białaczka wróciła - jeszcze silniejsza i jeszcze bardziej agresywna. Szpik kostny przestał pracować. Maja wymagała codziennego przetaczania krwi. Zaproponowano inny protokół leczenia, ale tym razem nie pomogło. Chemia nie działa, doszło do kolejnej wznowy, nowotwór postępuje... Czasem ból jest tak silny, że pomaga tylko morfina. Maja mówi mi, że już nie da rady, że nie wytrzyma. Takie słowa od własnego dziecka łamią serce na miliony kawałków... Oddałabym wszystko, aby tylko Maja nie cierpiała, wzięłabym ten ból na siebie. Jedynie co mogę teraz zrobić, to czuwać przy niej dniami i nocami, przytulać, ocierać łzy – mówi **pani Justyna**, mama Mai.

Majka oczekuje na przeszczep szpiku od niespokrewnionego dawcy. Lekarz prowadzący zasugerował też nowoczesną terapię CAR-T Cell – leczenie polegające na pobraniu pacjentowi komórek, a następnie „przeprogramowaniu” ich w taki sposób, aby nauczyły się atakować i zwalczać komórki rakowe. W ubiegłym tygodniu okazało się, że Maja w trybie natychmiastowym została zakwalifikowana



Pieniądze potrzebne do ratowania Mai musimy zebrać w ciągu kilku najbliższych dni

na taką terapię we Wrocławiu. Jej koszt oszacowano na ponad 1,3 mln zł.

– Przeciętny człowiek nie jest w stanie zaoszczędzić takiej kwoty przez całe życie, a ja mam na zebranie tych pieniędzy kilkanaście dni. Inaczej będę patrzyła jak moje dziecko odchodzi, z myślą, że kilkaset kilometrów stąd czeka terapia, która może uratować Maję. Z przerażeniem patrzę na uciekające godziny i pasek zbiórki. Leczenie powinno rozpocząć się jak najszybciej, ale by tak było musimy zebrać całą kwotę. Jako matka, która bezgranicznie kocha swoje dziecko błagam Cię o pomoc, o ratunek, o życie dla Mai. Wychowuję ją samotnie, ma tylko mnie i tylko ja mogę ją chronić. Niestety sama nie ochronię jej przed rakiem. Potrzebuje tysięcy dobrych serc, które otworzą się na naszą historię. Błagam, bądź z nami i pomóż mi ratować moją ukochaną córeczkę. Nie wyobrażam sobie, abym mogła ją stracić – apeluje mama dziewczynki.

Zbiórka na leczenie Mai trwa na portalu Siepomaga.pl - siepomaga.pl/zycie-mai. Z końcem ubiegłego tygodnia na jej koncie udało się zgromadzić ponad 600 tys. zł. To spora kwota, ale wciąż za mała, aby sfinansować leczenie. To niecała połowa potrzebnych środków, a czas ucieka. Pomóc Majce można również, biorąc udział w licytacjach na Facebooku – Licytacje dla **Mai Ziemichód** – ostatnia szansa na pokonanie białaczki. **(w)**

Dodatkowe 3,4 mln zł ze środków UE trafi do samozatrudnionych, mikro- i małych firm dotkniętych pandemią

Marszałek jeszcze dołożył przedsiębiorcom

To świetna wiadomość dla samozatrudnionych, mikro- i małych firm dotkniętych pandemią Covid-19, którzy z braku środków dotąd nie „załapali się” na wsparcie udzielane przez Lubelską Agencję Wspierania Przedsiębiorczości. Zarząd Województwa postanowił przeznaczyć na pomoc przedsiębiorcom dodatkowe 3,4 mln zł z Funduszy Europejskich. Oznacza to, że kolejne firmy z listy rezerwowej skorzystają z dotacji na kapitał obrotowy. W sumie do przedsiębiorców trafi ponad 105 mln zł, czyli aż o 30 milionów więcej niż pierwotnie planowano.

Zarząd Województwa Lubelskiego w ubiegłym tygodniu postanowił po raz kolejny, już piątą, zwiększyć pulę środków na bezzwrotne dotacje dla przedsiębiorców, którzy znaleźli się w sytuacji nagłego niedoboru lub utraty płynności finansowej spowodowanej pandemią Covid-19. Tym razem o 3,4 mln złotych.

Przypomnijmy! Program pomocowy LAWP cieszył się ogromnym zainteresowaniem i towarzyszyło mu wiele kontrowersji. Pierwszy nabór w lipcu ubiegłego roku został unieważniony z powodu zawieszenia się przeciążonej platformy do składania wniosków, a w powtórzonym sierpniowym pula dostępnych 74 mln zł została wyczerpana już po czterech sekundach! Pieniądzy wystarczyło dla co piątej firmy, a ponad 10 tysięcy przedsiębiorców, których wnioski wpłynęły po 4 sekundzie

od uruchomienia naboru znalazło się na liście rezerwowej. Ze względu na tak duże zainteresowanie Zarząd Województwa postanowił najpierw zwiększyć pulę środków na dotacje o 15 mln, do 89 mln zł. Potem jeszcze czterokrotnie marszałek dokładał pieniędzy. Ostatecznie do przedsiębiorców trafi aż 105 mln.

- Zdajemy sobie sprawę, że potrzeby przedsiębiorców z regionu, których dotknęły skutki pandemii są bardzo duże. Dlatego też cały czas szukamy dodatkowych środków na ten cel - tłumaczy **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

Dotychczas, w ramach finansowania kapitału obrotowego mikro- i małych przedsiębiorstw, LAWP wypłaciła już dofinansowanie 2695 przedsiębiorcom, na łączną kwotę ponad 90 mln zł. - Teraz weryfikacji i ocenie poddawane są kolejne wnioski. Minimalne dofinansowanie wynosi 7 845,11 zł - to pomoc na okres jednego miesiąca dla samozatrudnionego lub przedsiębiorcy zatrudniającego 1 pracownika na pełny etat, a maksymalna kwota wsparcia wynosi 164 747,31 zł - w przypadku 49 pełnych etatów w firmie wnioskującej o pomoc na 3 miesiące - przypomina **Remigiusz Małecki**, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Dzięki dodatkowym środkom dofinansowanie trafi w sumie do ponad 3000 firm z Lublina i województwa. **BS**

Debaty nad planami

Wieżowce przy Globusie nie budzą kontrowersji, stadion żużlowy tak

Wyłożenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ulicy Kazimierza Wielkiego na popularnym Globusie nie wzbudziło tak wielu emocji, jak ten dotyczący terenów po byłej fabryce Lift Service, czy tych nad doliną Bystrzycy, gdzie ma powstać żużlowy stadion, a którego nie chcą mieszkańcy pobliskiego osiedla Skarpa i nie tylko oni.

Kompromis przy Globusie

Opracowany projekt planu na Globusie obejmuje obszar o powierzchni ok. 12,9 ha pomiędzy ulicami: Kazimierza Wielkiego, Aleksandra Jaworowskiego, Tomasza Zana i ul. Filaretów. Obszar ten jest częścią większego założenia urbanistycznego – Centrum Usługowo-Rekreacyjnego Zana-Filaretów – kształtowanego w tym rejonie. Projektowane w sąsiedztwie ronda obiekty usługowe, które będą mogły mieć nawet do 33 merów wysokości „domykają” przestrzennie kompozycję Centrum, natomiast tereny zielone rozlokowane w jednym z najpiękniejszych wąwozów Lublina mają stanowić tereny rekreacyjno-wypoczynkowe dla mieszkańców okolicznych osiedli.

Na terenach zieleni, przeznaczonych na cele sportowo-rekreacyjne, pod dzielnicowy ośrodek sportowo –rekreacyjny oraz istniejące ogródki działkowe ROD „Piastowski” dokonano zwrotów nieruchomości, wywłaszczonych uprzednio pod realizację osiedli mieszkaniowych. W ślad za tym, nowi właściciele złożyli wnioski o przeznaczenie odzyskanych działek na cele budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego (w formie działalności deweloperskiej) i usług. Odmienne wnioski wpłynęły od ROD „Piastowski”, gdzie wniesiono o utrzymanie ogrodu służącego lokalnej społeczności od 1982 r. i nadanie mu charakteru stałego, jako terenu półotwartego, udostępnianego przedszkolom, szkołom, Domowi Kultury, Domowi Seniora oraz mieszkańcom i rodzinom działkowców. Negatywnie o przekształcaniu terenów zielonych pod zabudowę wypowiedziała się również Miejska Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna, która opiniowała projekt planu już pięciokrotnie.

W miniony wtorek (18 maja) w ratuszu odbyła się publiczna dyskusja nad wyłożeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na Globusie. Nie cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Obecni byli jedynie radny miejski **Dariusz Sadowski**, który pojawił się na spotkaniu zaniepokojony doniesieniami telewizyjnymi, że Globus zostanie zabudowany wieżowcami, przedstawicielki ogródków działkowych ROD „Piastowski” na czele z prezes zarządu Barbarą Paszczuk, mieszkanką osiedla Piastowskiego, a także jeden z właścicieli działek, mieszczących się na terenie po byłych torach łuczniczych. Radny Sadowski po usłyszeniu, co i gdzie powstanie na Globusie, zwrócił jedynie uwagę na liczbę miejsc parkingowych, przypominając, że dzisiaj, gdy w hali widowiskowo-sportowej odbywają się różnego typu wydarzenia, ciężko znaleźć miejsce.

Barbara Paszczuk zapytała najpierw, co z Biurem Obsługi Mieszkańców, mieszczącym się dzisiaj w budynku MOSiR przy ul. Filaretów? Czy nadal będzie mieścić się w niedalekiej odległości od osiedli Pru-



Plan dla terenów przy Globusie dopuszcza 33-metrowe biurowce, które będzie można pobudować przy ul. Filaretów vis a vis gmachu ZUS oraz przy samym rondzie

sa i Piastowskiego, gdzie mieszka wielu starszych mieszkańców. Jako prezes ROD „Piastowski” B. Paszczuk wyraziła wdzięczność urzędnikom z Wydziału Planowania UM, że przedłożony projekt uwzględni zachowanie równowagi odnośnie zagospodarowania terenu i przekonanie, że plan w tej wersji uda się zatwierdzić.

Najwięcej uwag do projektu miał syn jednego z właścicieli działki, leżącej na terenie poniżej skarpy i ogródków działkowych - 3US (pod usługi sportowo-rekreacyjne), gdzie przez wiele lat mieściły się tory łucznicze. - W latach 50-tych była to parcela pracowniczo-budowlana dająca możliwość zabudowy - poinformował syn właściciela. - W 1974 roku wywłaszczono nas pod budowę osiedla. Odzyskałszy teren w 2001 roku - dodał podkreślając, że od tamtego czasu Wydział Planowania nie szukał jakiegokolwiek kompromisu, by interes właściciela działki rozwiązać.

Uwagi do planu można składać w terminie do 14 czerwca.

Nie chcą żużlowego stadionu

Wiele kontrowersji wywołuje za to plan zagospodarowania dla terenów położonych między ulicą Przeskok, a planowanym przedłużeniem ulicy Lubelskiego Lipca '80, ulicą Krochmalną a rzeką Bystrzycą. Zmiany mają umożliwić wybudowanie w tym miejscu obiektów Lubelskiej Akademii Futbolu, finansowanej przez **Zbigniewa Jakubasa** oraz nowego stadionu żużlowego. Takiej inwestycji w tym miejscu sprzeciwiają się mieszkańcy pobliskiego osiedla Skarpa. Przekonują, że ryk silników będzie zakłócał im spokój, a obiekt zniszczy przyrodnicze walory doliny Bystrzycy. Podobnie uważają aktywiści z Lubelskiego Ruchu Miejskiego przekonując, że ten teren powinien pozostać niezabudowany i pytając, czy Lublinowi w ogóle jest potrzebny nowy stadion żużlowy, którego budowa pochłonie ok. 200 mln złotych i będzie trzeba dopłacić grube pieniądze do jego utrzymania. Do

zmiany zdania przeciwników próbują przekonać kibice ze Stowarzyszenia Kibiców Lubelskiego Żużla Speedway Euphoria oraz wódatarze Lublina. Kibice wystosowali w tej sprawie list otwarty argumentując w nim, że nowy stadion żużlowy podniesie atrakcyjność miasta, a w okresie zimowym będzie pełnić rolę hali sportowej. Wyrazili w nim również przekonanie, że „dzięki ponadpartyjnemu zaangażowaniu lubelskich samorządowców, a także posłów i europosłów, którzy tak licznie pojawiali się w czasie kampanii wyborczych na żużlowych meczach Motoru możliwe będzie uzyskanie wsparcia finansowego ze strony rządowej”. W ubiegłym tygodniu kibice zaprosili mieszkańców Skarpy na spotkanie i wizję lokalną w miejscu planowanego stadionu. Przekonywali ich, że stadion w tym miejscu jest dobrym rozwiązaniem i wpisze się w strategię rewitalizacji terenów Bystrzycy. Z kolei wiceprezydent **Artur Szymczyk** perswadował, że Lublinowi potrzebny jest obiekt wielofunkcyjny, zadaszony, z możliwością przeprowadzania imprez, nie tylko żużlowych, że dach będzie tłumiał hałas, a do tego obok stadionu powstanie szeroki na 50 m pas zieleni izolacyjnej. Zapewniał również, że nie ma możliwości wybudowania stadionu żużlowego w innym miejscu (modernizacja obiektu przy Al. Zygmunto-wskich według Ratusza też nie wchodzi w grę, bo przez dwa lata żużlowcy nie mieliby, gdzie jeździć i trenować). Na uwagi mieszkańców do planu zagospodarowania tego terenu Ratusz czeka do 31 maja.

Jeśli nawet przeznaczony zostanie on pod stadion żużlowy, a rada miasta zaakceptuje takie rozwiązanie, to przed podjęciem ostatecznej decyzji o budowie takiego obiektu i wydaniem na niego 200 mln zł, a niewykluczone, że więcej, władze miasta niewątpliwie powinny spytać o zdanie w tej sprawie wszystkich lublinian (czy to w referendum, czy w innej formie, np. przy okazji głosowania projektów Budżetu Obywatelskiego). Niech sami mieszkańcy zdecydują, czy taki obiekt jest im i miastu potrzebny. **BS, ZM**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA. Kolejny, ale tym razem już ostateczny termin rozstrzygnięcia konkursu

Kryształowa cegła dopiero 10 czerwca

Finałowa Gala XX Jubileuszowej edycji Konkursu „O Kryształową Cegłę” na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej z uwagi na pandemię Covid-19 i związane z nią ograniczenia ponownie została przesunięta! Tym razem na 10 czerwca, ale nie na skutek wprowadzanych obostrzeń, ale terminu ich luzowania.

Jubileuszowa gala 20. edycji Konkursu „O Kryształową Cegłę” przesuwana jest już po raz... piątą. Pierwotnie uroczystość miała odbyć się w połowie grudnia ubiegłego roku, potem 26 marca oraz 22 kwietnia. Ostatnią datą był miniony piątek, 21 maja. - O ile termin grudniowy zbiegł się z drugą falą pandemii, a marcowy i kwietniowy z

trzecią, to ostatni z planowanych przypadł już na luzowanie restrykcji dotyczących zgromadzeń. Wciąż jednak są spore ograniczenia w przemieszczaniu się z Ukrainy i Białorusi do Polski, a z tych dwóch krajów także otrzymaliśmy wiele zgłoszeń do naszego konkursu - mówi inż. **Kazimierz Widysiewicz**, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konkursu i prezes PTM Lublin, dodając z nadzieją, że nowy termin, 10 czerwca, będzie już ostateczny i za trzy tygodnie goście zza wschodniej granicy będą mogli pojawić się podczas ogłoszenia wyników konkursu, które tradycyjnie już odbędzie się w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Przypomnijmy, że pandemia korona-

wirusa zmobilizowała organizatorów 20. edycji konkursu do rozszerzania działań. Wprowadzona została nowa kategoria „Plebiscyt Internautów”. Z uwagi na przesunięcie terminu gali wydłużone zostało także głosowanie online.

- Internauci mogą oddać swój głos na jeden z 45 zgłoszonych obiektów z Polski, Ukrainy i Białorusi do 1 czerwca - informuje inż. Kazimierz Widysiewicz, ciesząc się, że taka forma rozszerzenia konkursu w jubileuszowym roku 20. edycji z pewnością przyczyni się do jego większej promocji i poszerzy krąg zainteresowanych w nowych regionach Środkowo-Wschodniej Europy.

BS



Marszałek Jarosław Stawiarski, dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego Bożena Cwiek oraz trójka stypendystów: Alicja Burlikowska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Michał Golas z Politechniki Warszawskiej oraz Krzysztof Lider z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Marszałek przyznał żakom stypendia. Kwota nie powala na kolana, ale...

Studentowi przyda się każdy grosz

Prawie 600 tysięcy złotych otrzyma 222 osób z województwa lubelskiego w ramach studenckich stypendiów marszałka. To po niespełna 300 złotych brutto dla każdego stypendysty przez 9 kolejnych miesięcy. Kwota, biorąc pod uwagę niedawne wsparcie przez Urząd Marszałkowski w Lublinie na przykład wielkanocnego koncertu TVP, na który lekką ręką z samorządowych środków wydatkowano blisko milion złotych, na kolana nie powala.

W 18. już rozdaniu marszałkowskich stypendiów wpłynęły 243 wnioski. Po ich weryfikacji wydano 222 decyzje przyznające stypendia najlepszym studentom szkół wyższych. By otrzymać wsparcie żacy, którzy ubiegali się o nie, musieli przede wszystkim posiadać stypendium rektora dla najlepszych studentów w macierzystej uczelni oraz legitymować się dodatkowymi osiągnięciami w przynajmniej trzech rodzajach działalności. Chodzi np. o pracę w kole naukowym, działalność popularnonaukową, pracę naukowo-badawczą czy studia w ramach stypendium zagranicznego.

- Tak liczne grono zdolnej i ambitnej młodzieży w Lubelskiem to duma i wielki zaszczyt. Będziemy

kontynuować program przyznawania stypendiów, bo chcemy aby młodzi ludzie mogli i chcieli tu wrócić. Region ciągle się zmienia i bardzo ich potrzebuje - mówił podczas videokonferencji poświęconej studenckim stypendiom **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

W spotkaniu uczestniczyli także wyróżnieni studenci. - Stypendium przeznacze na inwestycję w siebie, myślę o kursach językowych - tłumaczyła **Alicja Burlikowska**, jedna z tegorocznych stypendystek z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, która w tym roku planuje obronić pracę licencjacką na kierunku kreatywność społeczna.

- Teraz będę mógł swobodnie finansować swoje udziały w konferencjach naukowych - przyznał z kolei **Krzysztof Lider**, student dwóch kierunków - lekarskiego na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie i na fizyki technicznej na UMCS.

Tegoroczni stypendyści wywodzą się z 18 różnych uczelni. Największą liczbą stypendystów mogą pochwalić się tradycyjnie już uczelnie z Lublina: Uniwersytet Medyczny (84 studentów), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (77) i Uniwersytet Przyrodniczy (31).

GK

LICZBA STUDENTÓW-STYPENDYSTÓW MARSZAŁKA na poszczególnych uczelniach

- 84 - Uniwersytet Medyczny w Lublinie
- 77 - Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie
- 31 - Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie
- 6 - Uniwersytet Wrocławski
- 3 - Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podl., Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Politechnika Lubelska, Politechnika Warszawska
- 2 - Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Jagielloński
- 1 - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Szkoła Główna Handlowa, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Warszawski

ŚWIDNIK. Startuje „Coolturałna Biblioteka”

Muzyczna ucztą w Zaułku Poetów

W najbliższą środę, 26 maja, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku zaprasza na pierwsze spotkanie z cyklu „Coolturałna Biblioteka”. Jego gościem będzie pochodzący ze Świdnika, czołowy baryton młodego pokolenia, **Grzegorz Pazik**.

„Coolturałna Biblioteka” to realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Świdnik projekt, który zakłada organizację cyklu spotkań z pisarzami, muzykami i reżyserami. Wydarzenia zaplanowano tak, aby każdy mieszkaniec znalazł coś dla siebie - rodzice z dziećmi, młodzież i dorośli. Spotkania te będą odbywać się w Zaułku Poetów, który również powstał w ramach Budżetu

Obywatelskiego.

W najbliższą środę, 26 maja, w naszym mieście wystąpi **Grzegorz Pazik**, pochodzący ze Świdnika, czołowy baryton młodego pokolenia, który śpiewał wielkie partie na deskach Opery Narodowej w Warszawie, Węgierskiej Opery Państwowej w Budapeszcie, czy Opery Bałtyckiej w Gdańsku. W roli solistki zobaczymy **Kamileę Lendzion**, dyrektorkę Teatru Muzycznego w Lublinie, a za akompaniament odpowiedzialna będzie **Karolina Hordyjewicz**.

Początek koncertu o godz. 18. Z uwagi na wymogi sanitarne obowiązować będzie limit miejsc. Bezpłatne wejściówki można odebrać w bibliotece przy ul. Niepodległości 13. (**opr. w**)

68. rocznica utworzenia Politechniki Lubelskiej

Inżynierowie świętowali hybrydowo

Politechnika Lubelska obchodziła w dniach 13-14 maja br. swoje święto, celebrując 68. rocznicę powstania uczelni. Z tej okazji nadano doktoraty honoris causa, tytuły profesora honorowego oraz promocje doktorskie i habilitacyjne.

Uroczystości odbyły się w formie hybrydowej i były transmitowane na stronie internetowej uczelni www.pollub.pl, a także w mediach społecznościowych. Na sali, ze względu na epidemiczne obostrzenia, zgromadzili się tylko nieliczni goście oraz przedstawiciele pracowników i studentów. W ramach obchodów tej ważnej rocznicy, przyznano szereg nowych tytułów naukowych. Politechnika Lubelska ma teraz dwóch nowych doktorów honoris causa. To zaszczytne wyróżnienie otrzymali: profesor **Józef Gawlik** z Politechniki Krakowskiej oraz prof. **Jerzy Merksiz** z Politechniki Poznańskiej. - Przyznanie prof. Józefowi Gawlikowi i prof. Jerzemu Merksizowi tytułu doktora honoris causa to efekt ich długoletniej współpracy z Politechniką Lubelską. Obaj naukowcy brali udział we wspólnych projektach naukowych, byli pro-

motorami wielu prac doktorskich i habilitacyjnych, opiniowali dorobek naukowy pracowników ubiegających się o tytuł naukowy profesora. Cieszymy się, że dołączają do naszej akademickiej wspólnoty osoby o bogatym dorobku naukowym i dydaktycznym, ale przede wszystkim osoby życzliwe, wspierające w rozwoju młode kadry, oddane nauce, zaangażowane społecznie - mówi prof. **Zbigniew Pater**, rektor Politechniki Lubelskiej.

W piątek, 14 maja w auli Wydziału Mechanicznego odbyła się uroczystość nadania tytułu Honorowego Profesora Politechniki Lubelskiej. Otrzymali go dwaj naukowcy: prof. **Leonard Runkiewicz** z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie oraz prof. **Waldemar Wójcik** z Katedry Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Lubelskiej. Tradycyjną częścią święta uczelni była również



Święto Politechniki Lubelskiej - uroczystość wręczenia tytułu doktora honoris causa prof. Jerzemu Merksizowi

promocją doktorów habilitowanych oraz doktorów. Dyplom odebrało wówczas 12 doktorów habilitowanych, a 14 doktorów złożyło ślubowanie. Politechnika Lubelska powstała 13 maja 1953 r. jako Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Uczelnia kształci blisko 7,7

tys. studentów (5,5 tys. na studiach stacjonarnych) na 22 kierunkach na 6 wydziałach. Jej mury opuściło dotychczas ponad 62 tys. absolwentów. Uczelnia zatrudnia 1100 pracowników, w tym połowa to nauczyciele akademicy. **MG**

Ósmoklasiści przed wyborem

Gdzie się uczyć?

W przyszłym tygodniu ósmoklasiści podesąd do egzaminów będących zwieńczeniem nauki w szkole podstawowej. Począwszy od 25 maja przez trzy dni będą mierzyć się z testami z języka polskiego, matematyki i wybranego języka obcego. Z kolei od ubiegłego tygodnia mogą oni składać podania do wybranych szkół średnich.

W tym roku rekrutacja do szkół ponadpodstawowych ruszała 17 maja. Od tego dnia ósmoklasiści mogą logować się na platformie Vulcan i za jej pomocą wskazać maksymalnie 3 szkoły, do których chcieliby się dostać. W systemie należy określić, która placówka jest tzw. szkołą pierwszego wyboru i właśnie do tej szkoły uczeń powinien zanieść wydrukowany i podpisany przez rodziców lub opiekunów wniosek. Na dopełnienie tego obowiązku będzie kilka tygodni, a już po zakończeniu roku szkolnego i ogłoszeniu wyników z egzaminów, uczniowie będą musieli donieść świadectwa i zaświadczenie o wynikach.

W Lublinie, szkoły ponadpodstawowe, których organem prowadzącym jest Miasto Lublin przygotowały dla kandydatów 5494 miejsc w 190 oddziałach rekrutacyjnych, w tym 110 oddziałów w liceach ogólnokształcących, 61 oddziałów w technikach i 19 oddziałów w szkołach branżowych I stopnia. Ogółem lubelskie szkoły oferują kształcenie w 65 zawodach, w tym w 8 zupełnie nowych, jak: technik robotyk, technik stylisty, technik spawalnictwa, a w szkolnictwie specjalnym: kelner, magazyńier-logistyk, pracownik obsługi hotelowej, technik procesów intrologatorskich, florysta. Z pełną ofertą szkół i szczegółowymi zasadami rekrutacji można zapoznać się na stronie lublin.eu/edu/projekt/.

Nowości również w Świdniku

Uczniowie, którzy chcieliby kontynuować w nauce w I Liceum Ogólnokształcącym im. W. Bro-niewskiego w Świdniku mają w tym roku do wyboru pięć klas. matematyczną (z rozszerzoną matematyką), która obok klasy językowo-mena-

żerskiej (z rozszerzonym językiem angielskim) rokrocznie przyciąga największą liczbę uczniów, a także humanistyczną z rozszerzonym językiem polskim i biologiczną z rozszerzoną biologią.

- Jeśli chodzi o kolejne przedmioty na poziomie rozszerzonym, uczniowie wybierają je sami. Drugi przedmiot wskazują w momencie składania dokumentów, a trzeci dopiero pod koniec pierwszej klasy. Uczniowie cenią sobie to, że mają wybór, bo jak się okazuje nie każdy z klasy matematycznej chce uczyć się na poziomie rozszerzonym tak-że fizyki - mówi dyrektor I LO w Świdniku, **Stanisław Stefańczyk**.

Wszyscy uczniowie obowiązkowo będą uczyć się języka angielskiego, a dodatkowo do wyboru mają język rosyjski, niemiecki i hiszpański.

W tym roku w ofercie „Bronka” pojawił się również nowa klasa o profilu „Cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne”. Będzie to jedyna taka klasa w województwie i jedna z 16 w Polsce. - Na pewno będzie to klasa elitarna. Może liczyć maksymalnie 15 uczniów. Próg przyjęć będzie wysoki - 150 punktów. Merytoryczną opiekę nad tą klasą będzie sprawować Wojskowa Akademia Techniczna. Będzie to klasa z rozszerzoną matematyką, informatyką i językiem angielskim. Będą też przedmioty specjalistyczne związane z cyberbezpieczeństwem, które poprowadzą pracownicy naukowci Katedry Cyberbezpieczeństwa Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS. Po ukończeniu takiej klasy na pewno dostaniemy się na studia z zakresu cyberbezpieczeństwa. Z kolei absolwenci takich studiów nie powinni mieć trudności ze znalezieniem dobrze płatnej pracy. Uczniowie tej klasy mogą liczyć również na zakwaterowanie w internacie, bo zakładamy, że podania będą składać absolwenci z różnych części województwa.

II Liceum Ogólnokształcące im. K. K. Baczyńskiego w Świdniku prowadzi nabór do czterech klas. Będą to klasy o profilu matematycznym, geograficzno-językowym oraz dziennikarsko-prawniczym. Nad ostatnią z tych klas patronat sprawuje Instytut Filologii Polskiej

UMCS oraz Wydział Prawa KUL. Nie zabraknie też klasy biologiczno-chemicznej, która od lat cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży. - Ta klasa jest w pewnym sensie naszą wizytówką i z niej jesteśmy najbardziej znani - podkreśla **Mirosław Król**, dyrektor II LO w Świdniku.

Oprócz języka angielskiego uczniowie „Baczka” będą mogli uczyć się także języka niemieckiego, hiszpańskiego lub francuskiego.

Naukę w klasie liceum z oddziałami integracyjnymi oferuje również Zespół Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku. Poza tym placówka zaprasza na kierunki kształcenia w ramach technikum w zawodach: technik logistyk, technik hotelarstwa oraz technik żywienia i usług gastronomicznych, a w ramach szkoły branżowej I stopnia w zawodzie kucharz/cukiernik. Prezentację wszystkich kierunków kształcenia można znaleźć na stronie zsnowid.pl.

Rozbudowaną ofertę kierunków kształcenia, jak co roku, przygotowało Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej im. Z. Puławskiego w Świdniku. W ramach branżowej szkoły I stopnia prowadzony jest nabór do klasy wielozawodowej. - Wcześniej mieliśmy klasę o specjalności operator obrabiarek skrawających, ale rozszerzyliśmy ją na inne zawody związane z branżą mechaniczną. Mamy też ślusarza i mechanika, monter maszyn i urządzeń. W formie miesięcznych kursów w szkolnym Ośrodku Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego odbywają zawodowe zajęcia teoretyczne, w szkole uczniowie uczą się przedmiotów ogólnych, a zajęcia praktyczne odbywają się u pracodawcy. Dzięki czemu uczeń od początku bardzo szybko wdraża się w środowisko pracy i wie, jakich umiejętności wymaga od niego pracodawca - mówi **Anna Goral**, dyrektor PCEZ.

W ramach technikum PCEZ oferuje zawody związane z lotnictwem (technik mechanik lotniczy, technik mechanik eksploatacji portów i terminali). - Mamy również klasę o profilu technik ekonomista. Jest to kierunek pokrewny z kierunkiem technik eksploatacji portów i terminali. W jednym i

drugim przypadku w grę wchodzi praca przy dokumentach i obsłudze klienta. To uniwersalny zawód, po którym absolwenci specjalizują się np. w kierunkach urzędniczych lub biznesowych. Z ankiet jakie przeprowadziliśmy wśród ósmoklasistów wynika, że mogą być oni zainteresowani podjęciem nauki w klasie o takim profilu - dodaje dyrektor PCEZ.

Oferta PCEZ to również klasy kształcące w takich zawodach jak: technik grafiki i poligrafii cyfrowej, technik programista czy technik informatyk. - Ten ostatni zawód jest w naszej szkole chyba już od 30 lat i muszę powiedzieć, że jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do tego kształcenia. Mamy wiele różnych wyspecjalizowanych pracowników: pracownik do montażu, do sieci komputerowych, aplikacji internetowych, do programów graficznych. Mamy nowy sprzęt ponieważ, realizowaliśmy wiele projektów unijnych, dzięki którym mogliśmy go zakupić. Nowością w tym roku będzie kierunek technik spawalnictwa. Niedawno otrzymaliśmy zgodę na jego prowadzenie. A rozpoczęliśmy starania o nią, bo w budynku warsztatów szkolnych mamy profesjonalną spawalnię. To pomieszczenie z wyciągami, filtrami, nowoczesnymi urządzeniami do spawania. Wyposażyliśmy je w ramach unijnego projektu i chcielibyśmy, aby służyła nie tylko do dodatkowych zajęć, ale by uczniowie mogli tu uczyć się zawodu - podkreśla Anna Goral.

Dla starszych PCEZ oferuje również kształcenie w ramach szkoły policealnej na kierunku technik usług pocztowych i finansowych. Nauka w szkole trwa tylko rok.

Pierwszy etap rekrutacji do lubelskich i świdnickich szkół ponadpodstawowych (wybór preferencji i złożenie wniosku w szkole pierwszego wyboru) potrwa do 21 czerwca. Od 25 czerwca do 14 lipca będzie możliwa zmiana preferencji, 22 lipca szkoły opublikują listy zakwalifikowanych do przyjęcia, a 2 sierpnia wywieszą listy ostatecznie przyjętych kandydatów. Tego dnia rozpocznie się również rekrutacja uzupełniająca, która potrwa do 31 sierpnia. **(w)**



FOT. JOANNA ŻĘTAR
Julia Hartwig-Międzyrzeczka - polska poetka i eseistka, tłumaczka literatury pięknej z języka francuskiego i angielskiego, od 1963 członkini Polskiego PEN Clubu. Urodziła się 14 sierpnia 1921 roku w Lublinie, zmarła 13 lipca 2017 roku w Gouldsboro (USA)

By uczcić pamięć poetki oraz przypomnieć jej związki z Lublinem

Julia Hartwig powraca

„Urodziłam się na tym skrawku ziemi. Co mam zrobić, by poczuć się tutejszą? – brzmi motto „Elegii lubelskiej” napisanej przez Julię Hartwig. Poetka urodziła się sto lat temu w Lublinie. Z tej okazji Ośrodek „Brama Grodzka Teatr NN” we współpracy z Miastem Lublin, instytucjami i osobami prywatnymi planuje szereg poświęconych jej wydarzeń.

Pierwsza odsłona tych działań odbędzie się już 26 maja, kiedy to usłyszymy w Internecie audycję „Zapisane. Julia Hartwig” podczas, której **Jarosław Mikołajewski** i **Joanna Żętar** - animatorka z Ośrodka będą rozmawiać o poetce. Początek godz. 18. Transmisja online na profilu YouTube Bramy Grodzkiej: www.youtube.com/c/BramaGrodzkaTeatrNN. W kolejnych dniach, aż do 6 czerwca w przestrzeni miasta, na tzw. podstopnicach schodów pojawią się fragmenty wiersza „Elegia lubelska” Julii Hartwig. Na kanale YouTube Ośrodka zostaną opublikowane wybrane wiersze poetki czytane przez jego pracowników i zaproszonych gości. Materiały będą dostępne pod wyżej wymienionym adresem.

9 czerwca uaktywni się Salownik Prasowy Bramy Grodzkiej. W ramach celebrowania rocznicy urodzin poetki animatorzy Bramy Grodzkiej przygotowali specjalny numer periodyku „PA.RA” w całości poświęcony Julii Hartwig i jej związkom z Lublinem. Dodatkowo do gazety „PA.RY” będzie „Wędrownik” po Lublinie śladami rodziny Hartwigów.

O tym specjalnym wydaniu „PA.RY” rozmawiać będą członkowie redakcji i autorzy zaproszeni do współtworzenia numeru okolicznościowego - to w ramach transmisji online na YouTube Bramy Grodzkiej, początek godz. 18.

Obchodem jubileuszu towarzyszyć będzie wydanie tomu poezji Julii Hartwig „Koleżanki i inne wiersze lubelskie” według wyboru samej autorki i Tomasza Pietrasiewicza, ze wstępem i pod redakcją Pawła Próchniaka. Prezentacja tomu odbędzie się 27 maja podczas rozmowy „Lublin - Miasto Poezji”.

Wydarzenia odbywać się będą pod patronatem **Danielle Lehtinen** - malarka, córką Julii Hartwig i Artura Międzyrzecznego i we współpracy z Miastem Lublin.

Marek Rybołowicz

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

24 maja (poniedziałek)

Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu 8:00, Co w duszy gra 11:00, Nomadland 14:00, 20:30, Ojciec 14:45, 18:30, Na rauszu 16:30, Minari 16:45, Proste rzeczy 19:00, Zabij to i wyjedź z tego miasta 20:45.

25 maja (wtorek)

Co w duszy gra 9:30, Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu 11:30, Ojciec 15:45, 19:00, Minari 16:45, Nomadland 17:45, Proste rzeczy 20:00, Zabij to i wyjedź z tego miasta 20:45.

26 maja (środa)

Co w duszy gra 9:30, 16:15, Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu 11:30, Nomadland 14:00, 20:30, Ojciec 14:45, 18:30, Minari 16:45, Proste rzeczy 19:00, Zabij to i wyjedź z tego miasta 20:45.

27 maja (czwartek)

Co w duszy gra 9:30, Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Rabuś z pociągu 11:30, 16:45, Nomadland 14:30, 20:30, Ojciec 14:45, 18:30, Minari 16:45, Proste rzeczy 19:00, Zabij to i wyjedź z tego miasta 20:45.

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

24 maja (poniedziałek) - 27 maja (czwartek)

Co w duszy gra 15:45, Psy i koty 3: łapa w łapę 17:50, Sound of Metal 19:40.

28 maja (piątek) - 30 maja (niedziela)

Krudowie 2: Nowa era 15:00, 17:00, Nomadland 19:15.

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70

24 maja (poniedziałek)

Ludzki głos 19:00

25 maja (wtorek)

Proste rzeczy 19:00

26 maja (środa)

Ludzki głos 19:00

27 maja (czwartek)

Minari 18:00, Proste rzeczy 20:30

28 maja (piątek)

Ludzki głos 18:00, Minari 19:15

29 maja (sobota)

Ludzki głos 17:00, Minari 18:15, Martin Eden 20:30

30 maja (niedziela)

Minari 15:00, Ludzki głos 17:15, Na rauszu 18:30.

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN, TEL. (81) 532 42 44

30 maja (niedziela)

Bezczelny plac zabaw godz. 19:00.

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN, TEL. 81 532 32 25

28 maja (piątek)

Pippi Langstrump godz. 18:00

29 maja (sobota)

Pippi Langstrump godz. 17:00

30 maja (niedziela)

Pippi Langstrump godz. 12:00 i 17:00.

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN, TEL. (81) 466 59 25

29 maja (sobota)

„Kobiety objaśniają mi świat” Teatr Nowy PROXIMA/Kraków godz. 17:00 i 20:00

21 marca (niedziela)

Mała muzyka. Koncert dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat godz. 17:00.

TEATR MUZYCZNY, UL. MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN, TEL. (81) 532 96 65

30 maja (niedziela)

O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 16:00.

FILHARMONIA LUBELSKA, UL. MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN, TEL. (81) 531 51 20

28 maja (piątek)

Lubelska Wiosna Młodych godz. 19:00

29 maja (sobota)

Radomska Orkiestra Kameralna – Harvey Hope. Dzieła Niedokończone godz. 18:00.

WYMOGI SANITARNE

Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów oraz wydarzeń.

Debiut literacki znanego lubelskiego społecznika i byłego radnego

Samotności Kamila Zinczuka

Jeśli czytelnik należy do pokolenia uznającego, że Joyce zaczął i wyczerpał literaturę autotematyczną i ciągomysłową, zaś co było w tej kwestii po polsku do dodania napisał Irzykowski, to debiut literacki Kamila Zinczuka może z początku wydawać się poważnym wyzwaniem. Zwłaszcza, że niemal każda historia z jego „Samotności” zaczyna się trudno, nie od razu wprowadza w wątek. Choć z drugiej strony, gdy ten jednak się pojawia – wciąga i przytrzymuje.

Coraz więcej mamy na rynku książkowym lubelskich twórców – dziennikarze, politycy, biznesmeni próbują swoich sił w literaturze. Czasem opisują historie i postaci, które mogą wydać się nam, czytelnikom lubelskiej prasy, całkiem znajome. Inni podróżują w stronę śmiałej fikcji. Wszystkie te próby łączy jednak Lublin nie tylko jako tło i scena, ale często i żywa materia, nieomal współbohatera dla snutych opowieści. **Kamil Zinczuk**, niegdyś lubelski radny, znany działacz lewicy, później z powodzeniem próbujący swych sił w biznesie, a ponadto znany podróżnik, bloger, zwiedzający dzikie zakątki świata, jak i zapomniane zakamarki Lubelszczyzny, traktuje Lublin po prostu naturalnie, narrację, czy raczej ciąg skojarzeniowy prowadząc nieśpiesznie, acz pewnie po znanych nam wszystkich ulicach.

Podsłowna wspólnota

Recenzując samą książkę – cóż, ryzykowne jest dla recenzenta w takich przypadkach wyłapywać coś,



co wydaje mu się osią główną, bo w istocie niemal zawsze świadczy ona o interpretującym jedynie, jego maniach, fobiach i ograniczeniach, a nie o piszącym. No, ale takie już ryzyko czytelnicze... Czy „Samotności” to bowiem w ogóle jedna opowieść czy raczej ich zbiór? Na początku nie wiemy, na końcu nie jesteśmy mądrzejsi, ale wiemy, że

historia, którą poznaliśmy jest tyleż spójna, co jednocześnie otwarta. Zrozumiała nie tylko dla rówieśników Zinczuka, choć pewnie im przywodząca najwięcej wspomnień. Z autorem różnić mogą wprowadzić czytelników szczegóły doświadczeń pokoleniowych. Dorastać mogli na osiedlach po przeciwnej stronie Lublina. Mogą

pamięć raczej ganieć tych, którzy w pamięci piszącego byli goniący-mi. Ale tak czy inaczej ta pamięć jest wspólna. Tak, jak podobne jest kilka innych zapisanych przez Zinczuka doświadczeń. Ale nie, nie jest tak, że wszystko w „Samotnościach” można łatwo zgadnąć. Pojawiają się zaskoczenia, właściwie wyłącznie pozytywne, gdy jakiś fragment może nawet nudzić na początku, by zaskoczyć, że nagle czyta się z zainteresowaniem. Czyta się więc dalej, nie wiedząc już – w poszukiwaniu zaskoczeń czy potwierdzeń. Ale czyta, pragnąc wiedzieć co jest dalej. Na koniec niech autor wybaczy słowo, które naturalnie nasuwa się w trakcie lektury, brzmiące jak strasznie płaski komplement i zbycie, ale rzecz jest... dojrzała. Tak się to jakoś samowolnie nasuwa i nie chce ta refleksja po lekturze opuścić.

Dlatego właśnie – czytajmy lubelskich autorów. Oni nie tylko oddają wyjątkowość Lublina i lubelaków. Oni ją współtworzą.

TAK

Nabór wniosków na stypendia kulturalne „Bogdanki” dla UMCS

Żacy pod rękę z górnikami i... artystami

Rusza program stypendialny mający za cel wspierać młodych artystów i animatorów kultury z Lubelszczyzny. Jest realizowany w ramach polityki zaangażowania społecznego przez Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. we współpracy z Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka w Lublinie.

- Młodzi ludzie to nasza przyszłość, od lat stawiamy na rozwój ich talentów. A być społecznie odpowiedzialnym oznacza inwestowanie w zasoby ludzkie, w kulturę i sport - mówił **Artur Wasil**, prezes zarządu LW Bogdanka S.A. tuż przed podpisaniem umowy w tej sprawie. - Cieszy mnie współpraca z ACKiM UMCS Chatka Żaka. Wierzę, że poprzez stypendia studenckie odkryjemy talenty drzemiące w młodych ludziach i damy szansę ich rozwojowi. A w przyszłości dzięki działaniom stypendystów wzbogacimy nasz region o piękne dzieła, twórcze i wartościowe.

- Lubelska kultura w znacznej mierze jest pielęgnowana przez studentów. Dlatego programy, które pozwalają im tworzyć i się rozwijać są niezwykle potrzebne.

Dzięki Stypendiom Kulturalnym „Bogdanki” w Chatce Żaka będą wydarzenia, które jeszcze bardziej poszerzą artystyczne horyzonty mieszkańców Lublina i regionu - odpowiedział na to rektor UMCS, prof. dr hab. **Radosław Dobrowolski**.

Obaj panowie podpisali umowę dotyczącą finansowania programu stypendialnego podczas konferencji prasowej, która odbyła się 20 maja 2021 r. w ACKiM Chatka Żaka. Umowa nie powstałaby bez kreatywnego udziału dyrektora Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka, **Izabeli Pastuszko**, która stwierdziła: - Projekt ten pomoże w popularyzacji kultury studenckiej, o której coraz więcej mówi się w ostatnim czasie. Misją Chatki Żaka od zawsze było promowanie inicjatyw związanych z działalnością artystyczną i mediami nie tylko w środowisku lubelskim, lecz coraz częściej w całej Polsce. Wierzę, że te stypendia przyczynią się do rozwoju wielu nowatorskich projektów na kulturalnej mapie Lublina.

Jest to edycja pilotażowa programu stypendiów twórczych,



FOT. JOANNA BŁUSZKA
Rektor UMCS, prof. Radosław Dobrowolski, prezes zarządu LW Bogdanka S.A., Artur Wasil i dyrektorka ACKiM UMCS Chatka Żaka, Izabela Pastuszko, po podpisaniu umowy w sprawie realizacji programu stypendialnego

które są przyznawane w kategoriach: na działalność artystyczną oraz na upowszechnianie kultury i zwiększenie dostępności wydarzeń artystycznych. Udziela się je celem rozwoju działań związanych z takimi dziedzinami kultury jak: muzyka, taniec, teatr, film, literatura i sztuki wizualne (m.in.: malarstwo, grafika, rysunek, rzeźba, fotografia, multimedia, intermedia, instalacja). Łączna kwota budżetu stypendialnego na ten rok wynosi 70 tys. zł. Projekty muszą być zrealizowane do końca 2021 roku.

W skład komisji konkursowej wchodzi dwaj przedstawiciele LW Bogdanka S.A., jeden przedstawiciel UMCS oraz 6 specjalistów z różnych dziedzin sztuki.

Nabór wniosków zaczął się 20 maja i potrwa do 16 czerwca. Mogą kandydować osoby z województwa lubelskiego, nie tylko studenci, które nie ukończyły jeszcze 35 lat.

Regulamin i więcej informacji zainteresowani znajdą na stronie internetowej i w mediach społecznościowych ACKiM UMCS Chatka Żaka.

Marek Rybołowicz

Studencka kultura w ofensywie

Akademickie Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka oraz Fundacja Sztukmistrze wspólnie poszukują artystów, którzy chcieliby zaprezentować swój talent 25-26 czerwca w spektaklu „Variete”.

„Variete” to program, podczas którego prezentują się osoby z różnorodnym wachlarzem umiejętności: żonglerzy, akrobaci, muzycy, tancerze, iluzjoniści. Mogą to być zarówno debiutanci jak i doświadczeni, specjalnie zaproszeni artyści. Spektaklowi zawsze towarzyszy teatralno-kabaretowa oprawa – informują organizatorzy.

Spektakle z tego cyklu Fundacji Sztukmistrze powracają po ponad rocznej przerwie. - Nie możemy doczekać się, kiedy znów będzie okazja podzielić się z publicznością warietetycznym humorem, zaprezentować znakomite artystki i artystów – mówi **Jakub Szwed**, reżyser i koordynator wydarzenia. - I tak a propos: poszukujemy nowych twórców chętnych wystąpić podczas „Variete”, nasze spektakle zawsze są otwarte na eksperymentowanie.

Ten program sceniczny Fundacji Sztukmistrze powstał w 2013 roku, zrealizowano już 37 jego odsłon.

„Variete” funkcjonuje jako swego rodzaju połączenie rozpowszechnionej na zachodzie Europy formy spektakli w lokalach rozrywkowych oraz tzw. open stage - sceny, na której może wystąpić każdy. Przyświeca temu idea wspierania rozwoju lokalnej społeczności.

W tym roku, spektakl będzie można oglądać w Chatce Żaka.

- Jest nam niezwykle miło, że możemy współtworzyć ten projekt razem z Fundacją Sztukmistrze. Studenci wielokrotnie udowadniali nam jak wielkie talenty w nich drzemią, dlatego liczymy na wiele zgłoszeń z ich strony. Cieszy mnie,

że Chatka Żaka po raz kolejny może być przestrzenią dla zdolnych i kreatywnych ludzi – komentuje ten pomysł **Izabela Pastuszko**, dyrektorka Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka.

Jeszcze do 28 maja można zgłosić swój udział w najbliższym, czerwcowym „Variete”. Formularz zgłoszeniowy dostępny: <http://bit.ly/variete-zgloszenia>. A więcej informacji można znaleźć na profilu wydarzenia: <https://www.facebook.com/events/745355256133566>.

Osobą do kontaktu jest **Paweł Bik**, tel. 881 480 044.

MAR

ŚWIDNIK. Brakuje parkingów, więc...

Wolą w jednym kierunku

Mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczna” w Świdniku, chcieliby, aby na odcinku drogi łączącym ulice Jodłową i Polną wprowadzić ruch jednokierunkowy. Jak przekonują, pozwoli to na choć częściowe rozwiązanie problemu z brakiem miejsc postojowych.

W kwietniu tego roku zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczna” w Świdniku zwrócił się do władz miasta z prośbą o zmianę organizacji ruchu na fragmencie ulicy Jodłowej, przylegającym do terenu spółdzielni. Zaproponowano, aby od rozjazdu z ulicą Polną w stronę „od miasta” wprowadzić ruch jednokierunkowy. Jak argumentowali mieszkańcy, pozwoli to w znacznym stopniu zmniejszyć problem braku miejsc postojowych. Przypomnieli także, że w ostatnim czasie dochodziło tu do wystawiania mandatów właścicielom zaparkowanych w tym miejscu samochodów, co wywoływało sytuacje konfliktowe i niezadowolenie mieszkańców.

Autorzy wniosku dodali, że sprawa zo-

stała skonsultowana z właścicielami domów zlokalizowanych przy tym odcinku, który poparli taką inicjatywę.

Wnioski mieszkańców „Słonecznej” popiera radny **Robert Syryjczyk** (klub radnych KO), który w drodze interpelacji zapytał Ratusz o możliwość przeprowadzenia zmiany, o którą wnoszą mieszkańcy. – W podobnych sytuacjach urząd miasta przychylnie rozpatrywał prośby mieszkańców, czego przykładem jest zmiana organizacji ruchu na ul. Słowackiego. Liczę więc na możliwie szybkie i pozytywne rozpatrzenie również tej sprawy – pisze radny i dodaje, że pod wnioskiem podpisało się kilkudziesięciu mieszkańców.

Świdnicki Ratusz zapewnia, że nie jest przeciwny proponowanemu przez mieszkańców rozwiązaniu. Urzędnicy mają sprawdzić, czy będzie to wykonalne pod kątem bezpieczeństwa i przepisów, i jeśli nie będzie przeciwskażać zostanie to wdrożone.

(w)



Dzięki przebudowie kierowcy zyskali nową, równą nawierzchnię, piesi chodnik, a rowerzyści ścieżkę

ŚWIDNIK. Remont zakończony

Targowa jak nowa

Przebudowa ulicy Targowej zakończona. Nową nawierzchnię zyskał jej około kilometrowy odcinek między ulicą Kosynierów, a łącznikiem z ulicą Okulickiego. Remont kosztował 1,2 miliona złotych.

Rok temu stan ulicy Targowej w Świdniku pozostawiał wiele do życzenia. Dziś po dziurach i nierównościach nie ma śladu. W ubiegłym tygodniu drogowcy kładli drugą, ostatnią warstwę ścieralną asfaltu.

- W ramach tych prac wybudowana została również kanalizacja deszczowa, bo często po dużych opadach deszczu występował problem z zalewaniem tego rejonu. Systematycznie rewitalizujemy tę część Świdnika. Został nam jeszcze targ, na którym skupimy się teraz. W planach jest również przebudowa ulicy Okulickiego

– mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Wcześniej wzdłuż Targowej wybudowane zostały ścieżka rowerowa, chodnik i oświetlenie. Miastu udało się to wykonać w ramach projektu „Mobilny LOF”, a ta infrastruktura ma stanowić dogodne połączenie z powstającym dworcem przesiadkowym przy stacji kolejowej Świdnik-Wschód.

Wyremontowany odcinek ulicy Targowej liczy blisko kilometr. Przy okazji przebudowy ulicy utwardzone zostały również parkingi sąsiadujące z boiskami. Wykonawcą inwestycji jest firma Stan-Lub Lubomir Bujala, Stanisław Maliborski z Bełżyc. Koszt inwestycji to ok. 1,2 mln zł, z czego połowę stanowi rządowe dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

(w)

ŚWIDNIK. ABC bezpieczeństwa

Policjanci w przedszkolu



Na czym polega praca w policji, jak „od środka” wygląda radiowóz i dlacez policjanci są ważne – odpowiedzi na te i wiele innych pytań poznały dzieci z przedszkola „Kubuś Puchatek i przyjaciele” w Świdniku.

W ramach działań profilaktycznych placówkę odwiedziła funkcjonariusze świdnickiej komendy. W czasie spotkania policjanci rozmawiali z dziećmi o zasadach bezpieczeństwa w przedszkolu, w domu

i podczas zabaw na dworze. Przedszkolaki miały okazję poprzymierzać elementy policyjnego umundurowania, zasiąść w radiowozie oraz z bliska obejrzeć jego wyposażenie. Dowiedziały się również na czym polega praca w policji i jakie zadania czekają na mundurowych podczas codziennej służby. Na koniec dzieciom wręczono elementy odblaskowe i wszyscy zapoznawali do grupowego, pamiątkowego zdjęcia.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Zasłużyli na odznaki, medale, awanse

Święto u strażaków

Na co dzień z narażeniem życia i w pocie czoła ratują nasze życie i mienia. Raz do roku, z okazji imienin swojego patrona św. Floriana, jest okazja, by strażacki trud docenić i im podziękować, m.in. wręczając odznaczenia, medale i awanse.

Doroczne uroczystości z okazji przypadającego 4 maja Międzynarodowego Dnia Strażaka, w tym roku, w powiecie świdnickim odbyły się z małym opóźnieniem, bo 14 maja i z uwagi na trwającą pandemię miały skromniejszy wymiar. Nie zabrakło jednak słów podziękowań nie tylko od przełożonych, ale również od władz rządowych i samorządów oraz będących tego wyrazem awansów i odznaczeń.

Awanse na wyższe stopnie służbowe odebrali: na stopień kapitana, mł. kpt. **Marek Lasota**, na stopień młodszego kapitana - mł. asp. **Paweł Lato**, na stopień aspiranta sztabowego - st. asp. **Piotr Łagowski**, na stopień starszego aspiranta – asp. **Jacek Pawelec**, na stopień ogniomistrza - mł. ogn. **Marcin Brus**, mł. ogn. **Adam Grzegorzczak**, mł. ogn. **Paweł Kurzępa** i mł. ogn. **Paweł Sieczkarz**.

Oprócz awansów strażacy otrzymali odznaki i medale. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nadał „Brązową Odznakę Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” mł. bryg. **Pawłowi Ostrowskiemu** i asp. sztab. **Markowi Berezie**. Ponadto Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie odznaczyło medalem „Za Zasługi



Uroczystość z okazji Dnia Strażaka w remizie KP PSP w Świdniku

dla Pożarnictwa” 6 funkcjonariuszy świdnickiej komendy. Medale wręczył dh **Dariusz Kołodziejczyk**, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Świdniku. Medal złoty otrzymali: asp. sztab. **Krzysztof Bednarczyk** i st. asp. **Jacek Pawelec**; medal srebrny kpt. **Dawid Lasota** i st. asp. **Jan Stachyra**; medal brązowy otrzymali mł. ogn. **Michał Król** i mł. ogn. **Sławomir Ter-**

lecki. W okolicznościowym wystąpieniu st. bryg. **Adam Niemczyk**, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku, podsumował działalność komendy w ostatnim okresie oraz pogratulował strażakom otrzymanych awansów i odznaczeń, dziękując im za zaangażowanie i codzienną służbę.

(opr. w)

ŚWIDNIK. „Piątka” przed wyborami dyrektora

Konkurs z faworytem

W ubiegłym tygodniu Urząd Miasta Świdnik ogłosił konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Na oferty od zainteresowanych czeka do 9 czerwca. Pewne jest, że o stanowisko ubiegać będzie się obecny szef placówki, **Tomasz Szydło**.

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Janusza Kusocińskiego to największa ze świdnickich podstawówek. Łącznie z wchodzącymi w jej skład oddziałami przedszkolnymi liczy około 1300 uczniów, a jej roczny budżet to ok. 14 mln zł.

Od pięciu lat pracą szkoły kieruje **Tomasz Szydło**, który w 2016 roku wygrał konkurs na dyrektora, a wcześniej przez wiele lat był zastępcą burmistrza **Waldemar Jaksona**. Obecnie sprawuje również

mandat radnego powiatu świdnickiego z ramienia PiS.

W rozmowie z „Nowym Tygodniem” dyrektor Szydło nie kryje, że będzie ubiegał się o drugą kadencję. Jak mówi, przez ostatnie lata udało się wiele zrobić i chciałby mieć możliwość kontynuacji tej pracy.

- Wyremontowaliśmy basen, salę gimnastyczną, zakupiliśmy szafki dla każdego ucznia. Z naszego punktu widzenia były to duże inwestycje. W pomieszczeniach po dawnej kuchni uruchomiliśmy oddziały przedszkolne, które cieszą się dużą popularnością. Oczywiście nie udało się to bez współpracy z Urzędem Miasta, Radą Miasta, pomocy i zaangażowania moich najbliższych współpracowników – wicedyrektorów, administracji, księgowej, no

ŚWIDNIK. Pozostaje czekać...

Dziura na dziurze

Świdniczanie zwracają uwagę na dziurawy wjazd na parking obok przychodni przy al. Lotników Polskich 22. - Nie dość, że jest wąsko, to jeszcze nawierzchnia wygląda fatalnie – mówi jeden z mieszkańców. Starostwo Powiatowe w Świdniku, do którego należy ten teren prosi o cierpliwość, bo cały parking wraz z wjazdem czeka gruntowna przebudowa.

Z położonego przy przychodni parkingu każdego dnia korzysta wielu pacjentów. Zwracają oni uwagę, że stan nawierzchni jest w coraz gorszym stanie. Najgorzej zaś wygląda wjazd na parking.

- Nie dość, że jest tu wąsko, to jeszcze te dziury... I to na wysokości samego przejścia dla pieszych... - skarży się nasz Czytelnik.

Zgodnie z planami Starostwa Powiatowego w Świdniku, do którego należy ten teren, jeszcze w tym roku parking i dojazd do niego powinny przejść gruntowną przebudowę. Powiat zapisał na zadanie w budżecie kwotę 0,5 mln zł.

- Obecnie znajduje się tu 14 miejsc postojowych, a chcielibyśmy pozyskać miejską działkę i wykonać 9 dodatkowych. Jednocześnie wspólnie z miastem pracujemy nad pomysłem połączenia z parkingiem ulicy Śródkowej, dzięki czemu mogłyby powstać również miejsca postojowe dla okolicznych mieszkańców. Mielibyśmy wówczas 23 miejsca dedykowane pa-



Dziury na jeździe mają zniknąć jeszcze w tym roku wraz z przebudową całego parkingu i poszerzeniem wjazdu

cjentom i około 20 miejsc dodatkowo dla mieszkańców. Ulica Śródkowa nie byłaby już ślepą, a prowadziłaby na parking, co znacznie usprawniłoby komunikację w tej części miasta – mówił jakiś czas temu w rozmowie z „Nowym Tygodniem” starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**.

W planach - jak dodaje wicestarosta, **Bartłomiej Pejo** - jest również poszerzenie

wjazdu na parking, aby mogły wyminąć się na nim dwa auta, co również usprawni ruch. Wokół powstaną nowe chodniki, barierki i nowoczesne oświetlenie.

Jednak na nowy parking przyjdzie nam poczekać jeszcze przynajmniej kilka miesięcy. Jak usłyszeliśmy w starostwie, lada dzień zlecony zostanie projekt jego przebudowy.

(w)

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE. Po wygranej u siebie z GKS Katowice i remisie na wyjeździe z rezerwami Lecha Poznań, Motor traci do miejsc barażowych pięć punktów

Baraże wciąż realne

Gdy przed dziesięcioma dniami piłkarze Motoru dostali sromotne lanie w wyjazdowym meczu z Hutnikiem Kraków (0:5) wydawało się, że o zajęciu szóstego miejsca na koniec rozgrywek i grze w barażach o I ligę lublinianie muszą już całkowicie zapomnieć. Wystarczyły jednak wygrana w ubiegłym tygodniu u siebie z GKS Katowice i remis na wyjeździe z rezerwami Lecha Poznań, by sytuacja nieco się odmieniła.

Szanse jeszcze są, choć niewielkie. Motorowcy muszą do końca rozgrywek wygrać wszystkie trzy spotkania i liczyć na potknięcia rywali, Skry Częstochowa lub Stali Rzeszów, co wcale nie jest takie niemożliwe.

W środę Motor na Arenie Lublin, już z kibicami, pokonał 2:1 walczący o awans

34. kolejka (19 maja)
MOTOR LUBLIN – GKS KATOWICE
2:1 (1:0)

Motor: Madejski – M. Król, Grodzicki, Wawszczyk, Moskwik, Pakulski (77 Kunca), Kumoch (80 Jagodziński), Swędrowski, R. Król, Ceglarz, Ropski (62 Świderski).

GKS: Królczyk - Wojciechowski (67 Grych-tolik), Jędrych, Janiszewski, Pavlas, Sanocki (46 Kościelniak), Błąd, Gałecki (46 Figiel), Urynowicz (83 Jaroszek), Woźniak, Kozłowski (67 Kurbiel).

Bramki: Ceglarz 31, Świderski 86 - Kozłowski 47. **Żółte kartki:** Grodzicki - Pavlas, Uryno-wicz, Jaroszek. **Sędziował:** Mateusz Jenda (Warszawa). **Widzów:** 2700.

Pozostałe mecze: Chojniczanka - Sokół Ostróda **2:0** * Bytovia - Hutnik Kraków **1:1** * Wigry Suwałki - Lech II Poznań **1:0** * KKS 1925 Kalisz - Górnik Polkowice **1:1** * Śląsk II Wrocław - Pogoń Siedlce **1:2** * Garbarnia Kraków - Olimpia Grudziądz **2:3** * Skra Częstochowa - Znicz Pruszków **3:2** * Błękitni Stargard - Olimpia Elbląg **0:0** * pauzowała: Stal Rzeszów.

W piłkarskiej III lidze

Podium już na wyciągnięcie ręki

Zwycięska seria piłkarzy świdnickiej Avii trwa! W sobotę podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego wygrali kolej-ne, szóste spotkanie, pokonując u siebie 3:0 KS Wiązownica! „Zółto-niebiescy” są już o krok od ligowego podium, z do-robkiem 65 punktów zajmują czwartą lokatę, tracąc do trzeciej w tabeli Stali Stalowa Wola zaledwie dwa punkty.

Avia wiosną obok lidera i pewnej już awansu do II ligi Wisły Puławy oraz Wisłoki Dębica, należy do najbardziej bramkostrzel-nych ekip - wszystkie zdobyły po 35 goli. W zespole ze Świdnika w sobotę, kolejne już 23 trafienie zaliczył niezawodny Wojciech Białek. Lepszy w lidze jest tylko Adrian Pa-luchowski z Wisły Puławy (28 bramek).

AVIA ŚWIDNIK - KS WIĄZOWNICA 3:0 (2:0)
Avia: Sobieszczyk - Kuliga, Kursa, Górka, Dobrzyński - Maluga, Wójcik (83 Myktytn), Uliczny, Kompanicki (75 Cielebąk), Poleszak (68 Szpak), Oziemczuk (46 Białek).
Bramki: 1:0 Poleszak 17, 2:0 Kompanicki 36, 3:0 Białek 77.

Pozostałe mecze 37. kolejki: Hetman Za-mość - Podhale Nowy Targ **2:1** * Korona II Kielce - Chelmianka **0:1** (Brzozowski 62) * Jutrzenka Giebułtów - Wisłoka Dębica **2:8** * Wólczanka - Lewart Lubartów **3:0** * KSZO Ostrowiec Św. - Siarka Tarnobrzeg **1:0** * Podlasie Biała Pod. - Wisła Sandomierz **1:1** * Cracovia II - Wisła Puławy **2:0** * Orleża Radzyń Podl. - Sokół Sieniawa **0:1** * Stal St. Wola - ŁKS Łagów **3:2** * pauzowała: Stal Kraśnik. W tabeli prowadzi Wisła Puławy (87) przed Sokołem (71), Stalą St. Wola (67). W następnej kolejce - 29 maja: Stal Kraśnik - Avia (17:00).



Daniel Świderski tonie w objęciach kolegów, po tym jak w 86. minucie zdobył zwycięską bramkę dla Motoru

zespół z Katowic. Bohaterem spotkania okazał się wprowadzony w 62. minucie z ławki rezerwowych **Daniel Świderski**. W 86. minucie 26-letni napastnik zapewnił Motorowi wygraną, zdobywając swojego dziewiątego gola w rozgrywkach.

W niedzielę, w potyczce z broniącymi się przed spadkiem rezerwami Lecha, lub-linianie przeważali od początku do końca. Nie potrafiliby jednak zdobyć gola.

Już w najbliższą sobotę o godzinie 18:00 Motor na Arenie Lublin zmierzy się z Górnikiem Polkowice. Sprzedaż wejściówek (15 zł bilet normalny, 10 zł ulgowy) na stro-nie <https://bilety.motorlublin.eu/> oraz w sieci **Lombardów Amsterdam**. **MAG**

35. kolejka (22-23 maja)
LECH II POZNAŃ - MOTOR LUBLIN
0:0

Lech II: 1. Bąkowski - Kaczmarek, Laskows-ki, Nawrocki, Pingot, Smajdor (77 Małec) - Karbownik (87 Ławrynowicz), Marciniak, Białczyk, Kryg (63 Szramowski) - Kriwi-ec. **Motor:** Madejski - M. Król (84 Jagodziński), Cichocki, Wawszczyk, Moskwik - Wójcik, Kumoch, Swędrowski, R. Król, Ceglarz (74 Kunca) - Świderski (56 Ropski).

Żółte kartki: Smajdor, Pingot, Laskowski, Marciniak - Wawszczyk.

Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin).

Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe mecze: Górnik - Wigry **2:2** * Znicz - Garbarnia **0:0** * Stal Rzeszów - Sokół **3:1** * spotkania: GKS Katowice - Bytovia, Hutnik - Chojniczanka, Olimpia Elbląg - Skra, Olimpia Grudziądz - Śląsk II i Pogoń - KKS 1925 zakończyły się po zamknięciu tego wydania * pauzowali: Błękitni.

1. Polkowice	32	68	63-28
2. Chojniczanka	32	62	60-29

3. GKS Katowice	32	61	54-36
4. Wigry	33	59	46-31
5. Skra	33	50	46-36
6. Stal Rzeszów	33	50	55-51

7. Garbarnia	33	50	43-43
8. KKS 1925 Kalisz	32	49	46-38
9. Motor	33	45	40-39
10. Śląsk II	32	43	48-52
11. Hutnik	33	41	43-57
12. Sokół	34	40	45-53
13. Pogoń	32	40	53-52
14. Grudziądz	32	35	35-54
15. Błękitni	33	34	34-60
16. Znicz	32	34	36-52

17. Lech II	33	34	42-55
18. Bytovia	32	31	40-51
19. Elbląg	32	30	33-45

W następnej kolejce - 29 maja (sobota): Motor - Górnik Polkowice (19:00), na Arenie Lublin).

W piłkarskiej IV lidze

Znowu przegrali

Szóstą porażkę w siódmym meczu grupy mistrzowskiej zanotowali piłka-rze Lublinianki. Podopieczni trenera Dariusza Bodaka przegrali w sobotę na Wieniawie 1:2 z Granitem Bychawa.

LUBLINIANKA - GRANIT BYCHAWA
1:2 (0:1)

Lublinianka: Kubacki – Wszolek (83 Ła-ska), Giza, Majewski, Pioś, Dzyr, Miśkiewicz (73 Grzelak), Rasiński, Kuzioła, Wadowski, Rybak (56 Barwiak).

Bramki: 0:1 Radziewicz 2 z karnego, 0:2 S. Sprawka 78, 1:2 : Dzyr 86 z karnego.

Lublinianka z 36 pkt. zajmuje 11 miejsce w tabeli IV ligi. W najbliższą niedzielę o godz. 16 zagra na wyjeździe z liderem, Tomasovią.

Żużlowcy Motoru po wygranej 51:39 z eWinner Apator Toruń objęli prowadzenie w PGE Ekstralidze!

Anioły w Lublinie nieba nie zaznały

Żużlowcy Motoru Lublin nie mieli żadnych problemów z odniesieniem przekonującej wygranej w zaległym meczu 5. kolejki PGE Ekstraligi z eWin-ner Apator Toruń. W piątek „Koziołki” przy Al. Zygmuntowskich, już z ponad dwoma tysiącami najwierniejszych fa-nów na trybunach, pokonały „Anioły” 51:39. Dzięki wygranej lublinianie objęli prowadzenie w rozgrywkach!

Piątkowy mecz od początku układał się po myśli gospodarzy. Motor szybko zbudował przewagę. Po pierwszej serii startów prowadził już 17:7. Goście pierwszą biegową wygraną (4:2) zanotowali dopiero

w 10. biegu, wykorzystując fakt, że **Dom-inik Kubera**, po tym jak musiał zmienić motocykl nie zdążył ustawić się na polu startowym w ciągu dwóch minut (zabrakło mu sekundy może dwóch!). Kolejny bieg także przyniósł korzystny wynik gościom - **Adrian Miedziński** okazał się lepszy od niepokonanego dotąd **Grigoria Łaguty**, a trzeci linię mety minął najlepszy w zespole z Torunia, były zawodnik Motoru **Robert Lambert**.

Ostatecznie, mimo słabszej końcówki meczu, gospodarze wygrali 51:39 i... objęli w piątkowy wieczór prowadzenie w tabeli PGE Ekstraligi!

PGE EKSTRALIGA
Zaległe mecze 5. rundy (21 maja) Motor Lublin - eWinner Apator Toruń **51:39** * ZOOLEszcz DPV Logistic GKM - Fogo Unia Leszno **39:51**.

Zaległe mecze 4. kolejki (23 maja): Moje Bermudy Stal Gorzów - Eltrox Włókniarz Częstochowa i Betard Sparta Wrocław - Fogo Unia zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Motor	6	9	+22
2. Stal Gorzów	5	8	+30
3. Fogo Unia	5	8	+36
4. Betard Sparta	5	6	+25
5. Eltrox Włókniarz	5	4	-14
6. eWinner Apator	6	4	-4
7. GKM	6	3	-57
8. Marwis.pl Falubaz	6	2	-38

W następnej kolejce
28 maja (piątek): Eltrox Włókniarz - ZOOLEszcz DPV Logistic GKM (18:00), Moje Bermudy Stal - eWinner Apator (20:30); **30 maja (niedziela):** Marwis.pl Falubaz - Betard Sparta (16:30), Motor - Fogo Unia (19:15)

Trzech kandydatów do fotela prezesa LZPN

Znamy już nazwiska osób, które 7 czerwca będą ubiegały się o fotel preza Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. W szranki z dotychczasowym sternikiem Zbigniewem Bartnikiem staną dwaj lub-linianie, Arkadiusz Kozłowski i Andrzej Głowacki. W piątek wszyscy kandydaci złożyli niezbędną dokumentację z listą popierających klubów.

Kozłowski ma 32 lata i jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku na kierunku Zarządzanie klu-bem piłkarskim. W 2016 roku objął funkcję prezesa Akademii Piłkarskiej Bronowice Lublin.

Głowacki z kolei jest o 20 lat starszy od Kozłowskiego. Kibicom piłkarskim, po-dobnie jak prezesa Bartnika, przedstawiać zbytnio go nie trzeba. To były piłkarz Syg-nału Lublin, Górnika Łęczna, Avii Świdnik, Polonii i Legii Warszawa, sędzia szczebla centralnego, a później obserwator PZPN. **MAG**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

„Rzarufki”ponownie najlepsze

W jedenasnym, wiosennym turnieju piłkarskim dla dzieci i młodzieży, organi-zowanym przez Ognisko TKKF Omega na Orliku na Felinie, najlepsze po raz kolejny okazały się „Rzarufki”. W finale po rzu-tach karnych pokonały FC Hopki 3:2 (w regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 2:2).

Trzecie miejsce zajęli Magicy z Ulicy, a czwarte Omega Tsunami.

Najlepszym zawodnikiem został **Daniel Banaszek**, bramkarzem **Mateusz Brzyski** (obaj Rzarufki), a strzelcem **Robert Dankie-wicz** z FC Hopki, zdobywca 7 goli.



„Rzarufki”, zwycięzcy piłkarskiego turnieju dla dzieci i młodzieży, organizowanego przez Ognisko TKKF Omega na Orliku na Felinie

BIEG PO BIEGU

1. (67,57) Łaguta, Lambert, Miedziński, Hampel	3:3 (3:3)
2. (68,32) Cierniak, Lampart, Lewandowski, Marciniec	5:1 (8:4)
3. (67,49) Michelsen, Przedpełski, Kubera, J. Holder	4:2 (12:6)
4. (67,45) Buczkowski, Lampart, Ch. Holder, Lewandowski	5:1 (17:7)
5. (66,76) Lambert, Kubera, Hampel, Ch. Holder	3:3 (20:10)
6. (67,25) Michelsen, Przedpełski, Cierniak, Miedziński	4:2 (24:12)
7. (68,47) Łaguta, J. Holder, Marciniec, Buczkowski	3:3 (27:15)
8. (67,07) Michelsen, Lambert, Lampart, Ch. Holder	4:2 (31:17)
9. (67,10) Łaguta, Miedziński, Przedpełski, Buczkowski	3:3 (34:20)
10. (68,24) J. Holder, Hampel, Lewandowski, Kubera (w)	2:4 (36:24)
11. (67,53) Miedziński, Łaguta, Lambert, Kubera	2:4 (38:28)
12. (67,71) Hampel, Przedpełski, Cierniak, Lewandowski	4:2 (42:30)
13. (67,13) Lambert, Michelsen, J. Holder, Buczkowski (w)	2:4 (44:34)
14. (67,49) Lambert, Hampel, Lampart, Miedziński	3:3 (47:37)
15. (67,36) Michelsen, J. Holder, Łaguta, Przedpełski	4:2 (51:39)
Sędziował: Sasień. Komisarz toru: Janas. Zestaw startowy: II. Widzów: 2 200.	

MOTOR LUBLIN - EWINNER APATOR TORUŃ 51:39

Motor: 9. Grigorij Łaguta 12 (3,3,3,2,1), 10. Krzysztof Buczkowski 3 (3,0,0,w), 11. Jarosław Hampel 8+1 (0,1*,2,3,2), 12. Maksymilian Śledź ns, 13. Mikkel Michelsen 14 (3,3,3,2,3), 14. Wik-tor Lampart 6+3 (2*,2*,1,1*), 15. Mateusz Cierniak 5 (3,1,1), 16. Dominik Kubera 3 (1,2,w,0). **Apator:** 1. Adrian Miedziński 6+1 (1*,0,2,3,0), 2. Paweł Przedpełski 7+1 (2,2,1*,2,0), 3. Karol Żupiński ns, 4. Chris Holder 1 (1,0,0,-), 5. Jack Holder 8 (0,2,3,1,2), 6. Krzysztof Lewandowski 2 (1,0,1,0), 7. Kamil Marciniec 1+1 (0,1*,-), 8. Robert Lambert 14 (2,3,2,1,3,3).

Mateusz Cierniak awansował do finałów Indywidualnych Mistrzostw Europy Juniorów

Świetnie w rozgrywanym w sobotę w węgierskim Nagyhallasz półfinale Indy-widualnych Mistrzostw Europy Juniorów spisał się junior Motoru Lublin **Mateusz Cierniak**. 19-latek zajął w zawodach dru-gie miejsce!

Młodzieżowiec Motoru przegrał walkę o

zwycięstwo w zawodach po dodatkowym biegu z Łotyszem **Ernestem Matjuszono-kiem** (obaj zgromadzili po 14 pkt.).

Oprócz Cierniaka do finału awansował także **Karol Żupiński** z eWinner Apator Toruń, który uplasował się na trzecim miej-scu (12 pkt.)



FC Kumble (z lewej) i Osada

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA W Wiosennej Lidze Orlikowej Ogniska TKKF Omega

Osada wciąż bez strat

Miniony tydzień w Lubelskiej Lidze Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega, stał pod znakiem potyczek faworytów rozgrywek. Osada dwa razy zmierzyła się z FC Kumble i dwukrotnie wygrała, zachowując miano jedynej do-tąd niepokonanej drużyny!

Oba mecze były niezwykle emocjonu-jące - pierwsze spotkanie 3:2, drugie 2:1. Po dwie bramki dla zwycięzców zdobywali **Łu-kasz Sternik** i **Paweł Mitura**, jedną **Jakub Twardzik**. Dla pokonanych wszystkie gole zdobył niezawodny **Paweł Bugała**.

Z pozostałych spotkań warto odnoto-wać wygraną 3:0 w derby „młodej” Omegi ze „starą”.

1. FC Kumble	15	33	65-25
2. Osada	11	33	45-12
3. AleTaxi	11	27	55-23
4. Omega	14	22	41-38
5. Jedynka	12	19	47-43
6. WP WO Omega	13	17	39-39
7. Spizarnia	14	11	22-57
8. Wojownicy Czasu	12	11	22-44
9. LABEL	10	6	26-39
10. Czarni	9	6	10-29

Najlepsi strzelcy
21 goli - Paweł Bugała (FC Kumble)
19 - Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumble)
18 - Bartosz Marczak (Omega)
15 - Marcin Orłowski (AleTaxi)

PGNiG Superliga Kobiet na finiszu

Srebro czy brąz?

W najbliższą niedzielę, spotkaniem w hali Globus z Zagłębiem Lubin, szczyptomistki lubelskiego MKS Perła zakończą sezon 2020/21 w PGNiG Superlidze Kobiet. Od kilku tygodni wiadomo już, że zespół z Koziego Grodu nie obroni mistrzowskiego tytułu (ten już dawno zapewnił sobie „Miedziove”), ale wciąż ma bardzo duże szanse na zdobycie srebrnego medalu.

Po wygranej w środę, w 27. kolejce w Chorzowie z Ruchem, podopieczne **Moniki Marzec** mają wciąż tyle samo punktów w tabeli, co KPR Gminy Kobierzycy i dzięki lepszemu bilansowi w bezpośrednich meczach plasują się w tabeli na drugiej pozycji. Jeśli „Perełki” pokonają w niedzielę Zagłębie, wynik ostatniego meczu KPR nie będzie miał dla naszego zespołu żadnego znaczenia. Jeśli okazałoby się, że nowo kreowane mistrzynie będą lepsze od naszej ekipy, wówczas MKS by zdobyć srebro będzie musiał liczyć na potknięcie drużyny z Dolnego Śląska u siebie z Młynami Stoisław Koszalin.

Póki co nie ma co spekulować. MKS Perła w piątek rozegrała w Chorzowie znakomite spotkanie. Lublinianki szybko wypracowały przewagę bramkową i nie oddały jej do samego końca.

Zaskoczeniem dla wielu kibiców oraz dla ekipy gospodyń mógł być fakt, że między słupkami MKS Perła od pierwszej minuty występowała **Paulina Wdowiak**. Młoda bramkarka lubelskiego zespołu popisywała się dobrymi interwencjami i zatrzymała sporo ataków rywali. Notowała także asysty, uruchamiając celnymi podaniami skrzydłowe.

Wdowiak została MVP w lubelskiej drużynie. – Cieszę się, że dostałam szansę i mam nadzieję, że ją wykorzystam. Wszystko szło tak, jak powinno. Obrona funkcjonowała właściwie, atak tak samo, więc nie mogło się to skończyć inaczej, niż naszym zwycięstwem – mówiła po spotkaniu 20-letnia bramkarka MKS Perła.

MAG

RUCH CHORZÓW – MKS PERŁA LUBLIN 25:33 (11:16)			
Ruch: Gryczewska, Chojnacka – Wilczek 7, Kolonko 6, Jasinowska 6, Stokowiec 3, Sójka 1, Polańska 1, Lipok 1, Jaroszevska, Grabińska, Doktorczyk.			
MKS Perła: Wdowiak, Gawlik – Rosiak 6, Nocun 5, Anastacio 4, Gadzina 4, Więckowska 3, Balsam 3, Tatar 2, Szarawaga 2, Królikowska 2, Nosek 1, Olek 1, Achruk, Gęga, Malović.			
Kary: Ruch - 12 minut, MKS Perła - 10. Sędziowali: Andrzej Kierczak, Tomasz Wrona.			

Pozostałe mecze 27. kolejki Superligi PGNiG Kobiet: MKS Zagłębie Lubin - EUROUD JKS Jarosław **35:26 (17:16)** * Start Elbląg - KPR Gminy Kobierzycy **25:28 (11:13)** * niedzielny mecz: Młyny Stoisław Koszalin - Piotrcovia Piotrków Tryb. zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Zagłębie	27	71	783-619
2. MKS Perła	27	57	757-681
3. Kobierzycy	27	57	713-637
4. Piotrcovia	25	44	721-672
5. Koszalin	26	33	652-671
6. JKS	27	24	672-759
7. Start	27	22	670-724
8. Ruch	26	10	655-860

W ostatniej kolejce - 28 maja (piątek): EUROUD JKS - Start (18:00); **30 maja (niedziela):** KPR Gminy Kobierzycy - Młyny Stoisław Koszalin (17:15), Piotrcovia - Ruch (15), **MKS Perła - Zagłębie (17:15).**



Sezon 2021/2022 w PlusLidze rozpocznie się 1 października

Siatkarze LUK Politechniki zagraли z kibicami w plażówkę

Siatkarze LUK Politechniki wspólnie ze swoimi kibicami świętowali wywalczony przed tygodniem awans do PlusLigi.

Z tej okazji zaprosili w czwartek najwierniejszych fanów do udziału w turnieju siatkówki plażowej w Centrum Sportowym Politechniki

Lubelskiej przy ul. Nadbystrzyckiej.

Zwycięzcami czwartkowego turnieju została drużyna **Wojciecha Sobali** w składzie: **Adam Skica, Sebastian Miskusek i Filip Grządka** (wszyscy MKS Kraśnik), która w finale pokonała ekipę **Szymona Seligi,**

z którym występowali **Aleksandra Wieleba i Adrian Pyda.**

Po turnieju siatkarze LUK Politechniki służyli kibicom poradami. Nie zabrakło także wspólnych zdjęć i rozdawania autografów.

W ubiegłym tygodniu podczas spotkania prezesów klubów PlusLigi

podjęte zostały kluczowe decyzje dotyczące sezonu 2021/2022. Rozgrywki wystartują 1 października, a ewentualny piąty mecz finału odbędzie się 14 maja 2022 roku. Z uwagi, że w sezonie 2022/2023 liga ma zostać powiększona do 16 ekip, po zakończeniu najbliższych

rozgrywek ostatni zespół PlusLigi (14. miejsce) rozegra baraż z drugą drużyną TAURON 1. Ligi, zwycięzca wywalczy awans bądź pozostanie w lidze. Dodatkowo w PlusLidze, po spełnieniu szeregu warunków, za rok ma wystąpić ekipa z Ukrainy – Barkom Każany Lwów. **BAS**

Trener Przemysław Łuszczewski czekał na ten moment wiele lat...

Koszykarze U!NB AZS UMCS Start II Lublin awansowali do I ligi!

Historia lubelskiej koszykówki pisze się na naszych oczach. Zespół U!NB AZS UMCS Start II w trzecim półfinałowym meczu 2. Ligi pokonał w środę Rycerze Rydzyna 81:61, awansując tym samym nie tylko do finału rozgrywek, ale przede wszystkim na zaplecze Energa Basket Ligi.

– Czekałem na ten moment wiele lat. Widocznie potrzebna była właśnie ta grupa ludzi, żeby marzenia się spełniły. Zaufaliśmy dwóm połączonym klubom, miastu, które jest naszym wielkim wsparciem. Mamy to, o co w zasadzie walczyliśmy dwa sezony. Rycerze byli jednak godnym rywalem, ale my się ich nauczyliśmy i skutecznie dzisiaj ich powstrzymaliśmy – przyznał po środowym meczu **Przemysław Łuszczewski**, trener lubelskiej drużyny.

W sobotę U!NB AZS UMCS Start II rozegrał już pierwsze spotkanie finału II ligi. Lublinianie po zaciętej walce przegrali we własnej hali z MKKS Żak Koszalin 67:69. Podopieczni **Piotra Ignatowicza** w połowie trzeciej kwarty prowadzili już 59:43. W ostatniej kwarcie lublinianie mocno zabrali się do odrabiania strat. Zniwelowali przewagę rywali zaledwie do dwóch punktów, by wygrać zabrakło już czasu. Najskuteczniejszym zawodnikiem meczu był **Jakub Dłoniak**, 37-letni rozgrywający, dobrze znany w Lublinie (grał w Starcie zarówno w II lidze jak i PLK), który zdobył 24 punkty. W

PÓŁFINAŁ
U!NB AZS UMCS START II LUBLIN – RYCERZE RYDZYNA 81:61 (21:15, 15:18 19:17, 26:11)
U!NB: A. Myśliwiec 19 (1x3), Wiśniewski 15 (1x3), M. Gospodarek 14 (1x3), Wąsowicz 10, Obarek 7 oraz Nycz 8 (2x3), Waniewski 7, Jaworski 1, Szewczyk, Matysek, Pszczola.
Rycerze: D. Bręk 17 (4x3), Rostalski 12 (1x3), M. Bręk 7, Chanas 7 (1x3) oraz Swierczyk 5 (1x3), Nawrocki 5 (1x3), Milczyński 4, Samolak 4, Domagała.
Stan rywalizacji (do 2 zwycięstw): 2:1 dla U!NB AZS UMCS Start II, który awansował do finału i zapewnił sobie grę w I lidze!
FINAŁ
UNB AZS UMCS START II LUBLIN - MKKS ŻAK KOSZALIN 67:69 (18:16, 15:20, 13:23, 21:10)
U!NB: A. Myśliwiec 16 (2x3), M. Gospodarek 15 (1x3), Nycz 9 (1x3), Wiśniewski 5 (1x3), Wąsowicz 5 - Waniewski 9, , Pszczola 5, Jaworski 3, Matysek.
Żak: Dłoniak 24 (6x3), Harris 13 (1x3), Pryć 12, Zarzeczny 10, Szewczyk 6 - Koziorowicz 4,Czubak, Bielecki, Lasota.



Tak w środę, po wygranej z Rycerzami Rydzyna z awansu do I ligi cieszyli się koszykarze U!NB AZS UMCS Start II Lublin

polu trzech sekund dzielnie wspierał go mierzący 208 cm amerykański środkowy **Darrel Harris** (13 pkt i 19

zbiórek).

Rewanż 29 maja o godzinie 13 w Koszalinie. **MAG**

Pszczółka nadal ze Startem

Fabryka Cukierków Pszczółka Sp. z o.o. będzie nadal sponsorem tytularnym koszykarzy Startu Lublin.

W czwartkowe południe w hotelu ibis Styles Lublin Stare Miasto odbyła się konferencja prasowa, na której nastąpiło podpisanie umowy pomiędzy fabryką, a władzami lubelskiego klubu.

gospodarzami zawodów KS Korona AGH Kraków **81:67).**

W niedzielę, w ostatnim meczu z GAK Gdynia, decydującym o zwycięstwie w całym turnieju „czerwono-czarni” przegrali z rywalami **39:84 (12:18, 11:18, 9:25, 7:23).** **BAS**



BOKS. TYMEX Boxing Night 17

Kolejna wygrana Szadkowskiego

Wiktor Szadkowski, zawodnik Starej Szkoły Boks Lublin, w trzeciej walce na zawodowym ringu odniósł trzecią wygraną, drugą przez nokaut!

Podczas piątkowej gali TY-MEX Boxing Night 17 w Pionkach podopieczny trenera **Władysława Maciejewskiego i Karoliny Michal-**

czuk w 2. rundzie odprawił z kwitkiem **Jozefa Kolodzieja** (4-4, 1 KO). Szadkowski najpierw trafił rywala prawym podbródkowym, a chwilę później w wymianie w półdystansie lewym sierpowym. Po drugim liczeniu Słowaka, po minucie i 44 sekundzie 2. rundy, sędzia zakończył pojedynek. **BAS**

Zapisy do biegu charytatywnego Poland Business Run 2021 tylko do końca maja

Beneficjenci sztafety wciąż poszukiwani

Jeszcze można zapisać drużynę do udziału w biznesowej sztafecie charytatywnej Poland Business Run. Wszystko po to, aby pomóc osobom z niepełnosprawnościami narządów ruchu, które potrzebują dofinansowania do zakupu protez kończyn, sprzętu medycznego lub rehabilitacji.

Tegoroczny bieg odbędzie się w formule wirtualnej, czyli bez wytyczonych tras i imprez w największych miastach Polski, także w Lublinie. W sztafecie wezmą udział pięciosobowe drużyny. Każdy z zawodników ma do przebiegnięcia dystans czterech kilometrów. Zawodnicy mogą pokonać trasę indywidualnie lub razem w grupie, w dowolnie wybranym przez siebie miejscu - w parku, lesie, po mieście, na bieżni. Bieg odbędzie się 5 września. W tym dniu prowadzony będzie streaming live, podczas którego organizatorzy będą na bieżąco relacjonować wyniki. Dochód z opłat rejestrowych, jakie wpłacają drużyny pomoże sfinansować pomoc dla niepełnosprawnych osób.

Jak się zapisać? Rejestracja na 10. bieg Poland Business Run potrwa do 31 maja. Aby wziąć udział w sztafecie, trzeba zarejestrować się lub zalogować na swoje konto na stronie www.polandbusinessrun.pl, uzupełnić dane do faktury oraz zgłosić drużynę, podając dane przynajmniej jednego biegacza (imię, nazwisko,

e-mail, data urodzenia). Informacje o pozostałych zawodnikach należy uzupełnić w ciągu 14 dni.

Organizatorzy wraz z beneficjentami liczą na ciepłe przyjęcie i rekordowe zapisy, które będą doskonałym prezentem na 10. urodziny inicjatywy. – Jesteśmy pewni, że kolejny bieg przyniesie nam wszystkim wiele satysfakcji i pomoże w integracji, która w czasie pandemii stała się dużo trudniejsza. Czekamy na Państwa zapisy! – motywuje **Agnieszka Pleci**, prezes Fundacji Poland Business Run.

Kto otrzyma wsparcie?

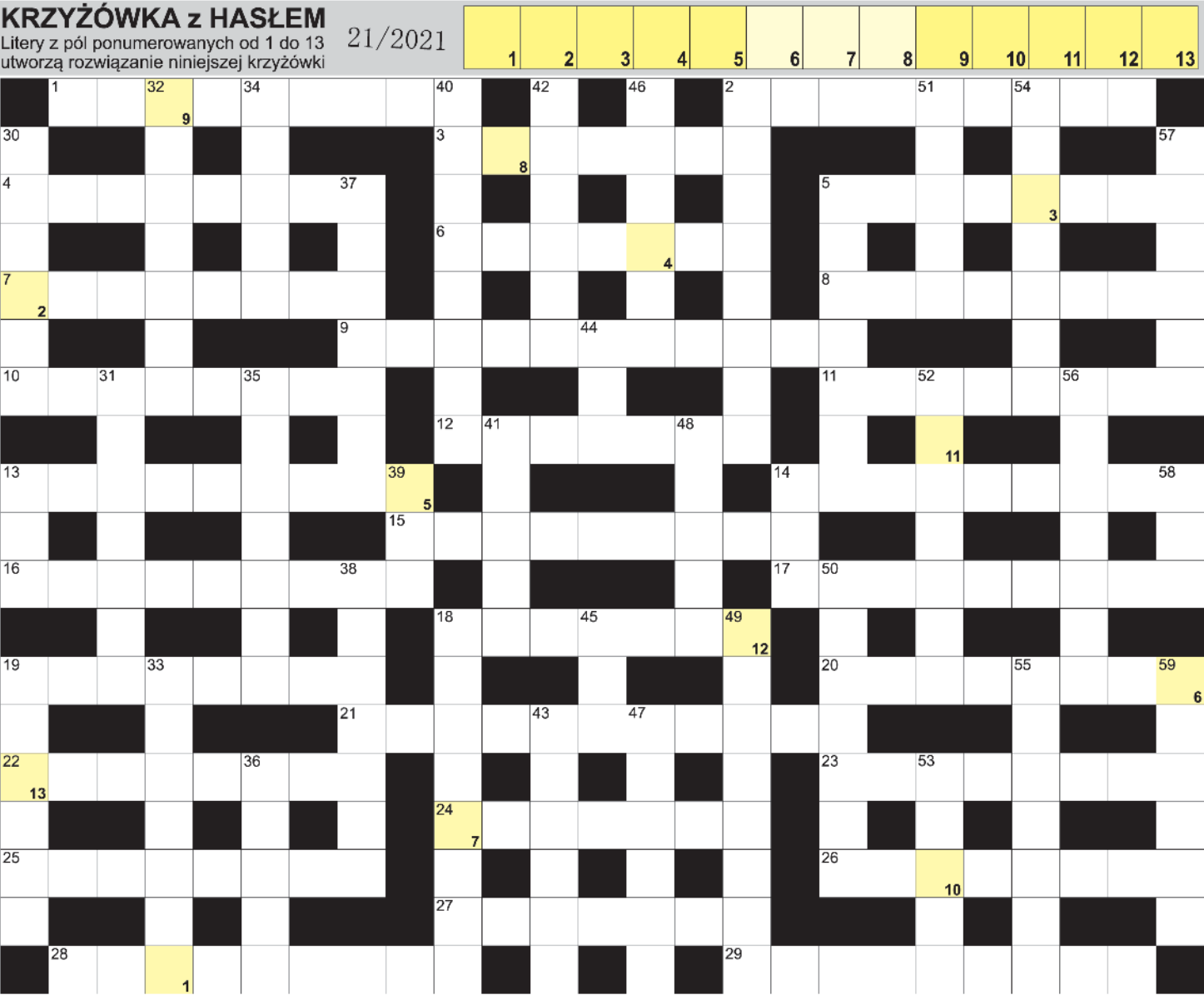
Lista beneficjentów Poland Business Run 2021 powoli rośnie. Osoby z niepełnosprawnościami ruchowymi z Lublina i województwa nadal mogą zgłaszać się do Fundacji Poland Business Run, która dofinansuje zakup protez lub sprzętu rehabilitacyjnego, rehabilitację, konsultacje medyczne lub pomoc psychologiczną. Samo zgłoszenie do udziału w projekcie jest proste i nie wymaga skomplikowanych formalności. Aby zostać beneficjentem Poland Business Run 2021, należy wypełniony i własnoręcznie podpisany wniosek wraz z innymi wymaganymi dokumentami wysłać pocztą na adres Fundacji. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie polandbusinessrun.pl

BAS

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

21/2021



POZIOMO: 1) składnik, element całości; 2) rodzaj karety, dezobliżantka; 3) papierowy lub kąpielowy; 4) sklep z perfumami; 5) papię przed Franciszkiem; 6) rzadkie imię męskie; 7) disacharydy; 8) mieszkańcy Lwowa; 9) Talesa lub Pitagorasa; 10) potocznie o dużym sklepie samoobsługowym; 11) sąsiadka Białorusinki i Polki; 12) przyznawana zwycięzcy; 13) mówić o jakiejś historii, wydarzeniu; 14) deska zamiast nart; 15) miara siły trzęsienia Ziemi; 16) inaczej epifora, powtórzenie; 17) na listach wyborczych; 18) ptasi dom; 19) ostatni etap biegu; 20) czwarta część godziny; 21) szlak zjazdowy dla narciarzy; 22) pielęgnacja paznokci; 23) pracuje na plaży; 24) oddział chorób wewnętrznych w szpitalu; 25) siedziba gazety; 26) naboje; 27) harmonijka ustna; 28) Pa dla chemika; 29) matka Władysława Łokietka.

PIONOWO: 2) ... biegów w samochodzie; 5) wędlina z karkówki; 13) skandynawski grosz; 14) sieć na ryby w kształcie worka; 18) stała załoga wojskowa w mieście; 19) przemysłowa lub internetowa; 30) znana marka obuwia sportowego; 31) strzela w górę z ogniska; 32) kierunkowskazy; 33) amerykańskie miasto z Jackowem; 34) pasza dla koni; 35) Jack, bohater "Piratów z Karaibów"; 36) trojańska dla jubilera; 37) niemiarowość pracy serca; 38) miękka tkanina na ciepłe koszule; 39) nocny motyl; 40) szpinak nowozelandzki inaczej; 41) Ar w chemii; 42) Aleksander ...-Rylski, reżyser; 43) Daniel, były prezydent Nikaragui; 44) wrodzony talent; 45) sztuka po łacinie; 46) bohater "Eneidy" Wergiliusza; 47) stolica Albanii; 48) starożytny kapłan celtycki; 49) obniżanie się poziomu wody; 50) mieszkanka tureckiej stolicy; 51) argentyński taniec; 52) jedna ze Skandynawek; 53) największe jezioro Nowej Zelandii; 54) może być wielodzietna; 55) obszary bez wzniesień; 56) słynny wodospad na granicy Kanady i USA; 57) władca Hunów zwany "Biczem Bożym"; 58) siedem w tygodniu; 59) krótki sztorm na jeziorze.

nowy tydzień
tygodnik lokalny

KUPON -
krzyżówki
21/2021

stówka co tydzień!

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 19/2021 otrzymuje Izabela Szewczuk (Płanice Kolonia), a nagrody niespodzianki - Monika Walczuk (Dorohusk) i Edward Kurda (Chełm)

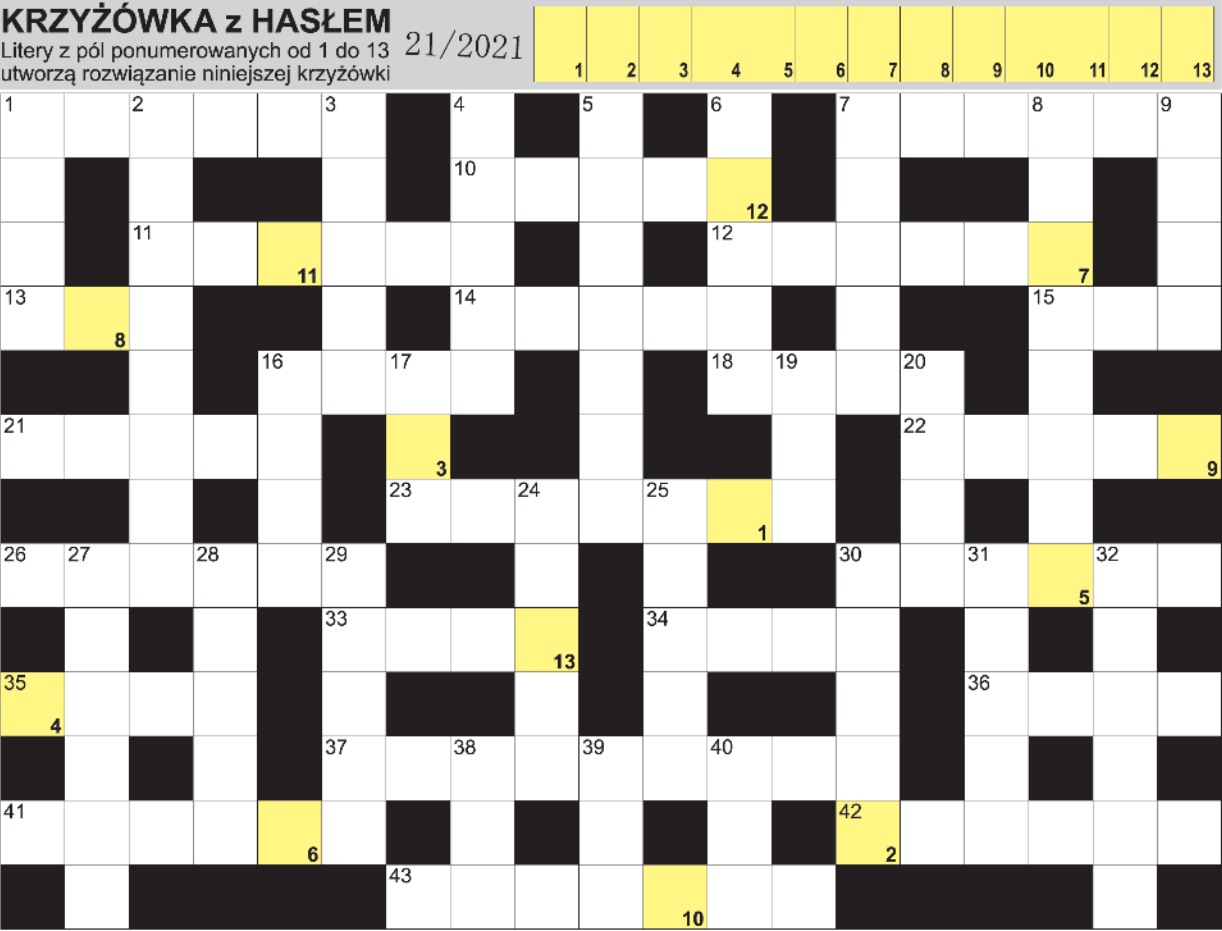
TAXI
z SMS

609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

21/2021



AKFON
www.akfon.pl

APARATY
SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
 Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) narzędzie do ścierania i gładzenia; 7) na koniu; 10) pierwiastek As; 11) stolica Libanu; 12) największe jezioro na Białorusi; 13) amerykańskie biuro śledcze; 14) autor "Dywanu z Tamarit"; 15) rezonans elektronowy; 16) między kafelkami; 18) duże, zdobione łóżko; 21) główna w komputerach; 22) pionowa część mostu; 23) świstak amerykański; 26) Harry z książek J.K. Rowling; 30) inaczej czakram; 33) większe od sokołów; 34) stadion, stopień rozwoju; 35) złota lub wodna; 36) wyciągana na zgodę; 37) szef oddziału szpitala; 41) grecki bóg i uosobienie snu; 42) największa wyspa w archipelagu Kuryli; 43) stolica stanu New Hampshire w USA.

PIONOWO: 1) Edith, francuska piosenkarka; 2) więzienie Minotaura; 3) starożytna Kerkira dziś; 4) Renata, Miss Polonia 1986; 5) anafilaktyczny lub mózgu; 6) inaczej rocznik, spis wydarzeń; 7) dozorca, strażnik; 8) sokół królik inaczej; 9) przykry zapach, smród; 16) bałwany morskie; 17) gęgawa lub bernikla; 19) następczyni Ligi Narodów; 20) miasto Heraklita, filozofa; 24) kosaćce; 25) imię autorki "Medalionów"; 27) egipski bóg śmierci; 28) Mark, autor "Królewicza i żebra"; 29) stolica greckiego Dodekanezu; 30) włoska wyspa z Monte Solaro; 31) stolica szwajcarskiej Argowii; 32) żołnierz przed przysięgą; 38) muzyczny duet; 39) pora dnia; 40) Th dla chemika.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)
Wygląda na to, że najbliższy tydzień minie bezstresowo. Wszystko układać się będzie niemal idealnie. Ale uwaga! Ten luz zależy wyłącznie od Twoich działań - w myśl powiedzenia: „jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz”.

Byk (21.04 - 20.05)
Ktoś przygląda Ci się z lubością. Fascynujesz go i przyciągasz jego myśli. Wiosna w pełni, a więc może nowe uczucie rozkwitnie? W portfelu dość pełno, nastrój dopisze, forma też. Ciesz się życiem!

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Nowe przedsięwzięcia, nawet te trudne, ruszą z kopyta. Wpraw Cię to w dobry nastrój. Pamiętaj jednak - każdy jest kowalem swego losu, więc nie zdawaj się w pracy na przypadek. W uczuciach chwilowy zastój, ale jakiego zauroczenie jest o krok...

Rak (22.06 - 22.07)
Plotki, plotki... Unikaj ich, a najbliższe dni miną spokojnie i bez nerwowych śpięć. Skup się raczej na zaległych sprawach - wiele nie trzeba, aby je rozwiązać. Wystarczy wstać prawą nogą i wypełnić listę zadań. Dasz radę!

Lew (23.07 - 23.08)
Dużo gadasz, mało robisz. Wiadomo - w pewnych sprawach jesteś niezastąpiony, ale może nie spoczywaj na laurach. Dokręć sobie śrubę. Obojętność i termnowość opłacać się - pieniądze przypłyną szerokim strumieniem. Satysfakcja też się liczy!

Panna (24.08 - 22.09)
Teraz nie patrz wstecz! Co było, nie wróć. Życie pisze swoje plany, ale Ty możesz je zmieniać. Konsekwentnie zmierzaj do celu! Nikt nie da Ci nic za darmo, ale los jest szczodry dla upartych! Do przodu z uśmiechem!

Waga (23.09 - 23.10)
Najbliższe dni przyniosą ukojenie nerwów, wytchnienie dla ciała i spokój dla duszy. Wygrana w loterii? Jeszcze nie tym razem, ale i tak szczęście będzie dopisywać. Zdrowie w normie, ale ostrożności nigdy za wiele, wszak wirus wciąż krąży!

Skorpion (24.10 - 22.11)
Teraz pozatławiasz najtrudniejsze sprawy - szybko i sprawnie. Wygląda na to, że ktoś oddany Ci w tym pomoże. Pilnuj zdrowia i pieniędzy, bo jak dbasz, tak masz. Czasem usłóż i posłuchaj ptaków. Relaks czyni cuda!

Strzelec (23.11 - 21.12)
Lato zbliża się szybko, a Ty bez wakacyjnych planów? Zmień to! Teraz dobry czas na wybór kierunku. Jeśli nie masz z kim jechać, to rozejrzyj się. Ktoś tylko czeka na Twój sygnał. Czasem miłość zaczyna się od uśmiechu. Działaj!

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Los sprzyja teraz rozwiązywaniu problemów, podejmowaniu decyzji i planowaniu zmian na lepsze. Możesz też poznać kogoś, kto zapełni Twoje myśli i serce. Uważaj na „energetycznego wampira”. Chce wyssać Twoją energię. Więcej asertywności!

Wodnik (21.01 - 19.02)
Ktoś szukuje „nowy ład” w Twoim życiu. Nie daj się zwieść. Proponowane zmiany mają służyć głównie temu komuś, a Ty narobisz się niemal za darmo. Przysiądź się zatem chwila refleksji, by nie dać się wmanewrować!

Ryby (20.02 - 20.03)
Nie samymi obowiązkami człowiek żyje. Daj sobie nieco luzu i zabaluj ze znajomymi, bo „społeczny dystans” uczyni z Ciebie odludka. Relaks da nową energię do skutecznego działania. Na efekty nie trzeba będzie długo czekać, a będą miały one formę banknotów.